



GLIWICKIE POWIĄZANIA PRZESTRZENNE
REKOMENDACJE NOWOCZESNEJ WIELORODZINNEJ
ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ

GLIWICKIE REKOMENDACJE

POWIĄZANIA PRZESTRZENNE NOWOCZESNEJ WIELORODZINNEJ ZABUDOWY MIESZKANIOWEJ

Jakub Czarnecki

Jan Kubec

Grzegorz Nawrot

Jan Pallado

Ewa Pokorska

Tomasz Wagner

Praca zbiorowa pod redakcją Grzegorz Nawrota

POLITECHNIKA ŚLĄSKA W GLIWICACH – WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

MONOGRAFIA

GLIWICE 2013

Recenzenci:

dr hab. inż. arch. Stanisław Sipiński
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
dr hab. inż. arch. Adam Nadolny
Politechnika Poznańska

Redakcja naukowa:

dr inż. arch. Grzegorz Nawrot

Zespół redakcyjny:

Piotr Gnacek
Karolina Sznura

Korekta edytorska:

Radosław Grzegórzko

Projekt okładki:

Piotr Gnacek
na podstawie wizualizacji
Magdaleny Olearczyk

Wydawca

Wydział Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach
Katedra Projektowania Architektonicznego
Gliwice 44-100, ul. Akademicka 7

Drukarnia

Zakład Poligraficzny Waldemar Wiliński
Gliwice 44-100, ul. Chopina 6

Nakład limitowany

ISBN 978-83-63849-08-5
Gliwice 2013

Teksty publikowane w rozdziałach pozostają w kwestii praw i obowiązków własnością intelektualną autorów

PUBLIKACJA WYDANA DZIĘKI WSPARCIU FINANSOWEMU URZĘDU MIASTA GLIWICE

TYTUŁ ROZDZIAŁU

ZAMIAST WSTĘPU Grzegorz NAWROT	4
ZABUDOWA MIESZKANIOWA W GLIWICACH W LATACH MIĘDZYWOJEN- NYCH. REFLEKSJE MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW Ewa POKORSKA	5
ERUDYCYJNA PRZESTRZEŃ ARCHITEKTURY Grzegorz NAWROT	17
TYOLOGICZNE ASPEKTY PROJEKTOWANIA ZABUDOWY WIELORODZINNEJ Jan PALLADO	69
PRZEDMIĘSCIA W STRATEGII PLANISTYCZNEJ I ARCHITEKTURZE WSPÓŁCZESNEGO MIASTA Jan KUBEC	85
MIEJSKI KOLAŻ TYPOLOGICZNY NA PRZYKŁADZIE ZESPOŁÓW ZABUDOWY WIELORODZINNEJ Tomasz WAGNER	97
ZESPOŁY MIESZKANIOWE DLA GLIWIC – MIASTA NOWYCH TECHNOLOGII Jakub CZARNECKI	125

Grzegorz Nawrot*

*Najpiękniejszy jest przedmiot,
którego nie ma...*
(Zygmunt Herbert, *Studium przedmiotu*)

Zamiast wstępu

Istotą Performace jest rozmowa; jest przekazanie informacji i pokazanie potencjalnych możliwości twórczych.

Początkiem rozmowy są pierwsze jej słowa.... Są pierwsze zdania, które na samym początku tej rozmowy, mogą być tylko monologiem, zanim przemienią się w dyskusję, w wymianę myśli...

O projektowaniu zabudowy mieszkalnej można opowiadać słowami architektów, można pokazywać metody i sposoby budowania idei koncepcji powstawania projektów architektonicznych. Można pokazywać warsztat poszukiwania idei Architektury, można łagodnie perswadować i można świadomie prowokować. Tak jest w przypadku tej książki.

Niniejsza monografia ma w swoim założeniu być początkiem rozmowy rozpoczętej tym monologiem...

Pretekstem stało się zaprojektowanie nowej wielorodzinnej zabudowy mieszkaniowej w zadanym fragmencie miasta. Przedstawione, wielowątkowe rozwiązania autorskie, są w rzeczywistości subiektywnym spojrzeniem i subiektywną wypowiedzią na temat sposobu kształtowania współczesnej architektury mieszkaniowej, projektowanej w strefie podmiejskiej i w ścisłym centrum miasta. Projekty zostały wykonane przez studentów III roku Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach, na zajęciach z Projektowania Architektonicznego, pod bezpośrednią inspiracją, prowadzących te zajęcia, pracowników Katedry Projektowania Architektonicznego.

Symultaniczność padających propozycji nakłada się na zastane miejsca w mieście, na genius loci miasta, na zapisane wcześniej założenia i pomysły, które obecnie historyczne, były niegdyś równie współczesne swoim czasom... Stąd obecność w tym monologu konserwatora historii i obecność współczesności, wypowiedzianej przez współczesnych architektów. Rezultatem być może obecność pomysłów na nowe spojrzenie na Architekturę, które to spojrzenie może poszukiwać tylko w tym co będzie, w przyszłości...

***Grzegorz Nawrot** – dr inż. architekt, Katedra Projektowania Architektonicznego na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Czynn timer projektujący i realizujący swoje projekty architekt

Ewa Pokorska*

„W epoce, o której mowa, miasta wypełniał wprost niewyobrażalny dla nas, ludzi nowoczesnych, smród. Ulice śmierdziały fajnem, podwórza śmierdziały uryną, klatki schodowe śmierdziały przegniłym drewnem i odchodami szczurów, kuchnie – skisłą kapustą i baranim tojem; w nie wietrzonych izbach śmierdziało zastarzałym kurzem, w sypialniach – nieświeżymi prześcierałkami, zawilgłymi pierzynami ostrym, słodkawym odorem nocników. (...) Śmierdziało od rzeki, śmierdziało na placach.”
(Patrick Süskind, *Pachnidło*, wyd. 1985, s. 3)

ZABUDOWA MIESZKANIOWA W GLIWICACH W LATACH MIĘDZYWOJENNYCH. REFLEKSJE MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTKÓW

Odnosząc się do obecnej i przyszłej architektury miejskiej, do jej obecnego i przyszłego kontekstu – spójrzmy w przeszłość.

Przeróżający obraz osiemnastowiecznego miasta roztacza przed nami Patrick Süskind w swojej powieści *Pachnidło*. Czy Gliwice w tym samym okresie lepiej się prezentowały? Nie. Później też nie było dobrze. Cytowany opis siedzib ludzkich, co prawda z wcześniejszego okresu, wręcz nas odrzuca. Śmierzące ulice z rynsztokami pełnymi ścieków nie budziły pozytywnych odczuć. A ekspansywny przemysł dokładał się do tego niekorzystnego wizerunku. Należało to zmienić, aby nie doprowadzić do katastrofy i buntu. Pod koniec XIX wieku w interesie przemysłowców było zapewnienie godziwych warunków pracującym u nich ludziom, w tym warunków zamieszkania. Jak powinny wyglądać mieszkania klasy robotniczej? Nie przypadkowo użyłam słowa klasa. Tak naprawdę w projektach budownictwa mieszkaniowego przeznaczonego dla robotników zwracano uwagę na wyeliminowanie przede wszystkim ewentualnych protestów i zamieszek, kielkujących w tej grupie społecznej z powodu tragicznych warunków bytowych, materialnych i zwiększających się podziałów klasowych. Optymalnym rozwiązaniem dla właścicieli zakładów przemysłowych było zamknąć robotnika w budynku czy osiedlu, dając mu na osłode obiekty ułatwiające codzienne życie, np. wspólną kuchnię, przedszkole, żłobek, kościół. Izolując go od reszty społeczeństwa. Utopijna wizja Charlesa Fouriera¹ tworzenia tak zwanych falansterów, czyli jednego obiektu wspólnotowego, przeznaczonego dla wielu ludzi² była rozwiązaniem idealnym. Budowa takich pracowniczych siedzib byłaby również bardziej ekonomiczna i tania. Pierwszy falanster został zbudowany w latach 1858-1877 (i o dziwo przetrwał on aż do ... 1968 roku). Był to budynek wspólnotowy dla pracowników fabryki kotłów grzewczych w Guise. Falanstery, czy

***Ewa Pokorska** – mgr inż. architekt, Miejski Konserwator Zabytków w Gliwicach, pracownik dydaktyczny

¹ Charles Fourier (1772-1837) – francuski socjalista utopijny. Uważany za twórcę terminu feminizm, którego użył po raz pierwszy w 1837 r. Stworzył również koncepcję idealnej organizacji społeczeństwa opartego na wspólnotach tzw. falansterach. – przypis autora

² Fourier szczegółowo zaplanował nawet liczbę zgonów mieszkańców falansteru. Osoby mieszkające we wspólnocie musiały reprezentować różne cechy charakteru, np. od głupca do geniusza, a im większa była różnorodność, tym lepiej. A. Sikora, Fourier, Warszawa 1989, s. 86. – przypis autora

osiedla patronackie, miały przynieść rozwiązanie wspomnianych wcześniej problemów. Jednak dopiero w latach dwudziestych XX wieku idea Ebenezera Howarda okazała się rewolucyjna dla urbanistyki, rozwiązując również problem mieszkań dla robotników.

Miasto i ogród, z naciskiem na ogród. Do takich przemyśleń zaczęli dochodzić urbaniści na początku XX wieku. Prekursorem takiego podejścia był wspomniany Ebenezer Howard³ i jego idea „miasta-ogrodu” ogłoszona w książce „Tomorrow – a Peaceful Path to Real Reform”⁴ z 1898 roku.

Co było w tej idei tak nowatorskie? Połączenie zalet mieszkania w mieście z zapewnieniem komfortu siedziby pozamiejskiej. Wzorcowe osiedle tego typu powstało w 1903 roku w Anglii w mieście Letchworth, według projektu Barry Parkera i Raymonda Unwina. Polskim (obecnie) przykładem najbliższym idei Howarda jest katowicki Giszowiec, zaprojektowany w 1907 roku dla robotników pracujących w zakładach „Giesches Erben”, autorstwa kuzynów Jerzego i Emila Zillmannów z Charlottenburga. W Gliwicach ich dziełem są zabudowania dawnej kopalni Gliwice przy ulicy Bojkowskiej oraz domy mieszkalne dla pracowników przy ulicy Pszczyńskiej 133-159. Przykład osiedla wzorowanego na idei miasta-ogrodu znajduje się również w Knurowie.

Można powiedzieć, że działanie projektanta po raz pierwszy objęło nie tylko architekturę, ale „uzurpowało” sobie prawa do ingerowania w warunki bytowe ludzi. Architekt projektował zdrowe, funkcjonalne i nowoczesne domy, miasta i co z tym się wiąże, nowy sposób życia – to był jego cel. Architekt stał się, przynajmniej w niektórych przypadkach, demiurkiem nie tylko w kreowaniu nowej estetyki w architekturze, ale nowej jakości istnienia. Wynikało to z bardzo słusznych i uzasadnionych howardowskich tez, które później, zwłaszcza w okresie powojennym, niestety uległy deformacjom.

Wracając do założeń Garden City, należy zauważyć, że układ osady na rzucie koła pozwalał na podzielenie terenu głównymi ulicami na sześć jednakowej wielkości działek, gdzie centralnie położone pierścienie o różnych funkcjach łączył położony w środku teren zielony. I tak od środka przewidziano: park, usługi, zabudowę mieszkaniową, a na obrzeżach koła dopiero najbardziej uciążliwy przemysł. Wszystko otulone terenami rolnymi. Idee miasta przemysłowego i linearnego też oferowały ciekawe i nowatorskie rozwiązania. Odmienne rozwiązanie układu komunikacyjny, w postaci linii tramwajowej w *linearnym mieście* Arturo Soria y Mata⁵ niż w „mieście-ogrodzie”, gdzie ulice zbiegły się promieniście, przewidywał tak samo tereny mieszkaniowe zapewniające godziwe warunki bytowe.

³ Ebenezer Howard (1850-1928) – angielski teoretyk. Twórca koncepcji miasta-ogrodu. W latach 1871-1876 przebywał w USA. Od 1876 r. pracował jako stenograf w angielskim Parlamencie. – przypis autora

⁴ Jutro: pokojowa ścieżka do rzeczywistych reform. – przypis autora

⁵ Arturo Soria y Mata (1844-1920) – hiszpański urbanista. Zasłynął zaprojektowaniem Miasta Linearnego (Ciudad Lineal). Swoje projekty opublikował w roku 1882, na łamach pisma El Progreso. Chciał unowocześnienia systemu kanalizacji, komunikacji kontroli czystości wody. – przypis autora

W międzywojennych Gliwicach⁶ jednak to howardowska idea, znalazła swojego propagatora – Karla Schabika⁷, naczelnego radcę budowlanego Gliwic, który praktycznie pełnił funkcję architekta i urbanisty miejskiego. Warto zaznaczyć, że działania w czasie drugiej wojny światowej nie spowodowały dużych zniszczeń w zabudowie miasta, dlatego obecnie Gliwice w dużej mierze wyglądają tak, jak za czasów Schabika. W dużej mierze, ponieważ współczesne modernizacje, zmiany kolorów elewacji, termomodernizacje i tym podobne działania częściowo zacierają „schabikową” spuściznę.

Koniec XIX wieku to ogromny rozwój gliwickiego przemysłu, w którym znalazło zatrudnienie wiele osób. I tak w 1895 roku gliwiczian było około 25 tysięcy a dwanaście lat później już o 40 tysięcy więcej.⁸ Problem zagwarantowania im mieszkań rozwiązywano budując osiedla przyzakładowe, tak zwane osiedla patronackie. Fundował je patron, czyli właściciel danego zakładu. W Gliwicach zabudowa przyzakładowa to między innymi bardzo interesujący zespół przy obecnej ulicy Przemysłowej (Ryc.1).

Wygląd budynków może budzić zaskoczenie swoim pięknem. Są przykładem gdzie prostota formy nie pozbawia obiektów uroku, a tylko podkreśla starannie zaprojektowany oszczędny wystrój elewacji. Patronackie obiekty tworzą zwartą zabudowę (złożoną z ośmiu budynków) zlokalizowaną po obu stronach ulicy. Ich elewacje wykonane są w cegle klinkierowej, a niezbyt strome dachy pokryto papą. Pionowy podział elewacji podkreślają pasy zamkniętych łukowo okien oraz liczne lizeny. Z jeszcze większą starannością o detal zaprojektowano ściany szczytowe, w których umieszczono wejścia. Mamy tutaj niewielkie wykusze akcentujące otwory drzwiowe, zdwojone fryzy, czy otwory udające okna zamknięte ceglanyimi blendami. Na tyłach domów zbudowano budynki gospodarcze, tak zwane chlewiki, które swą formą i wyglądem nawiązywały do zabudowy mieszkaniowej. Służyły dawniej, między innymi, jako składy węgla lub miejsca dla hodowli zwierząt.

⁶ A. Bednarski, Zarys modernistycznej architektury Gliwic 1919-1939, Działalność architektoniczno-budowlana Karla Schabika, Monografia, Gliwice 2009, s. 45

⁷ B. Małusecki, Rocznik Muzeum w Gliwicach, 1998, t. XIII oraz kolekcje.strefa.pl/gleiwitz/gleiwitz_9.pdf

Karl Schabik (1882-1945) studiował na Politechnice w Charlottenburgu (Berlin). W 1914 r. wraz z przyznaniem tytułu Regierungsbaumeistra rozpoczął pracę, jako urzędnik państwowy. W 1919 r. kandydował na stanowisko radcy budowlanego Gliwic. Został wybrany na ten urząd 22 maja 1919 i do 1945 r. pełnił tę funkcję. Do 1925 r. mieszkał przy Wilhelmstrasse nr 7 (Zwycięstwa), następnie przy Friedrichstrasse nr 4 (Kościuszki). 8 lutego 1945 roku został aresztowany przez NKWD i wywieziony do obozu pracy koło Woroszyłowgradu, gdzie zmarł. – przypis autora

⁸ B. Małusecki, „Rocznik Muzeum w Gliwicach t. XIX”, 2004, s. 125



Ryc.1 Zabudowa patronacka przy ulicy Przemysłowej – fot. Ewa Pokorska



Ryc.2 Wielorodzinne budynki przy ulicy H. Bieńka – fot. Ewa Pokorska



Ryc.3 Bliźniaczy budynek na osiedlu patronackim Hulschinskyego – fot. Ewa Pokorska



Ryc.4 Mapa z 1911 r., plan osiedla patronackiego Zakładów Hulschinskyego – fot. Ewa Pokorska

Zespół wielorodzinnych, wolnostojących domów przy obecnej ulicy Horsta Bieńka (Ryc.2) jest również zabudową typu patronackiego, jednak rozwiązaną zgoła inaczej. To wyjątkowe miejsce, świat dzieciństwa pisarza Horsta Bieńka. W elewacjach domów, wybudowanych wzdłuż wijącej się ulicy, wyraźnie odznacza się beżowa kolorystyka tynków kontrastujących z czerwienią cegły, z której wykonano detale architektoniczne. Poszczególne budynki odróżnia nieco odmiennie rozwiązana ceglana dekoracja. Każdy z nich jest wart uwagi a razem tworzą ciekawe założenie urbanistyczne, usytuowane wzdłuż drogi o kształcie litery „U”, otaczającej górującą nad zabudową mieszkaniową neogotycką szkołę.

Kolejne osiedle patronackie wybudowane dla pracowników Zakładu Huldchinskyiego przy obecnych ulicach: Jana Gajdy, Idy i Samuela Bogumiła Lindego (Ryc.3, 4) różni się od wspomnianych zespołów. Tworzą go małe, parterowe bliźniacze domki wykonane z cegły. Cechuje je dążenie do oszczędności, powtarzalności formy, co nie musi oznaczać bylejakości i nudy. Zaletą tych budynków jest właśnie ich prostota. Na ulicy Idy zaprojektowano wspólny Schlafenhaus (dom noclegowy), Konsum (sklep spożywczy ?), przy kościele Spielschule (przedszkole). Ciekawostką jest pochodzenie dawnych, niemieckich nazwy wymienionych ulic: Susany (już nie ma), Idy, Oskara i Marthy. Wytłumaczenie jest proste, takie imiona nosiły dzieci przemysłowca Huldchinsky'ego.

W centrum Gliwic, na przełomie XIX i XX w., występowała odmienna zabudowa – kamienice o wystroju najczęściej neostylowym. Za budynkiem frontowym budowano oficyny, które otaczały ciasno maleńkie podwórka-studnie. Każdy centymetr powierzchni należało maksymalnie wykorzystać, co jednak nie zapewniało odpowiedniego komfortu bytowego. Na szczęście dla miasta, w 1919 roku Karl Schabik objął stanowisko naczelnego radcy budowlanego Gliwic. Jego celem było stworzenie generalnego planu rozwoju miasta. Dalszym etapem miały być szczegółowe rozwiązania architektoniczne. Generalny plan rozwoju Gliwic opracowany w 1928 roku⁹ był odpowiednikiem obecnych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta.

Karl Schabik, będąc zwolennikiem koncepcji Howarda, dążył do rozproszenia zabudowy mieszkaniowej, zgodnie z ideą miasta-ogrodu. I tak centrum Gliwic miał otaczać pierścień „satelitarnych” osiedli.¹⁰ Pamiętać należy, że lokowanie zabudowy mieszkaniowej poza centrum uwzględniało również rachunek ekonomiczny. Im dalej od centrum, tym działki były tańsze. Zabudowa mieszkaniowa, realizowana w okresie międzywojennym, miała więc solidne oparcie w generalnym planie miasta. Dla Schabika lokalizacja domów musiała uwzględniać właściwe nasłonecznienie, zapewniać odpowiednią ilość zieleni i właściwe przewietrzanie. Forma architektoniczna budynków również nie była pomijana. Oszczędność w dekoracji nie znaczyła, że architektura modernistyczna miała być pozbawiona piękna. Ten pogląd podzielali inni ówczesni architekci. Znamienne są słowa polskiego architekta – Tadeusza Michejdy.¹¹ „Nawet gdybyśmy stanęli na skrajnie racjonalistycznym stanowisku i zgodzili się z tak ulubionym hasłem, że dom to „maszyna do mieszkania”, to jednak musielibyśmy przyznać, że od maszyny wymagamy czegoś więcej, niż samego tylko spełnienia swej funkcji, żądamy, aby maszyna ta była zarazem piękna”.¹²

Jak więc w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku wyglądała gliwicka zabudowa mieszkaniowa? Adam Bednarski opracował bardzo trafną klasyfikację nurtów estetycznych występujących w gliwickich realizacjach tego okresu: nurt ekspresjonistyczny, nurt klasycyzujący, nurt funkcjonalistyczny oraz nurt uproszczonych form. Schabik, jeżeli sam projektował lub miał wpływ na zamierzenia projektowe innych architektów, to najczęściej stosował właśnie uproszczo-

⁹ „Gleiwitz” Monographien ... s. 28

¹⁰ A. Bednarski Zarys... s. 45

¹¹ T. Michejda (1895-1955) – polski architekt modernistyczny tworzący na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym, artysta malarz, żołnierz Legionów Polskich, powstaniec śląski, działacz społeczny. – przypis autora

¹² T. Michejda O zdobyczach architektury nowoczesnej bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1358/04arbud32_nr_5.pdf

ny klasycyzm, styl który cieszył się jego największą sympatią.¹³ Wiele obiektów projektował a na inne miał ogromny wpływ jako główny architekt miasta, ponieważ przy urzędzie miejskim funkcjonowało tzw. poradnictwo do spraw budowlanych, co w rzeczywistości oznaczało możliwość wnoszenia poprawek do wszystkich projektów.

Nurt ekspresjonistyczny reprezentuje na przykład willa z 1928 roku przy ulicy Lipowej 36 (Ryc.5), którą zaprojektował dla siebie mistrz budowlany Wilhelma Nelke. Później sprzedał ją wspólnikowi Arturowi Rösnerowi. Jeden z najpiękniejszych obiektów z tego okresu. Do dziś zachował się wystrój reprezentacyjnego holu, wysokiego na dwie kondygnacje, otwartego poprzez antresolę na piętro. Pozostały oryginalne metalowe kinkiety, boazeria holu i przepiękne sygnowane wiraże, zajmujące powierzchnię trzech wysokich prostokątnych okien i trzech wieńczących je trójkątnych okienek. Elewacja frontowa również wyróżnia się na tle pozostałych gliwickich budynków wspomnianymi trzema oknami biegnącymi przez dwie kondygnacje i zamkniętymi wspólnym wydatnym gzymsem wspartym na czterech słupach z dekoracją geometryczną na wewnętrznych i z rzeźbami na skrajnych słupach, przedstawiającymi postacie ludzkie z atrybutami różnych zawodów.

Następny obiekt to kamienica przy zbiegu ulic Ignacego Daszyńskiego i Tadeusza Kościuszki 52, autorstwa Richarda Kobana (Ryc.6). Jej fasady są zaskakująco barwne jak na czasy modernizmu. W narożnej kamienicy przy ulicy Kościuszki 52 odnajdziemy odcień limonki, zaś na parterze sąsiedniego budynku przy ulicy Ignacego Daszyńskiego 34 (tworzącego wraz z otaczającymi go obiektami jednorodny stylistycznie zespół zabudowy mieszkaniowej) – wiśniowy akcent portali drzwiowych. To, co jeszcze może zwrócić w tym obiekcie uwagę, to intensywna zieleń gzymsów oraz różne jej odcienie na opaskach i wnękach okiennych. Tę różnobarwną kompozycję uspokaja obecność koloru naturalnego tynku.¹⁴

Zespół budynków przy ulicy Plebiscytowej zaprojektowany przez autora funkcjonalistycznego domu towarowego DEFAKA (obecnie IKAR) przy ulicy Zwycięstwa, Justusa Fieglera, był tak nowatorski, że projektanci powojennego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie objęli go ochroną konserwatorską. Tak jak i budynków wielorodzinnych przy ulicy Arkońskiej i Wrocławskiej (Ryc.7). Wspomniane budynki również nie są szare, pozbawione koloru. Na ele-

¹³ A. Bednarski Zarys... s. 85

¹⁴ Dzisiaj nie jest to już tak bardzo widoczne, ponieważ czas i zabrudzenia zrobiły swoje, pokrywając patyną żywe kolory. Odtworzenie oryginalnego wyglądu fasad (a w szczególności barwnych detali architektonicznych) stanowiłoby nie lada wyzwanie... Nasuwa się bowiem pytanie: Czy przywracać mocne kolory na remontowanych fragmentach, wywołując dysonans względem nienaruszonej reszty? To byłoby zgodne ze sztuką konserwatorską, ale budziłoby estetyczne wątpliwości. Należy przecież pamiętać, że dawniej stosowano farby o innym składzie i mocne kolory wyglądały naturalnie – nie tak agresywnie, jak obecnie. Dlaczego dla tak wielu osób spore zaskoczenie stanowi kolor w architekturze modernizmu? Powód jest prosty – powszechnie uznaje się, że w budownictwie tego okresu brano pod uwagę przede wszystkim warunki bytowe społeczeństwa. Najważniejsze było zdrowe, funkcjonalne i nowoczesne miasto. Kwestia koloru nie była priorytetem. Niemniej urodzony w Królewcu Bruno Taut – jeden z najwybitniejszych architektów niemieckiego modernizmu, zwany mistrzem kolorowego budownictwa – dość śmiało wprowadzał barwy do modernistycznych elewacji. Architekt tworzył również w Polsce. Jego dziełem były np. katowickie osiedla mieszkaniowe z lat 1915-1920, wybudowane dla Zakładów Hohenlohego. Trzykondygnacyjne domy wielorodzinne tworzyły tam jeden zespół, w którym detal – jak to w architekturze modernistycznej – był skromny i oszczędny. Jednak, gwoli prawdy, charakterystyczny element twórczości Tautego – intensywny kolor – w tamtych realizacjach się nie pojawia! Fragment felietonu autorki z 2011 r. opublikowanego w Miejskim Serwisie Informacyjnym. – przypis autora.

wacjach czy na oszczędnym detalu architektonicznym znajdziemy całą gamę odcieni zieleni, wiśni, żółci.

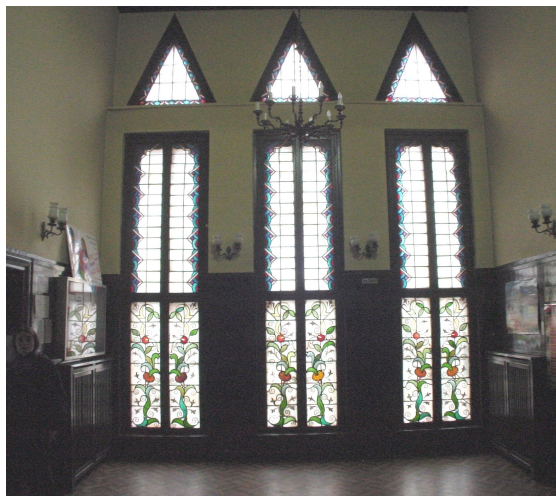
W nurcie klasycyzującym zbudowano kwartał zabudowy mieszkaniowej przy obecnym placu Marszałka Józefa Piłsudskiego autorstwa Karla Schabika, z detalem rzeźbiarskim Hansa Breitenbacha, a także budynki przy ulicy Lucjana Malinowskiego 2 i 4 z ciekawie (Ryc.8) rozwiązanym parterem i detalem elewacji, wykonanymi w cegle klinkierowej. Przykładem są również do dziś zachowane, ciekawie zaprojektowane kamienice narożne przy ulicach Częstochowskiej i Stanisława Konarskiego, przy ulicach: Młyńskiej i Dolnych Wałów 22. Ten ostatni przykład autorstwa Schabika, usytuowany w centrum miasta, w eksponowanym miejscu, wyróżnia się charakterystyczną zakrzywioną elewacją. Jego zaokrąglona fasada jest unikatowym rozwiązaniem w skali miasta.

Funkcjonalizm nie jest licznie reprezentowany w Gliwicach. Mało – nie oznacza jednak źle. Wielorodzinna zabudowa mieszkaniowa przy ul. Michała Wolskiego, Józefa Poniatowskiego, Hetmana Stefana Czarnieckiego oraz Stanisława Żółkiewskiego, osiedle DEWOG – to wybitna realizacja. Autorów zespołu po żmudnych badaniach ustalił Adam Bednarski. Byli to architekci z Wrocławia – Hugo Leipziger i Albert Jager.¹⁵

Budowniczości, którzy preferowali *nurt uproszczonych form*, kierowali się maksymą – mniej znaczy więcej; w ekstremalnych przypadkach był to całkowity brak detalu. Czasami podkreślono podziały poziome poprzez płasko rozwiązane pasy okien. Jedynym akcentem na elewacji były... wejścia do budynków. Nie trudno zgadnąć, że nurt ten był najczęściej stosowany. Szybko, tanio i łatwo budowało się w tej odmianie stylu. Zwłaszcza że typowe projekty budynków mieszkalnych były opracowywane najczęściej w nurcie uproszczonych form. Wielorodzinne bloki przy ulicy Oskara Kolberga, Wita Stwosza, Jana Kochanowskiego, Lotników, Rybnickiej – to tylko niektóre z nich. Najwięcej przykładów tego nurtu znajdziemy na Zatorzu, moim ulubionym miejscu. Warto bardziej szczegółowo je opisać.

Jest to część miasta za torami, bowiem dworzec i tory kolejowe dzielą Gliwice na dwa światy: centrum z reprezentacyjną zabudową oraz spokojniejsze, położone nieco na uboczu, Zatorze. Co w pierwszej kolejności można tam dostrzec? Zatopione w zieleni, wielorodzinne domy z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Stonowany, jednakowy wygląd ich elewacji, w odcieniach naturalnego tynku. Trudno porównać je, oczywiście, z wielobarwną ulicą Zwycięstwa. Zlokalizowane wśród drzew zespoły bloków mieszkalnych, to udane połączenie pierwiastka „podmiejskiego” z pierwiastkiem „miejskim”. Oznacza to występowanie komfortowej, nieprzytłaczającej

¹⁵ A. Bednarski Zarys.... s. 89



Ryc.5 Witraże holu w willi przy ul Lipowej – fot. Ewa Pokorska



Ryc.6 Wielorodzinne budynki przy ulicy H. Bieńka – fot. Ewa Pokorska



Ryc.7 Wielorodzinna zabudowa przy ul. Arkońskiej – fot. Ewa Pokorska



Ryc.8 Budynki przy ul. Malinowskiego – fot. Ewa Pokorska

mieszkańców, tonącej w zieleni skwerów i drzew, zabudowy, w której z sukcesem realizowano wielkomiejską ideę funkcjonalnych mieszkań „dla ludzi”. Wydawać by się mogło, że ta powtarzalna, monochromatyczna kolorystyka budynków będzie nudna. Nic bardziej mylnego. Projektanci, zachowując jednolitą barwę, różnicowali bowiem fakturę tynku. Chropowaty, gładki, ryflowany – za każdym razem inaczej odbijał światło i przybierał różne odcienie, czyniąc budynki zaskakująco barwnymi. Żłobkowania zdobiły opaski okienne, portale drzwiowe, akcentowały też narożniki budynków oraz strefy przy oknach.

Rozwiązania formalne użyte przy projektowaniu wielorodzinnych bloków mieszkaniowych zostały również wykorzystane przy projektowaniu zabudowy jednorodzinnej. Opierając się na analizach Adama Bednarskiego można wyodrębnić następujące grupy zabudowy jednorodzinnej. Pierwsza to budynki usytuowane wzdłuż ulic, na przykład: domy przy ulicy Ignacego Daszyńskiego 76-124; czasami uliczka ta była ślepa, zakończona placykiem – przykład to zabudowa przy ulicy Owsianej, z przeznaczeniem dla urzędników państwowych, z 1925 roku. Niestety, obecnie bardzo mocno przebudowana i rozbudowana.

Kolejny schemat to osiedla usytuowane daleko od centrum miasta. To one miały tworzyć howardowski pierścień mieszkaniowy. Właśnie w 1920-25 roku powstało, w myśl tej zasady, przy ulicy Rybniczej osiedle willowe „Süd”, wzniesione przez „Heimstätten Genossenschaft”. Natomiast przy ulicy Tarnogórskiej osiedle „Nord”, zbudowane przez „Gemeinnützige Baugenossenschaft Nord” (Ryc.9). Nieduże piętrowe budynki, w zabudowie bliźniaczej lub szeregowej, otoczone niewielkimi ogrodami, były proste w wyrazie formalnym, bez ozdób. Strome dachy kryte czerwoną dachówką urozmaicały jedynie lukarny lub duże facjaty.¹⁶

Następny zespół domów jednorodzinnych przy ulicy Adama Mickiewicza, to osiedle GAGFAH. Stanowił on udany przykład połączenia zieleni i interesującej architektury. W osadzie przy Lesie Łabędzkim wygląd domów różni się zasadniczo od wcześniej opisanych, gdyż elewacje były lico-
wane drewnem, które mnie kojarzą się z poczdamską Aleksandrówką.

Na sam koniec zostawiłam najbardziej intrygujący zespół zabudowy jednorodzinnej – osiedle Wilcze Gardło (nazwane najpierw S.A.-Siedlung Eichenkamp, w czasie wojny zmienione na Glau-
benstadt). Projekt opracowano w 1936 roku, jednak działania wojenne pozwoliły na jego realizację dopiero w latach 1940-42 roku. Miejsce, o którym w Gliwicach opowiada się zadziwiająca historia. Jedna z nich mówi o zaprojektowaniu osady na planie swastyki. Nie jest to prawdą. Przyczyn w powstaniu tych opowiadań należy szukać w politycznym kontekście jego powstawania. Zabudowania miały być przeznaczone dla bardzo specyficznej grupy użytkowników – byłych żołnierzy SA, którzy jednak nigdy tam nie zamieszkali. Pomijając ten kontekst, Wilcze Gardło to przede wszystkim unikatowe rozwiązanie planistyczne. Domy w Wilczym Gardle miały stanowić trudną do zlokalizowania enklawę samowystarczalnej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Dlatego dojazd ulicą Traktorzystów, schowaną w zieleni, nie zapowiada tego co ukaże się na jej końcu. Wjazd na teren osiedla przez bramę w budynku, zwanym Domem Wspólnoty, w którym

¹⁶ A. Bednarski Zarys.... s. 93



Ryc.9 Bliźniacza zabudowa przy ul. Tarnogórskiej – fot. Ewa Pokorska



Ryc.10 Budynek z bramą przejazdową przy ul. Kaplicznej – fot. Ewa Pokorska

miał się mieścić świecki odpowiednik kościoła, sala zebrań, też nie sygnalizuje, co zobaczymy – bardzo duże skupisko domów jednorodzinnych oraz wielorodzinnych, zatopionych w zieleni i otoczonych polami i lasami.

Nieduże domki zapewniały godziwe warunki mieszkaniowe. Skromny dom pozwalał w miarę wygodnie mieszkać. Budynki miały ujednoliconą formę architektoniczną i ten sam rodzaj użytych materiałów wykończeniowych. Zabudowania gospodarcze usytuowane były na tyłach domów. Proste, wręcz ascetyczne, elewacje pozbawione były detali architektonicznych (wyjątek to elewacje wielorodzinnych domów przy ulicy Goździkowej, ozdobione zielonymi, drewnianymi okiennicami). Domy posiadały dachy spadziste, kryte dachówką ceramiczną. W ogrodzie przewidziano miejsce na hodowlę zwierząt, uprawę warzyw oraz do odpoczynku. Czyniło to gospodarstwa domowe, w miarę, samowystarczalnymi.

Budynki mieszkalne można podzielić na: jednorodzinne domy wolnostojące (miedzy innymi przy ulicach: Azalii, Lewkonii, Krokusów), domy bliźniacze (miedzy innymi, przy ulicach Astrów, Krokusów), zabudowę szeregową (tylko przy ulicy Orchidei) oraz wielorodzinne (tylko przy ulicy Goździkowej). Natomiast zabudowania wielorodzinne o mieszanej funkcji mieszkaniowo-usługowej usytuowano przy Plac Jaśminu. Dom Wspólnoty – czyli główny budynek osiedla, stanowi dominantę placu. Reprezentacyjny charakter obiektu podkreślają wysokie, łukowo zamknięte okna i balkon nad bramą od strony placu. Budynek szkoły podstawowej przy ul. Goździkowej jest drugim obiektem tego osiedla o monumentalnej architekturze.

Projekt planu kompozycji urbanistycznej osiedla opierał się na głównej osi o kierunku północno-wschodnim południowo-zachodnim oraz dwóch punktach centralnych: rynku i stadionie sportowym. Główna oś kompozycyjna zaczynała się drogą dojazdową do osiedla z Gliwic i prowadziła do stadionu poprzez bramę przejazdową w budynku bramnym, który był jednocześnie północno-

wschodnią pierzeją rynku. Pozostałą zabudowę wokół prostokątnego placu tworzyły domy wielorodzinne z usługami w parterze. Dalej droga prowadziła, w kierunku południowo-zachodnim, ulicą Orchidei, przy której znajdowała się zabudowa szeregowa z mieszkaniami dla nauczycieli, do placu sportowego – stadionu, ulicą Niezapominajki.

Opisana zabudowa mieszkaniowa z okresu międzywojennego dla zwykłego mieszkańca Gliwic nie jest zabytkiem. Zabytek, w powszechnym mniemaniu, to budowla wyróżniająca się bogactwem dekoracji. W modernizmie oszczędność detalu była celem i dlatego architektura tego okresu nie jest tak znana ani popularna. Nawet współcześni projektanci często nie doceniają jej walorów.

Problemem w obecnej rzeczywistości jest brak reguł mogących określać działania współczesnego odpowiednika *Arbiter elegantiarum*. Jakie, bowiem regulacje prawne miałyby określać działania takiego estety-urzędnika? Prawo budowlane? Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami? A może jeszcze inne? Przy obecnym dążeniu do zmniejszenia biurokracji: jak nałożyć dodatkowe uzgodnienia i ograniczenia na inwestora? Kolejnym problemem byłaby weryfikacja takiej osoby: kim miałyby być? Plastykiem? Architektem? Urbanistą? Jakie uprawnienia weryfikowałyby jego gust? Wszak wspomniany Petroniusz, wyczulony na piękno, poradził Neronowi spalenie źle zaprojektowanego Rzymu.

Literatura

- [1.] Bednarski A., *Architektura jednorodzinnych zespołów mieszkaniowych w Gliwicach z lat 1919-1939*, Gliwice 2007
- [2.] Bednarski A., *Zarys modernistycznej architektury Gliwic 1919-1939, Działalność architektoniczno-budowlana Karla Schabika, Monografia*, Gliwice 2009
- [3.] Dudziński T. M., *Gruss aus Gleiwitz część VII, Okres Republiki Weimarskiej*, Gliwice 2012 kolekcje.strefa.pl/gleiwitz/gleiwitz_7.pdf – wejście 22.10 2012
- [4.] Dudziński T. M., *Gruss aus Gleiwitz część VIII, 1933-1944, Gliwice w trzeciej rzeszy*, Gliwice 2012 kolekcje.strefa.pl/gleiwitz/gleiwitz_8.pdf – wejście 22.10 2012
- [5.] Dudziński T. M., *Gruss aus Gleiwitz część IX, 1945 Upadek Gleiwitz Początek Gliwic*, Gliwice 2012 kolekcje.strefa.pl/gleiwitz/gleiwitz_9.pdf – wejście 22.10 2012
- [6.] Gutowski B., *Przestrzeń marzycieli, miasto jako projekt utopijny*, Warszawa, 2006
- [7.] *Historyczne osiedla robotnicze*, red. Bożek G., Katowice 2005
- [8.] Kwiecień A., *Spacer ulicami miasta Gliwice nowoczesne*, (w:) *Gliwice znane i nieznanne*, pod red. Reclawa D., Gliwice 2010
- [9.] Małusecki B., *Budowniczości miejscy i miejscy radcy budowlani Gliwic 1874-1945*, (w:) *Rocznik Muzeum w Gliwicach*, t. XIII, 1998, s 205-220
- [10.] Małusecki B., *Niezrealizowane projekty budowy nowego ratusza w Gliwicach 1874-1945*, (w:) *Rocznik Muzeum w Gliwicach*, t. XIV, 1999
- [11.] Michejda T., „*O zdobyczach architektury nowoczesnej*” (dostęp 05.11.2012 bc-pw.bg.pw.edu.pl/Content/1358/04arbud32_nr_5.pdf)
- [12.] Olejko W., „*Socjalne budownictwo mieszkaniowe na terenie miast Zabrze i Gliwic – możliwość przekształceń systemowych*”, praca doktorska, promotor prof. W. Jackiewicz, zrealizowana na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej, 2000
- [13.] Reclaw D., *Budynek urzędu Miejskiego – dawny hotel Haus Oberschlesien*, (w:) *Gliwice znane i nieznanne*, pod red. Reclawa D., Gliwice 2010

Grzegorz Nawrot

Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię nie istnieją poza umysłem. Otóż wydaje się nie mniej oczywiste, że różne wrażenia zmysłowe, to znaczy idee wyryte na zmysłach, jakkolwiek byłyby zmieszane i połączone ze sobą... nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega.....

(Berkeley George, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego*)

ERUDYCYJNA PRZESTRZEŃ ARCHITEKTURY

1 STRUKTURA

.....Tak na przykład zaobserwowawszy, że pewna barwa, smak, zapach, kształt i spoistość występują razem, uznano je za jedną oddzielną rzecz i oznaczono nazwą jabłko. Inne zespoły idei tworzą kamień, drzewo, książkę i im podobne rzeczy zmysłowe; rzeczy te, w zależności od tego czy się podobają, czy są nieprzyjemne, wzbudzają uczucia miłości, nienawiści, radości, smutku i tak dalej¹⁷ ... Inne zespoły tworzą Architektūrę i składają się na jej detale.

2 DIALOG

Według McLuhana, środkiem przekazu staje się przypadek. Performance Mariny Abramowic w MoMA w Nowym Jorku. Stolik i dwa krzeselka. Na jednym siedzi Marina Abramowic, drugie krzesło czeka...

Przez pierwszą chwilę, pozostawione niezajęte krzesło czeka na widza, na rozmówcę. Potem, jest już zajęte. Już po chwili, ustawia się do niego długa kolejka chętnych. Kolejka uformowana przez tych, którzy chcą usiąść obok Mariny Abramowicz. Porozmawiać albo tylko wspólnie pomilczeć i wspólnie z nią pobycć tym miejscu.

Istotą Performace jest rozmowa; jest przekazanie informacji, pokazanie możliwości.

Architektura jest tym krzeselkiem czekającym na rozmówcę, na obserwatora, na kogoś z kimś można wspólnie być przez chwilę albo przez lata. Jest także tym, kto siedzi na drugim krześle. Kogo się zauważa i z kim chce się być.

***Grzegorz Nawrot** – dr inż. arch., Katedra Projektowania Architektonicznego na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Czynn timer projektujący i realizujący swoje projekty architekt.

¹⁷ Berkeley George, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego. Trzy dialogi między Hylasem a Filonousem*, Warszawa 1956.

Jest pokazaniem możliwości tego, czym może być współczesna zabudowa. Jest możliwością patrzenia na nią z zewnątrz i od środka. Jest miejscem, w którym można zatrzymać się, usiąść i o niej pomyśleć; być z nią razem i być wśród niej.

Architektura jest dialogiem pomiędzy mieszkającym w niej lub tylko przechodzącym przez nią, przypadkowym przechodniem a nią samą. Architekt może zapoczątkować dialog. Może ustawić krzeselka do prowadzenia tego dialogu. Tak jak w Muzeum Sztuki Współczesnej. Może zbudować ramy dla zdarzeń.

3 IDEE WSPÓŁCZESNEJ ARCHITEKTURY

Kiedy architekt pyta klienta czego oczekuje, klient może odpowiedzieć, posługując się tylko właściwymi kategoriami i pojęciami, które architektura już wcześniej wygenerowała, które architektura podarowała im jako pierwsza. Living-room, łazienka, sypialnia, itd.¹⁸ Wszystkie kolejne pojęcia i kategorie, które kiedyś powstaną, powstaną również w którymś z poziomów reprezentacji, wykreowane przez architekta. Translacja, czyli zapis, architektury jest jej interpretacją przez architekta. Jej percepcja jest odczytywaniem tego zapisu przez użytkownika. Tak w zapisie, jak i w jego odczytywaniu, przekazywane są informacje. Tak zapis, jak i odczytywanie, są wielowarstwowe...

Nowoczesność w architekturze zaczyna się w tym momencie, kiedy czas i przestrzeń nie są już tym, czym były dotychczas... Nowoczesność zaczyna się w chwili, kiedy czas i przestrzeń zostaną oddzielone od codziennego życia i od siebie nawzajem, co umożliwi uznanie ich za odrębne i wzajemnie niezależne kategorie planowania i działania.¹⁹

Początkiem dla Architektury jest Myśl. Myśl o architekturze. Jest jej filozofią, bo Architektura, tak jak filozofia, ma do wypełnienia kluczowe, egzystencjonalne zadanie: ona również powinna pomóc nam lepiej przeżyć życie... Świat jest naszym wyobrażeniem, a architektura jest światem wokół nas.²⁰ Zmienia naszą rzeczywistość. Jest elementem tej zmiany w myśleniu o wszystkim. O naszej interpretacji tego świata. Nazywanie architektury jest jej kreowaniem. Nazywanie wpisuje i zaznacza różnice, i dokonuje klasyfikacji. Nie istnieje żadna bezpośrednia forma reprezentacji w architekturze, a użycie geometrii, wykreślenie linii, perspektywy oraz innych konwencji reprezentacji, nie jest „niewidzialnym” medium, poprzez które manifestuje się architektura, lecz stanowi dopiero jej zapowiedź. Nie jest reprezentacją architektury.²¹ Architektura to kilka poziomów repre-

¹⁸ Kalitko Krzysztof, *„Architektura między materialnością a wirtualnością”*, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2005.

¹⁹ „Nowoczesność ma wiele znaczeń, a jej nadejście i rozwój można opisywać za pomocą wielu kategorii. Jedną z cech nowoczesnego życia i jego nowoczesnych uwarunkowań zaznacza się jednak szczególnie wyraźnie, jako „różnica, która czyni różnicę”, właściwość kluczowa, z której wywodzą się wszystkie pozostałe. Chodzi o zmianę relacji między przestrzenią a czasem... Nowoczesność zaczyna się w chwili, kiedy czas i przestrzeń przestają być tym, czym były przez długie wieki w epoce przednowoczesnej; powiązаныmi i trudnymi do rozróżnienia aspektami ludzkiego doświadczenia, ujętymi w stabilną i, na pozór niezmienną, strukturę wzajemnej odpowiedzialności...” za: Bauman Zygmunt, *„Płynna Nowoczesność”*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, – przypis autora

²⁰ „Świat jest moim wyobrażeniem...” Schopenhauer Artur, *„Świat, jako wola i wyobrażenie. Księga druga”*. (*„Die Welt als Wille und Vorstellung”*- 1819)

²¹ Kalitko Krzysztof, *„Architektura między materialnością a wirtualnością”*, - op. cit.

zentacji, jako sposobów komunikowania się. Wszystkie poziomy reprezentują i komunikują zarazem pierwotną ideę powstałą w umyśle architekta.²²

Proces ten odwołujący się do tradycji Witruwiusza i Albertiego; rozpoczyna się od potrzeby „substancjalizacji” idei poprzez „lineamenta”, ogólny rysunek-projekt możliwy do przekazania dzięki sztuce perspektywy, aksonometrii, umiejętności rysowania planów, rzutów i przekrojów brył architektonicznych, wreszcie albertiańskiego „comensurazzone” czy „proportia”, czyli umiejętności wyznaczenia wzajemnych relacji elementów. W dalszej kolejności pojawia się możliwość zbudowania trójwymiarowego modelu, który przestrzeń trójwymiarową dopełnia o iluzję czwartego wymiaru; sugeruje zjawisko czasu, nieodłącznie towarzyszące procesowi recepcji architektury. Wreszcie ostatni poziom to rzeczywisty, wybudowany budynek.²³

Zaprojektowanie tak rozumianej Architektury, to zaprojektowanie systemu, porządku i struktury obiektu. System to zaprojektowanie ram, w których odbywać mogą się różne zdarzenia, z których możliwe staje się zbudowanie syntezy tego wszystkiego, co zostało, świadomie lub nieświadomie, przeznaczone do przekazania. Skonstruowanie porządku to poukładanie w przestrzeni²⁴ tychże ram, przygotowanych do wypełnienia treścią zdarzeń, tak jak pustych antyram czy *passee-partout*, które po wypełnieniu obrazami, złożą się na *correspondance des arts*. To zaprojektowanie ich w przestrzeni miasta, w przestrzeni budynku, w przestrzeni realnej i wirtualnej; w przestrzeni społecznej, przestrzeni kulturowej. Synteza różnych środków, przy różnorodności ich tworzywa²⁵. Struktura to całość przyjętych zasad.

Doświadczenie Architektury, jej percepcja, to wędrowanie po Architekturze. Po wszystkim tym, co składa się na nią. To przechodzenie przez wrażenia, których można doświadczać. Architektura to stockhausenowskie totalne dzieło sztuki; koncert wyobraźni grany na kilku fortepianach²⁶...

4 KIERUNEK DZIAŁAŃ: POMYSŁ, IDEA, KONCEPCJA, WARSZTAT

Czym jest Architektura? Czymże jest Architektura budynku mieszkalnego? Czy Architektura jest tylko zamykaniem przestrzeni? Może jest jej określaniem? Może określaniem jej szerszego przeznaczenia? Widzimy oczami czy poprzez oczy?

Trzy poziomy percepcji Architektury... Trzy poziomy świadomości jej odczuwania. I trzy poziomy jej projektowania.

²² Tamże

²³ Tamże

²⁴ W przestrzeni miasta, w przestrzeni budynku. Realnej i wirtualnej. Społecznej, kulturowej. – przypis autora

²⁵ Przestrzeń – tak jak totalne dzieło sztuki... Synteza sztuk przy różnorodności ich tworzywa. Synteza miejsc dla zdarzeń przy różnorodności środków. – przypis autora

²⁶ *V Symfonia*, Skriabina (*Prometeusz: Poemat ognia* (1909-10). Wykonywana przez orkiestrę z fortepianem, chór i fortepian świetlny Muzyce towarzyszą kolorowe światła na ekranie, uruchamiane przez klawisze fortepianu świetlnego. – przypis autora

Pomysł na ideę. Pomysł na koncepcję. Pomysł na szczegółowe rozwiązanie warsztatowe.

Poziom najwyższy to Idea, to Myśl, z której wynikać może twórcza działalność w wielu dziedzinach kultury, sztuki, techniki... To myśl, która prowokuje i sugeruje nowe, inne podejście do rozwiązywanych zadań w różnych dziedzinach twórczości człowieka. Z niej wynikają pomysły powstające w różnych dziedzinach tej działalności, w tym również w architekturze. Z niej wynikają pomysły na poszczególne rozwiązania konkretnych już zadań. Nowa Myśl może być inspiracją nowej drogi, nowych zachowań, nowych wartości. Przeniesiona do Architektury, rozpoczyna nowy sposób myślenia, nowy styl, może przyczynić się do zmiany istniejącego paradygmatu. Idea wyrażać się może, na przykład wzorem matematycznym, rysunkiem, obrazem, utworem muzycznym lub literackim, pomysłem architektonicznym. Zapoczątkowana być może w filozofii, ekonomii, naukach ścisłych, humanistycznych... sztuce.

Poziom drugi to pomysł na rozwiązanie założonego zadania. W tym konkretnym przypadku dotyczyć będzie to koncepcji architektonicznej, czyli pierwszej fazy projektu budowlanego, w której powstaje Pomysł na rozwiązanie zadanego problemu. Ten Pomysł to autorskie odwzorowanie Idei, w konkretnym już rozwiązaniu. Takie autorskie działanie projektanta, o ile nie zmienia paradygmatu myślenia, wpisuje się wówczas w konkretny czas i konkretne, współczesne mu, tendencje w projektowaniu.

Poziom trzeci to szczegółowe rozwiązania techniczne, wymyślonego już na poziomie drugim, rozwiązania. W architekturze, na tym etapie wykonywane są Projekty Budowlane i Wykonawcze obiektów. Projekty Budowlane i Wykonawcze wykonywane są we wszystkich branżach: „architektonicznej”, konstrukcyjnej, dla instalacji wewnętrznych, sieci zewnętrznych, itp.

Dla każdego poziomu witruwiuszowskie *ordinatio*, *dispositio*, *eurythmia*, *symetria*, *decor*, *distributio*... Zdefiniowane zasady porządkujące myślenie. Bo istotą działania architekta powinno być porządkowanie.

Uporządkowanie, odpowiednie rozmieszczenie poszczególnych elementów, nadające budowli odpowiednią jakość i wykwint dzieła (*ordinatio*), pomysł na rozwiązanie problemu całości, na odkrywanie nowych rozwiązań poszczególnych elementów (*dispositio*), właściwe proporcje nadające budowli pełny wdzięku wygląd (*eurythmia*), harmonijna spójność i konsekwencję budowli (*symetria*), stosowność zastosowania poszczególnych elementów (*decor*), właściwe rozporządzenie materiałem i miejscem oraz adekwatność ponoszonych kosztów, w zależności od przeznaczenia budowli (*distributio*). Witruwiuszowskie terminy porządkujące świadome projektowanie. Budujące konstrukcję przeznaczoną do umieszczenia w niej zasad świadomego projektowania.

Formowanie struktury dla umieszczenia w niej zasad – to porządkowanie. Poglądy zmieniają się. Zmieniają się zasady. Zmienia się archetyp dzieła i piękna, zmienia się interpretacja doskonałych proporcji... Porządkowanie jest ponadczasowe.

Ale możemy spojrzeć na Architekturę jeszcze inaczej.

Interpretacja Architektury, jako Struktury... Trzy jej poziomy interpretacyjne. Poziom pierwszy: funkcja, forma, konstrukcja – wszystkie zamknięte w spójnej strukturze kubatury. Poziom drugi: kubatura, kolor, światło, dźwięk, zapach, faktura, smak, zapisane doświadczenia, genius loci... Trzeci, to doznawane doświadczenia, wędroga²⁷, skojarzenia, interpretacje, inspiracje, wymiana symboliczna, ale atoryczność...

Przyjęte kryteria podziału mogą być, przecież, jeszcze inne. Architektura zmysłowa i architektura materialna. Odczuwana i użytkowana. Architektura przemawiająca i Architektura hezatyyczna, bezwrażliwa w swoim bezwrażliwym budownictwie, milcząca...

Architektura przemawiająca detalami... Niezależnie od przyjętych kryteriów jej podziału i niezależnie od określających ją definicji.

Ciepłe światło palących się świec. Herbata z sokiem malinowym, a może tylko dobry koniak. Delikatnie przesączająca się muzyka, która jest częścią wnętrza, jest częścią jego całości. Za oknem, ciemna uliczka, rozświetlona wypolerowanymi przez lata kamiennymi brukami, odbijającymi żółte poblaski latarni. Na stole choinka, za szybą obracające się, świecące w ciemności czerwonymi żaróweczkami, ramiona Moulin Rouge i wolno opadające rzadkie płatki pierwszego śniegu. Ciepło, bezpiecznie. To jest to Miejsce, z którego nie chce się odchodzić. To jest to Miejsce, w którym chciałoby się pozostać na zawsze. Prawdziwie naturalny świat, świat oczekiwany, wyczekany... śniony w marzeniach. Świat, który pozostanie we wspomnieniach. Detale, szczegóły, chwile. Chwile zamknięte w detalach. Zapisane, zapamiętane w skojarzeniach...

Nastrój miejsca można spróbować definiować i można go opisywać. Można, poprzez uogólnienia, próbować wyszukiwać i znajdować zasady i reguły jego kształtowania. Nie jest to, zapewne, niemożliwe, chociaż w rzeczywistości jest tak obce, jak obce jest ujmowanie duszy w definicję i w zasady. Kategoryzowanie jej. Bo Nastrój w Architekturze to jest jej dusza. Dyskutując cele, które powinna spełniać architektura, często zapominamy o jednym z tych najistotniejszych... O Nastroju. Może dlatego, że jest taki trudny do zaprojektowania uważamy, że nie wolno go zaprojektowywać. Nie potrafimy tego albo zwyczajnie nie dostrzegamy jego istnienia.

Istotą Architektury jest zamknięta przestrzeń, w której żyje i porusza się człowiek²⁸... Interpretacja pojęcia zależy od przyjętego sposobu budowania Architektury, od sposobu i metod przyjętych dla wydzielenia przestrzeni architektonicznej. Jest konsekwencją, przyjętej wcześniej, definicji samej Architektury i jej interpretacji. Zależy od zdefiniowania przestrzeni i materii, dwóch morfologicznych składników, określających współczesne pojęcia Architektury.

Szczegóły przyjętej koncepcji architektonicznej składają się na całość tejże koncepcji. Budują wymyślone rozwiązanie, będące konsekwencją przyjętej myśli, o tym, czym ma być Architektura obiektu, co się na nią składa i jakimi środkami ma być zbudowana.

²⁷ Wędrówka. Droga, która jest poznawaniem... Wędrowanie po Architekturze... neologizm, – przyp. autora.

²⁸ Zevi Bruno, *Architecture as Space. How to Look at Architecture.*, New York 1957

Jeżeli Architektura jest wydzieleniem przestrzeni, to jej istota zależy od przyjętych w projekcie metod, dotyczących wyboru środków i elementów, które wydziela ją tę przestrzeń; od ich zaprojektowanej interpretacji plastycznej, technicznej, konstrukcyjnej i technologicznej.

Jeżeli przestrzeń architektoniczna wydzielana jest przegrodami budowlanymi, to jej detalami są detale szczegółowych rozwiązań technologicznych, konstrukcyjnych i plastycznych elementów konstrukcyjnych, które ją wydziela ją. Jeżeli przestrzeń architektoniczna jest wydzielana w inny sposób, to interpretacja detalu architektonicznego będzie do tego sposobu adekwatna. Jeżeli przestrzeń jest wydzielana kolorem – są to kolory i elementy je budujące. Jeżeli jest wydzielana muzyką – są to detale utworów muzycznych, bądź same te utwory. Jeżeli światłem – detale światła. Jeżeli elementami dla zbudowanej przestrzeni architektonicznej są rzeźby, to one i ich szczegóły są jej detalami. Jeżeli są nimi wrażenia dla obserwatora – to detalami są wrażenia...

Czy może istnieć filharmonia bez muzyki? Teatr bez teatru? Architektura bez percepcji wrażeń? Nie oceniamy książki po okładce. Nie oceniamy Architektury po jej okładce... Jest tylko jedną z twarzy jej treści. Okładka w Architekturze – czyli elewacja, forma obiektu, bądź struktura podziałów tego obiektu przegrodami budowlanymi – to detale, składające się z kolejnych detali składowych, które je tworzą.

Wrażenia... Świat cinématique. W filmie muzyka musi wejść w związek z obrazem i wzmocnić go. Scena ożywa wtedy, kiedy dochodzi do idealnego mariażu dźwięku z obrazem.²⁹ A w Architekturze? Co jest muzyką w Architekturze? Muzyka ulicy..., muzyka śpiewu ptaków..., muzyka otoczenia i wnętrza... głosy przechodniów? W filmie nie ma zapachu, nie ma faktury, nie czuje się temperatur, powiewu wiatru, wilgoci, deszczu. To wszystko jest w Architekturze. Są detale pomagające w jej interpretacji, detale ją interpretujące, detale na kolejnych szczeblach jej interpretowania...

Interpretacja Architektury – jest jak interpretacja filmu... Scenografia, aktorzy, muzyka. Wzajemne relacje wzmacniające siłę przekazu i budujące przekazywaną treść. W Architekturze jest wszystko to, co buduje tę treść... Detale budujące to „wszystko”... Jest ich więcej niż w filmie. Jest faktura, zapach, temperatura, powiew wiatru... są kolejne detale budujące zapach, fakturę, muzykę, scenografię. Kolejne detale budujące treść przekazu, budujące zaprojektowaną do przekazywania Myśl. Detale rzeczywiste i współcześnie hiperrealistyczne, generowane za pomocą modeli – detale rzeczywistości pozbawionej źródła i realności. Detale Miejsca dla zdarzeń. Detale czasu wyobrażonego i czasu odczuwanego.³⁰ Detale mapy poprzedzającej terytorium³¹, detale wykre-

²⁹ David Lynch w Lynch David, *W pogoni za wielką rybą*, Poznań 2007.

³⁰ „Czas wyobrażony i czas odczuwany przygniata nas w każdej chwili...” – Ba udelaire Charles, *Sztuczne raje*, Warszawa 1992.

³¹ Dzisiejsza abstrakcja nie jest już abstrakcją mapy, sobowtóra, lustra czy pojęcia. Stanowi raczej sposób generowania – za pomocą modeli – rzeczywistości pozbawionej źródła i realności: hiperrzeczywistości. Terytorium nie poprzedza już mapy, ani nie trwa dłużej niż ona. Od tej pory, to mapa poprzedza terytorium – Precesja symulaków – to ona tworzy terytorium... za: Baudrillard Jean, *Symulakry i Symulacja*, Warszawa 2005.

owanej rzeczywistości, dla której sama architektura jest detalem... Zapisane w przestrzeni słowa, które przemawiają. Zapisane Myśli, które przemawiają słowami. Detale bajki dla zmysłów... bo Architektura może być bajką dla zmysłów.

Detale filmu: detale scenografii, detale wypełniającej film muzyki, aktorzy i rękawiczki na rękach aktorek, głosy miasta. Krój liter tytułu, krój liter opowiadających o obsadzie, technologicznie przyjęty rodzaj zapisu, doskonałość high definition... Detale z różnych dziedzin budujące całość przekazywanej treści.

Detale książki: okładki, stronnice, litery słów, ale także – pozaginane kartki i biblioteczne pieczęcie, pachnące zapachem dziesięcioletniego papieru. Detale z różnych dziedzin zamknięte w książce. Książka nie istnieje bez detali... Zawsze jakieś znajdziemy...

Czymże jest światło i barwy, ciepło i zimno, rozciągłość i kształty, słowem wszystko to, co widzimy i czujemy, jeśli nie różnorodnymi wrażeniami zmysłowymi, pojęciami, ideami, czy impresjami wywartymi na zmysły? I czy można, choćby w myśli, oddzielić którekolwiek z nich od postrzeżenia?³² ... I czy można, choćby w myśli, oddzielić którekolwiek z nich od postrzeżenia Architektury?

Detale interpretujące Architekturę, detale spotykane i zauważane w czasie wędrówki po Architekturze. Przystawiane przez umysł. Zmieszane i połączone ze sobą, składają się na całość wrażenia, odczuwanego jako Architektura, budowanego w umyśle podróżującego po jej świecie obserwatora. Kolejne otwarcia w przestrzeni... Kolejne przeczytywane stronnice. Kadry filmu, z dźwiękiem, zapachem, fakturą... Zmieniające się z każdą chwilą, w zależności od pory roku, pory dnia. Detale składające się na przyjętą i zaprojektowaną interpretację Myśli o Architekturze. Inne na różnych poziomach jej doświadczania... i istniejące w każdej Architekturze. Bo Architektura nie istnieje bez detali. Tak jak nic bez nich nie istnieje.

Detale muzyczne utworów, muzyka i architektka, Iannis Xenakis. Oparte o teorie prawdopodobieństwa, gier, grup, zbiorów, mechaniki statystycznej. Realizowane za pomocą elektroniki, laserów, lamp błyskowych, luster, glissanda, harmoniki pozaoktawowej... imitacji gradu, deszczu, huraganu... Można przeprowadzać próby uporządkowania detali z różnych dziedzin, próby zaszelegowywania ich, zapisywania kolejnych, wciąż pojawiających się nowych, z kolejnych dziedzin... Detale, zapisujące, interpretujące... Detale notacji i synestezji.

Notacja detali w Architekturze. System znaków i jednocześnie, system stosunków istniejących między między znakami.

Synestezja detali w Architekturze. Oparta o teorie prawdopodobieństwa, gier, grup, zbiorów, mechaniki statystycznej. Realizowana za pomocą elektroniki, laserów, lamp błyskowych, luster, glissanda, harmoniki pozaoktawowej, imitacji gradu, deszczu, huraganu... Ale także – wody, zapachu, temperatury, spektakli teatralnych i społecznych... Obrazów i rzeźb, współczesnego perfor-

³² Berkeley George, *Traktat o zasadach poznania ludzkiego. Trzy dialogi między Hylasem i Filonousem*, op.cit.

mance, plastycznie stylizowanych rozwiązań technologicznych i technicznych szczegółów elementów konstrukcyjnych.

Czy można pojmować zapach róży, nie myśląc o róży?³³

Każdy przyzna, że ani nasze myśli, ani uczucia, ani idee ukształtowane przez wyobraźnię, nie istnieją poza umysłem. Otóż wydaje się, nie mniej oczywiste, że różne wrażenia zmysłowe, to znaczy idee wyryte na zmysłach, jakkolwiek byłyby zmieszane i połączone ze sobą (to znaczy bez względu na to, na jakie składałyby się przedmioty) nie mogą istnieć inaczej, jak tylko w umyśle, który je postrzega.³⁴ W percepcji obserwatora, konsekwencją jest synestezja... Tak jak w muzyce Xenakisa. Bódcze odbierane przez jeden ze zmysłów, wywołują doznania związane z innymi zmysłami. Detale odwołują się, przypominają, uwrażliwiają, przemawiają, sugerują. Kojarzą się z innymi detalami, wspomnieniami, innymi doznaniem.

Synestezja detali... Podświadomość, czas i pamięć, ruch, struktura, barwa, temperatura, dźwięk, faktura. Doświadczanie przestrzeni, które rodzi się wtedy, gdy elementy materialne łączą się z niematerialnymi. Przypominają, inspirują, zwracają uwagę albo po prostu sprawiają, że odnajdujemy miejsce, w którym dobrze się czujemy.

5 WSPÓŁCZESNA PROPOZYCJA KONCEPCJI ARCHITEKTURY (MIESZKANIOWEJ)

Architektura to asocjacja różnych wątków, zbudowanych i połączonych według zasad skonstruowanego mechanizmu.

Percepcja Architektury to współczesne podróżowanie po zaprojektowanej przestrzeni. To jej czytanie. Architektura jest jak esej...

Architektura ma swój scenariusz. Projektowanie – to pisanie tego scenariusza. Scenariusza, podróży w przestrzeni, przeznaczonego dla tych, którzy w niej kiedyś się znajdą. To napisanie sztuki teatralnej, w której, tak jak w sztukach Szekspira, można, po latach, umieścić aktualne treści. Dla widzów i dla aktorów. Poszczególne jej „sceny”, otwarcia – to kolejne ramy dla zdarzeń doświadczające, przechodzących przez nie, obserwatorów. Te kolejne ramy to kartki, na których można zapisać słowa, kolejnych wierszy.

Wędrując po przestrzeni odczytujemy te „słowa”. „Wiersze” napisane na „kartkach”. Wiersze na różne tematy, poważne i krotocwilne, zmuszające do myślenia albo tylko wprawiające w odpowiedni nastrój, dobry lub melancholijny...

Inspirujące „kartki” przestrzeni.... Odsłuchujemy kolejne odegrane na nich frazy, smakujemy dania kolejnych potraw, dotykamy kolejne wrażenia, jesteśmy przez nie dotykani.

³³ Tamże

³⁴ Tamże

Architektoniczny Esej jest też mechanizmem. Został zaprojektowany według przyjętych zasad i porządkuje sposób percepcji treści u tego, kto ten esej „czyta”. Treści budują Obraz. Jeżeli Obraz jest w stanie równowagi, to równowaga obrazu wprowadza równowagę w otaczający go świat. Brak równowagi obrazu to inne postrzeganie świata. Tak jest z utworem muzycznym, z wierszem... z architekturą, z budynkiem, z miastem.

Trwałość, celowość, piękno. Mechanizm zegara czy wiersze w przestrzeni?

Współczesny obiekt architektoniczny jest złożonym interdyscyplinarnym mechanizmem, na który składają się techniczne rozwiązania inżynierskie z różnych dziedzin, przemysłenia socjologiczne, trendy psychologiczne. Wymaga zatem szerszego spojrzenia na architekturę, szerszej jej interpretacji.

Obiekt architektoniczny to spójna, uporządkowana, jednorodna struktura dzieła zbudowanego przez Myśl. Mechanizm, na który składają się: sztuka, elementy techniczne i społeczne. I czynniki, które je kształtują. Technika, Sztuka i Nauki Społeczne. Synteza trzech totalnych dzieł, z trzech dziedzin, która kształtuje jedną, spójną strukturę całości. Synteza, która buduje jedno totalne dzieło, współczesny *correspondance des arts*.

Percepcja Architektury to współczesne podróżowanie po zaprojektowanej przestrzeni. To jej czytanie. Czytany esej może być muzyczny, literacki, poetycki, ... napisany zapachem, kolorem, smakiem. To esej multiwraźniowy. Jest jak totalne, multiwraźniowe dzieło sztuki.³⁵ Oddziałujący na wszystkie zmysły i opisujący treść podróży. Wyznaczający tę treść.

6 WSPÓŁCZESNOŚĆ I KIERUNEK POSZUKIWAŃ. DRUGA NOWOCZESNOŚĆ W ARCHITEKTURZE

Pierwsza nowoczesność. Słupy, płyty stropowe, „uwolniony” z usztywniających technologii budowlanych sposób kształtowania rzutu budynku. Historycznie przyswojone przegrody budowlane: ściany, stropy. Dyspozycje funkcjonalne jednoznacznie i rygorystycznie organizujące sposób bycia, określające kolejność odbywanych czynności, a nawet ich charakter. Pomieszczenia łazienek, sypialni, przedpokoi, przedsionków, opisane i pojmowane, ukształtowane i wyodrębnione tymi przegrodami...

I druga nowoczesność: zaznaczanie zapisywanych przestrzeni, fleksybilność i wieloznaczność, i ich przeznaczenia. Wirtualność, subtelność i delikatność „tłumaczonych” w ten sposób przestrzeni. Inne materiały i środki podziału tej przestrzeni, a właściwie sugestii tego podziału. Często

³⁵ Opery „Don Giovanni” i „Czarodziejski flet” Wolfganga Amadeusza Mozarta, symfonie Gustawa Mahlera, dramaty muzyczne Ryszarda Wagnera („Złoto Renu” – programową syntezą mediów, oddziałujących jednocześnie na różne zmysły. Wagner zrealizował w niej swoją ideę Gesamtkunstwerk, czyli totalnego, w znaczeniu zintegrowanego medialnie, dzieła sztuki, które jest efektem zespolenia, w jednej realizacji, wielu dziedzin artystycznych, posługujących się różnymi środkami przekazu), wagnerowska organizacja przestrzeni architektonicznej wnętrza teatru Festspielahause w Bayreuth, twórczość Karlheinz Stockhausena. – przypis autora

światło, woda, kolor, zapach, dźwięk i faktura – zamiast betonowej, gipsowej, czy ceglanej ściany. Transparentność zamiast nieprzenikalności. Zmienność zamiast usztywnienia.

Czymże jest obecna, współczesna nam, postpanoptyczna³⁶ nowoczesność? W Architekturze nawiązuje do drugiej nowoczesności, do „baumanowskiej płynnej nowoczesności”, wykorzystując ku temu wszystkie dostępne obecnie środki techniczne. Architektura drugiej nowoczesności³⁷, to odejście od „architektonicznego panopticum”³⁸ na rzecz architektury wolności³⁹. To inne kształtowanie mechanizmów społecznych, inna urbanistyka i inaczej kształtowana przestrzeń obiektów. To potraktowanie zaprojektowanej już przestrzeni, jako pozostającej do zaprojektowania, przeznaczony do permanentnego, wciąż nowego, definiowania jej przeznaczenia i określania, wciąż na nowo, jej jakości w przyszłości. To nadawanie jej wieloznacznego charakteru, poprzez przewidzianą możliwość fleksybilnych, ciągłych przekształceń. Zaprojektowanie możliwości wyboru i różnych sposobów użytkowania. To zaprojektowanie ramy dla zdarzeń, które mogą w tej przestrzeni zaistnieć... ale także przewidzenie i zainspirowanie tychże zdarzeń.

Ruch jest czymś niepojętym bez czasu⁴⁰, a Architektura jest niepojęta bez czasu, w którym powstaje. Architektura drugiej nowoczesności to zmienność.⁴¹ Sama idea prędkości, zwłaszcza przyspieszenia, w odniesieniu do relacji między czasem a przestrzenią zakłada tę zmienność.⁴² Istotnym momentem człowieczeństwa jest zdolność wyboru i decyzji. Automat, jak wiadomo, jej nie posiada...⁴³ Istotnym momentem dla architektury drugiej nowoczesności staje się zdolność umożliwienia tego wyboru i tej decyzji tak, aby powstająca rzeczywistość stała się wytworem aktu woli. Aktem wyboru.⁴⁴

³⁶ Archimetafora nowoczesnej władzy (Panopticum), którą posłużył się Michel Foucault, nawiązując do projektu Panopticonu Jeremy'ego Benthama, za: Bauman Zygmunt, „*Płynna Nowoczesność*” – Wydawnictwo Literackie 2008.

³⁷ Druga, współczesna, czyli baumanowska „płynna nowoczesność”, jako ta następująca po pierwszej, której symbolami były: fabryka fordowska, beztożsamościową biurokracją, Panopticum. – przypis autora

³⁸ Sposób podporządkowania, czy też „uporządkowania”, zbudowany z prędkości, dostępu do środków transportu i wynikającej stąd swobody ruchu. Władza, podporządkowanie, czy też wolność, to panowanie nad czasem, nad rytmem dobowym. Przywiązanie do miejsca, podporządkowanie użytkownika układowi rzutu i wynikającemu z niego niefleksybilnemu układowi zdefiniowanej przestrzeni, narzucenie rytmu dobowego. – przypis autora

³⁹ Człowiek czuje się wolnym wtedy, gdy jego wyobrażenia nie wykracza poza odczuwalne pragnienia i gdy wyobrażone i upragnione cele nie przekraczają jego możliwości działania... Bauman Zygmunt, „*Płynna Nowoczesność*”. – op.cit.

⁴⁰ Borges Jorge Luis, „*Historia wieczności*”, Pruszyński i S-ka, Warszawa, 2006.

⁴¹ ... To niezdolność do zatrzymania się w miejscu i wytrwania w bezruchu... Poruszamy się i nie możemy przestać się poruszać, nie dlatego, że jak sadił Max Weber, chcemy odwlec „moment zaspokojenia”, ale dlatego, że samo to zaspokojenie okazuje się być niemożliwe... – Bauman Zygmunt, „*Płynna Nowoczesność*”. – op.cit.

⁴² ... Sama idea prędkości, zwłaszcza przyspieszenia, w odniesieniu do relacji między czasem a przestrzenią, zakłada zmienność ... – tamże

⁴³ Kępiński Antoni, „*Rytm życia*”, Wydawnictwo Literackie, 2007.

⁴⁴ ... *Rzeczywistość jest wytworem aktu woli...* – Schopenhauer Artur, „*Świat jako wola i wyobrażenie. Księga druga*”. („*Die Welt als Wille und Vorstellung*” – 1819)

7 OPTIMALIZACJA

Optimalizacja⁴⁵ to wybór dokonany spośród najlepszych rozwiązań, na podstawie przyjętych kryteriów. Stanowić może podsumowanie rezultatów działania lub materiał wyjściowy dla sformułowania kolejnych wniosków.

Klasyczna teoria decyzji zajmuje się, między innymi, *analizą decyzji i wspomaganie decyzji*.⁴⁶ Rozpatruje konkretny przypadek decyzji podjętej przez osobę lub grupę osób. Analiza polega na wyznaczeniu decyzji optymalnej oraz jeśli podjęta decyzja nie była optymalna, znalezieniu przyczyn pomyłki. Wspomaganie decyzji to próba wyznaczenia rozwiązania najlepszego przy danym zasobie wiedzy i informacji o możliwych konsekwencjach.

Optimalizacja wykorzystania terenu pod zabudowę mieszkaniową, to optimalizacja działań polegających na wykorzystaniu istniejącej przestrzeni dla potrzeb MIESZKANIA. Mieszkanie to szeroko rozumiana, strukturalnie spójna, czynność odbywająca się w części kubaturowej (w budynku) i w części pozakubaturowej (poza budynkiem). Zaprojektowanie mieszkania, to zatem zaprojektowanie tejże czynności w zadanej przestrzeni wewnątrz-kubaturowej i pozakubaturowej, czyli wewnątrz i na zewnątrz budynków.

Optimalizacja to wybór dokonany spośród najlepszych rozwiązań, na podstawie przyjętych kryteriów. W tym przypadku, optimalizacja to odniesienie się do wielu wspomnianych uprzednio problemów.

Rozwiązaniami są rezultaty wielowątkowego myślenia o przestrzeni architektonicznej, w której zawiera się przestrzeń mieszkalna. Rozwiązania dotyczą wybranego terenu, który uznano za modelowy dla projektowych rozważań dotyczących przestrzeni mieszkalnej. Ale optimalizacja dotyczy również tego wszystkiego, czego nie da się określić zamkniętą kubaturą i płaszczyzną terenu wokół budynku.

Optimalizacja w zakresie kształtowania mieszkania, jako czynności, to łączne i wzajemnie spójne odniesienie się do:

- Zagospodarowania terenu
- Kształtowania przestrzeni kubaturowej (budynków)
- Kształtowania przestrzeni społecznej (mieszkalnej), wewnątrz i na zewnątrz budynku (w tym szerokokopiętego pozafunkcyjnego, pozaformalnego i pozakonstrukcyjnego jej oddziaływania na psychikę mieszkańców).

⁴⁵ Optimalizacja [łac. *optimus* 'najlepszy'], zagadnienie matematyczne polegające na znalezieniu najlepszego rozwiązania (względem ustalonego kryterium) ze zbioru rozwiązań dopuszczalnych; różni się od optymalizacji statycznej i dynamicznej; stosowana np. w automatyce (o. sterowania procesem produkcji). – Encyklopedia PWN, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.

⁴⁶ „...decision analysis and decision support...” – Saaty, Thomas L. (2005). *Theory and Applications of the Analytic Network Process*. Pittsburgh, Pennsylvania: RWS Publications. pp. ix. ISBN 1-888603-06-2.

Istotne jest przyjęcie świadomej strategii działania na każdym etapie projektowania:

- Pomysłu na ideę całości założenia
- Pomysłu na koncepcję
- Pomysł na szczegółowe rozwiązanie warsztatowe

8 OPRACOWANIA PROJEKTOWE

Powyższe przemyślenia stały się podstawą dla powstających projektów architektonicznych. Dla opracowań projektowych wybrano teren w Gliwicach, w rejonie ulic Bojkowskiej i Lotników.

Prezentowane kursowe projekty studenckie są opracowaniami autorskimi, wykonanymi na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w Katedrze Projektowania Architektonicznego, w ramach zajęć prowadzonych na III roku z przedmiotu Projektowanie Architektoniczne – Projektowanie Wielorodzinnych Zespołów i Budynków Mieszkalnych, pod kierunkiem architektów, pracowników tego Wydziału. W dużej mierze odzwierciedlają przedstawione, w niniejszym rozdziale, poglądy prowadzącego ten przedmiot autora, na współczesną architekturę. Odnoszą się do współczesnych poszukiwań sposobów kształtowania przestrzeni mieszkalnej w wielorodzinnej zabudowie mieszkaniowej. Są poszukiwaniami kształtowania optymalnej, pod wieloma względami, przestrzeni mieszkalnej. Przestrzeń ta traktowana jest spójnie, jako przestrzeń mieszkalna w częściach kubaturowych (w budynkach) i w częściach pozakubaturowych (poza budynkami). Różne w swoim podejściu autorskim, do tego tematu, projekty są odzwierciedleniem indywidualnych predyspozycji ich autorów.

9 ZAŁOŻENIA KIERUNKOWE I REALIZACJA PROJEKTU

9.1 GRUPA PIERWSZA⁴⁷

Zespół składający się z trojga studentów opracowywał projekt zagospodarowania działek wzdłuż ulicy Lotników w Gliwicach. Obecnie jest to teren zajęty przez ogródki działkowe i tereny przemysłowe. Założenie wpisuje się w układ hipodamejski, oparty na ortogonalnej siatce o boku 10,00 metrów. Każdy z trzech projektowanych zespołów budynków tworzy odrębny, aczkolwiek spójny ideowo i kompozycyjnie, układ urbanistyczny.

W swoich projektach studenci starali się odpowiedzieć na pytanie jak projektować współczesną architekturę mieszkaniową wielorodzinną, będącą alternatywą dla rozrastających się przedmieść z często chaotycznie powstającym, mieszkalnictwem jednorodzinnych. Wspólnym mianownikiem prezentowanych projektów jest kreowanie przestrzeni uporządkowanej i świadomie zorganizowanej, zapewniającej spełnienie współczesnych i przyszłych potrzeb jej użytkowników. Zawiera ona zarówno przestrzeń mieszkalną – prywatną, jak i półpubliczną, przeplataną zielenią aktywizującą mieszkańców zespołów budynków. Ukształtowanie zespołów zgodnie z gradacją intensywności zabudowy – od głównej ulicy Bojkowskiej po spokojne tereny lotniska – daje możliwość takiego wyboru miejsca.

- Kwartal ukształtowany przez Michała Grodkiewicza

Pierwszy prezentowany zespół budynków reprezentuje najintensywniejszą zabudowę. Dla lepszego wykorzystania działki zaproponowano przeniesienie całego zaplecza technicznego wraz z parkingami pod ziemię, co powtarza się jak zasada również w ostatnim projekcie, opracowanym przez Karolinę Sznurę. Zabudowę tworzą cztery budynki, składające się z dwóch zintegrowanych ze sobą części mieszkalnych: L-kształtnej segmentu oraz wieży przeprutej szklanymi pudłami-świetlikami. Wieże te, dla zwiększenia możliwości naturalnego doświetlenia mieszkań, zaproponowano o zróżnicowanej wysokości. Zielony dach pozostałej części budynku funkcjonuje jako dodatkowa przestrzeń do rekreacji. Wraz z wewnętrznym dziedzińcem stanowi wielofunkcyjne zaplecze integrujące mieszkańców.

- Kwartal „GLASS TOWERS”, ukształtowany przez Magdalenę Olearczyk

Idea, która przewodniczyła w tworzeniu drugiego zespołu mieszkaniowego, było połączenie korzyści płynących z mieszkania w domach jednorodzinnych i budynkach wielorodzinnych. Zespół tworzy sześć budynków-wież, będących mozaiką wielorakich funkcji: od parkingowej, po mieszkalną i rekreacyjną. Zielone przestrzenie zostały wplecione pomiędzy części mieszkalne, pełniąc funkcję zarówno estetyczną, jak i zachęcającą mieszkańców do tworzenia wzajemnych relacji

⁴⁷ Tekst – Karolina Sznura

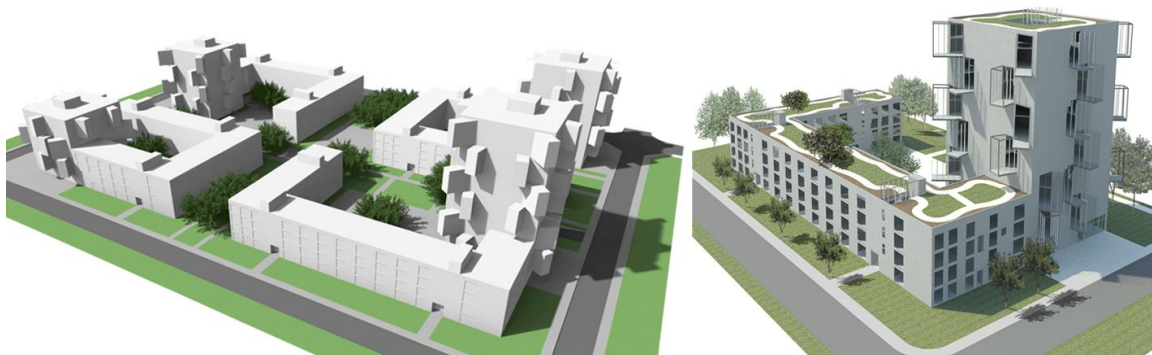
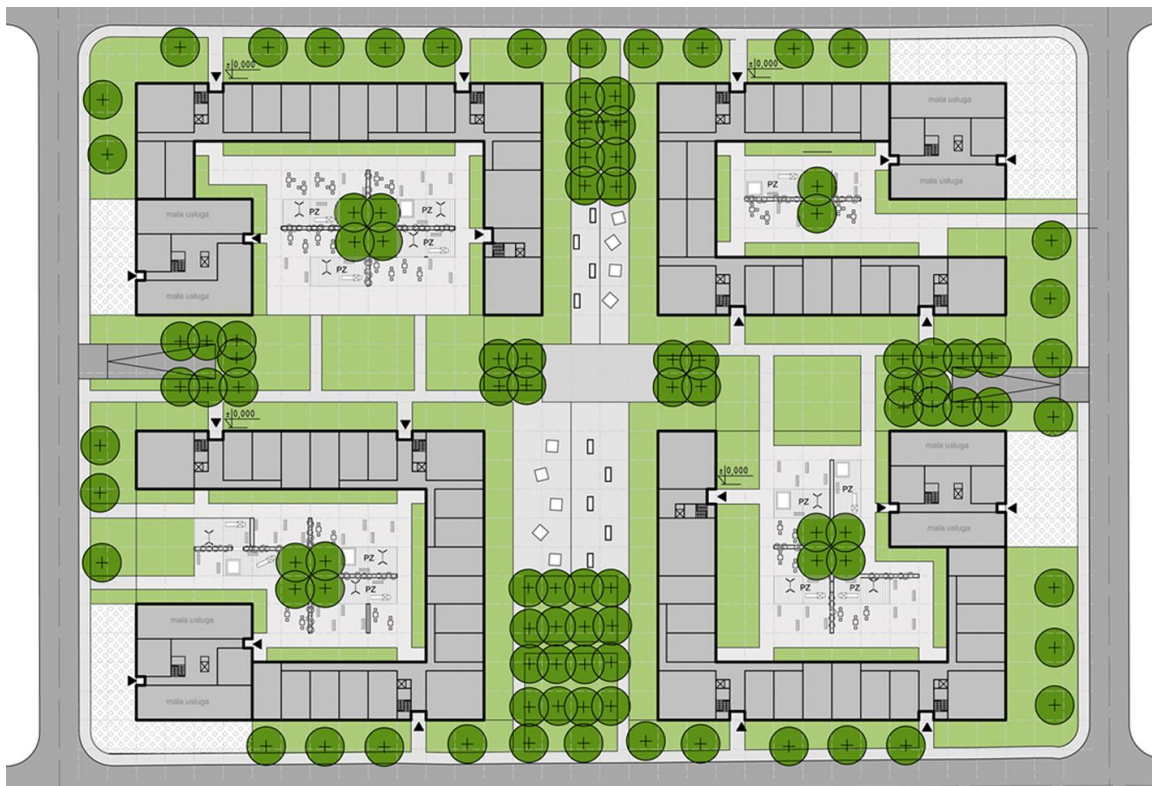
społecznych. Idea kształtowania mieszkań jest spójna z koncepcją całego zespołu. Każde z projektowanych pomieszczeń zostało w ramach mieszkania wyodrębnione przy pomocy komunikacji dla zapewnienia poczucia intymności i prywatności jego użytkowników. Czytelny podział na strefę nocną i dzienną zapewnia dwupoziomowy układ mieszkań. Intensywność nasłonecznienia jest kontrolowana przy pomocy mobilnych drewnianych żaluzji, a zastosowanie ścian z mlecznego szkła rozprasza światło, jednocześnie spajając poszczególne przestrzenie. Każda wieża działa jako autonomiczna jednostka mieszkalna w ramach kompleksu mieszkalno- rekreacyjnego z parkiem, przepływającym przez całe założenie.

- Kwartal ukształtowany przez Karolinę Sznurę

Ostatni zespół budynków charakteryzuje się najmniejszą skalą zabudowy. Główną ideą założenia było wykreowanie przestrzeni przyjaznej dla ludzi z różnych grup społecznych i wiekowych. Nie-wielkie trzykondygnacyjne budynki mieszkalne tworzą układ na bazie tradycyjnych kwartałów, mocno zakorzenionych w naszej kulturze, z wewnętrznym multifunkcyjnym dziedzińcem. Stanowi on, wraz z przestrzeniami powstałymi w wyniku uwolnienia parteru, zaplecze rekreacyjno-sportowe przeplatane zielenią. Mała skala zabudowy, wraz z ogólnodostępną przestrzenią półpubliczną przeznaczoną dla mieszkańców, mają w założeniu stać się pretekstem zachęcającym do wzajemnej integracji oraz identyfikowania się ze swoim miejscem zamieszkania. Poczucie wspólnoty zostało spotęgowane unikalną formą każdego budynku mieszkalnego. Było to możliwe dzięki indywidualnemu potraktowaniu każdej jednostki mieszkalnej, jaką jest mieszkanie. Punktem wyjścia do tworzenia struktury budynku był sposób poruszania się zarówno wewnątrz niego, jak i po całym zespole. Niezależne trzony komunikacyjne, obsługujące dwie sąsiednie sekcje mieszkalne, spinają całe założenie, jednocześnie ograniczając dostęp do środka założenia osobom z zewnątrz. Kolejnym etapem jest kształtowanie przestrzeni mieszkalnej poprzez podział poszczególnych sekcji na mieszkania. Podstawą całego założenia jest dowolność jego formowania. Różnorodny układ mieszkań, wraz z proponowanymi zielonymi tarasami, ma swoje odzwierciedlenie w wyglądzie elewacji. Wynikiem czego otrzymujemy patchwork przestrzeni mieszkalnych i zielonych. Łączenie poszczególnych pięter w różnych konfiguracjach pozwala na zachowanie indywidualnego charakteru i formy architektonicznej. Mnogość możliwych wariantów oraz pewien uniwersalizm kształtowania przestrzeni pozwala na powtórzenie zasady budowania zespołu również na innych parcelach w obrębie analizowanego obszaru Nowe Gliwice.

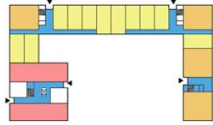


Ryc.1 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autorzy: Michał Grodkiewicz, Magdalena Olearczyk, Karolina Sznura, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

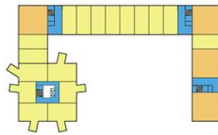


Ryc.2 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Zagospodarowanie terenu i widok zespołu. Autor: Michał Grodkiewicz, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

Schemat funkcjonalny budynku
parter i 2 piętro



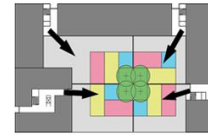
1 i 3 piętro



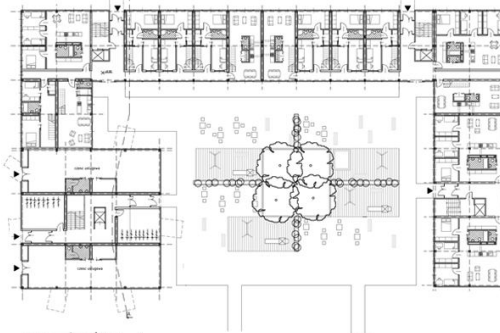
Schemat podziału dziedzica budynku

Legenda:

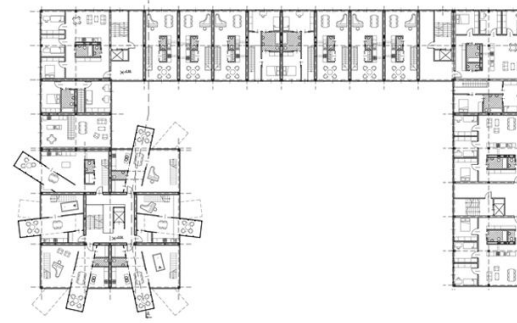
- mieszkania 1-poziomowe
- mieszkania 2-poziomowe
- usługa
- komunikacja



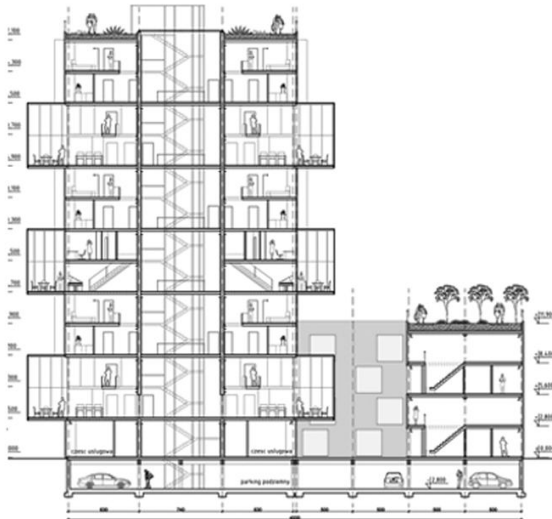
Rzut parteru wraz z przyziemiem



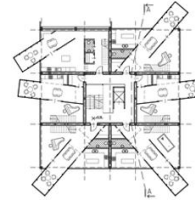
Rzut I piętra



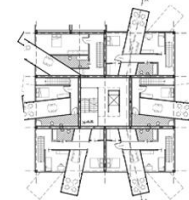
Przekrój A-A



Rzut 3, 7 i 11 piętra wieży



Rzut 2 i 10 piętra wieży

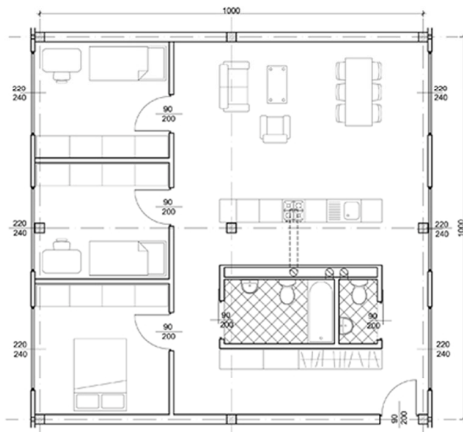
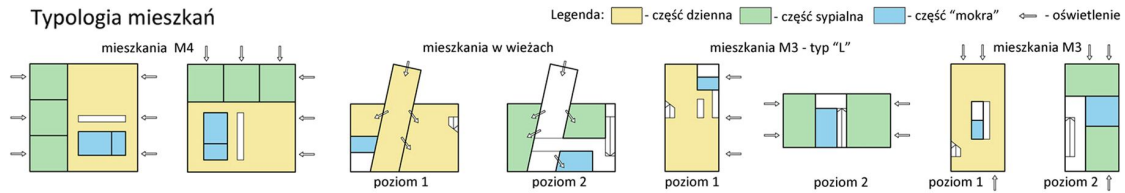


Elewacja wschodnia

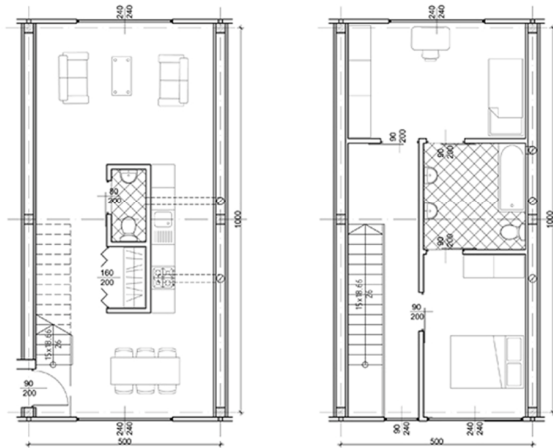


Ryc.3 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Schematy: podziału dziedzica i funkcjonalny budynek. Rzuty. Przekrój. Elewacja budynku. Autor: Michał Grodkiewicz, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

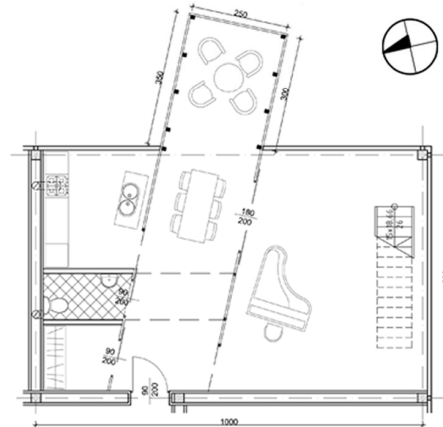
Typologia mieszkań



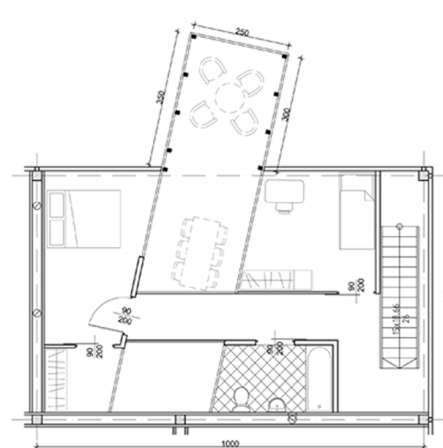
Rzut mieszkania M4



Rzut mieszkania 2-poziomowego M3



Rzut mieszkania w wieży - poziom 1



Rzut mieszkania w wieży - poziom 2

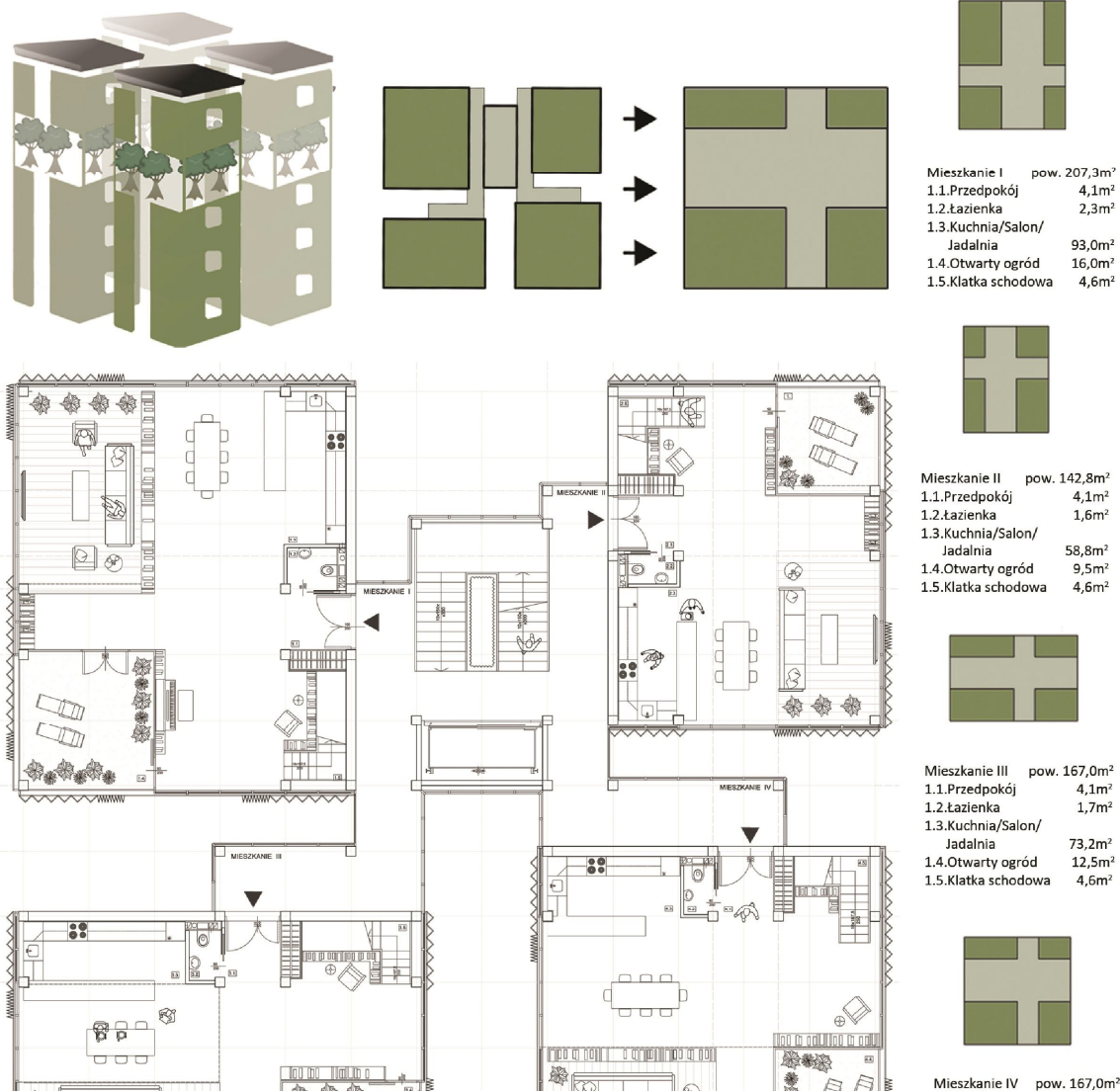
Ryc.4 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Typologia mieszkań, rzuty wybranych typów mieszkań. Autor: Michał Grodkiewicz, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.5 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Wizualizacja. Autor: Michał Grodkiewicz, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.6 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Glass Towers”. Idea, model całości zespołu mieszkaniowego, elewacja wschodnia. Autor: Magdalena Olearczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



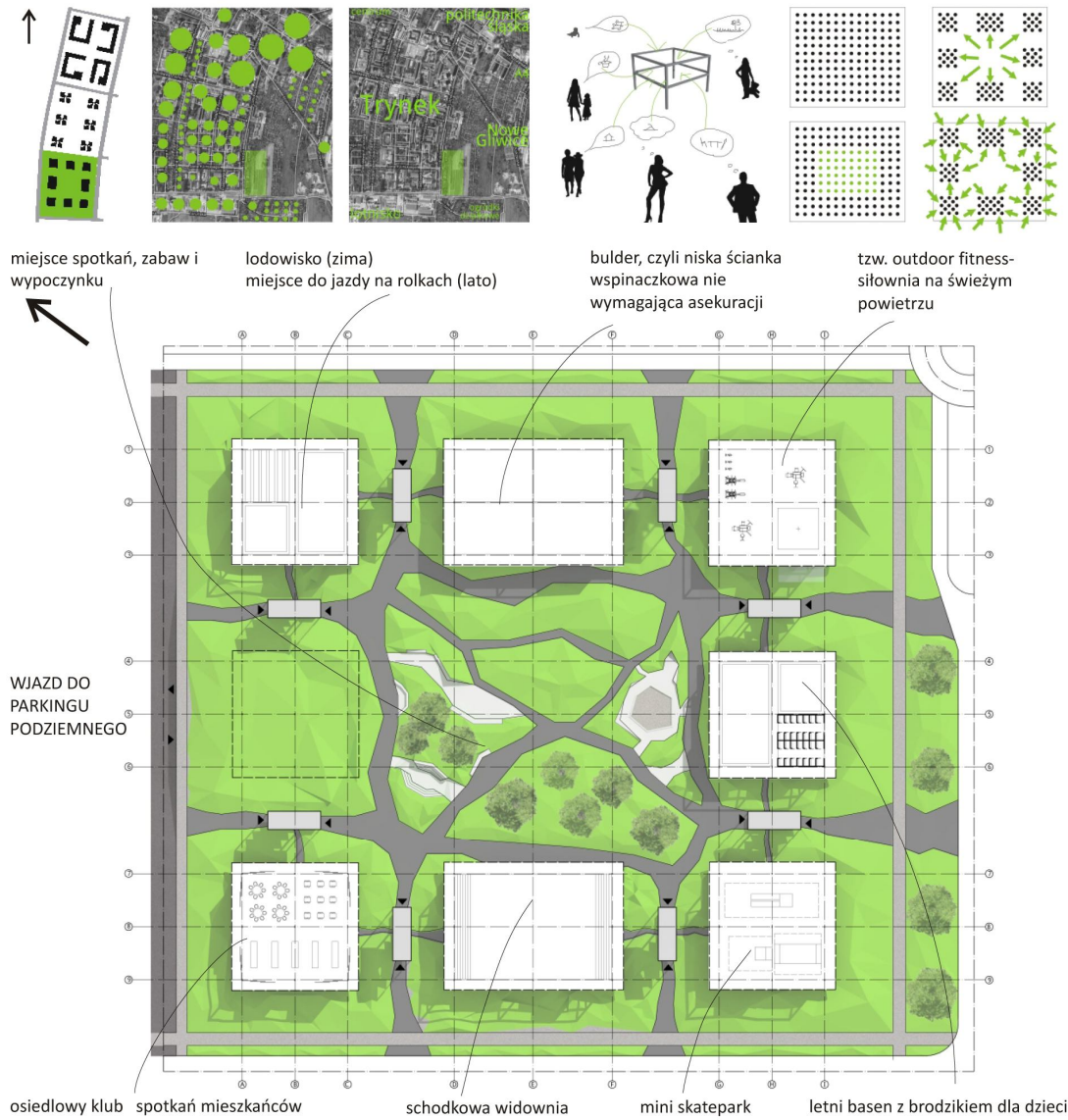
Ryc.7 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Glass Towers”. Idea tworzenia mieszkań. Rzut całego założenia. Autor: Magdalena Olearczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



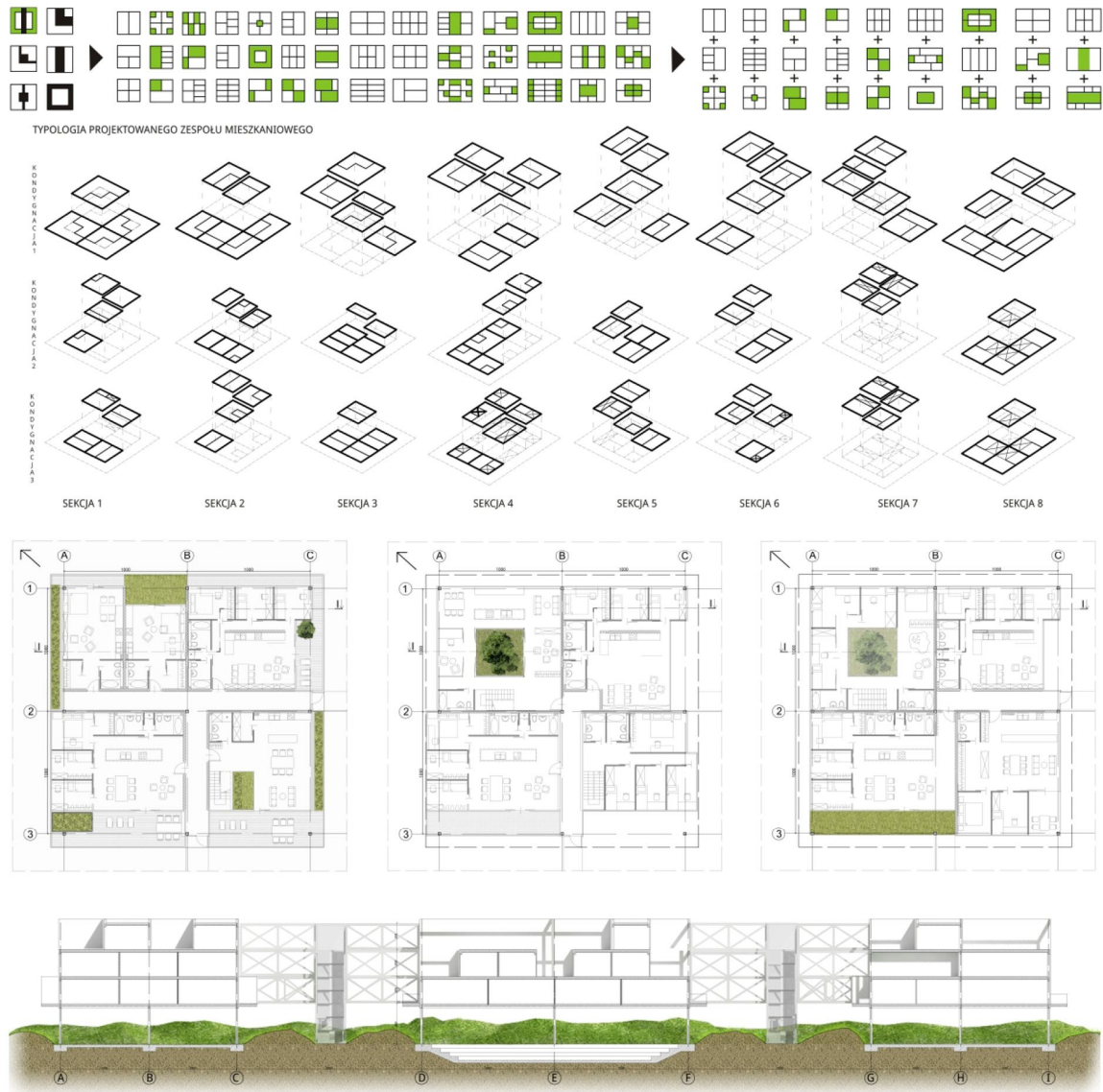
Ryc.8 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartalu „Glass Towers”. Przekrój przez cały zespół. Rzut całego założenia. Autor: Magdalena Olearczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.9 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Glass Towers”. Wizualizacja zespołu. Autor: Magdalena Olearczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



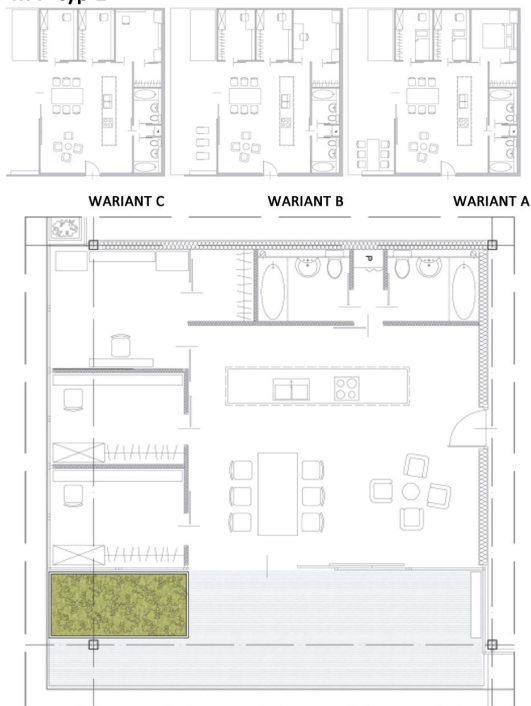
Ryc.10 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Schematy koncepcyjne. Zagospodarowanie terenu. Autor: Karolina Sznura, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.11 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Typologia mieszkań. Rzuty budynku. Przekrój zespołu budynków. Autor: Karolina Sznura, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



M4- typ 1



MIESZKANIA- PRZYKŁADY ELASTYCZNEGO WYKORZYSTANIA PRZESTRZENI



strefa kuchenne-jadalna

strefa pokoju dziennego

strefa sypialna

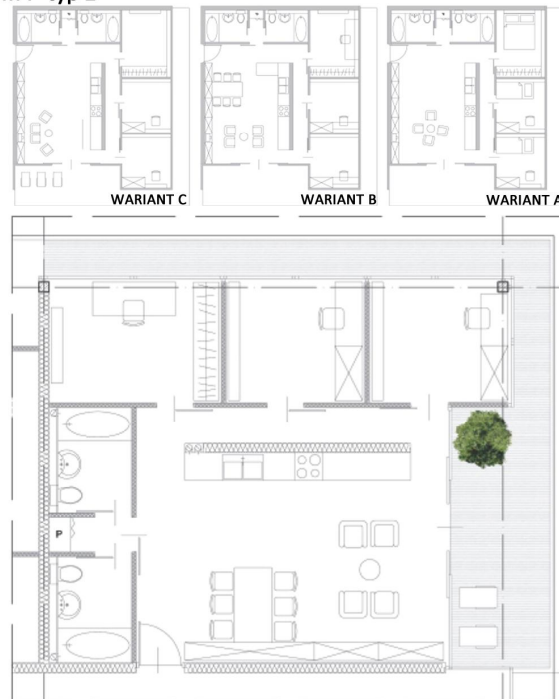
strefa sypialna

WARIANT A- przestrzeń do spania i odpoczynku

WARIANT B- przestrzeń do pracy

WARIANT C- przestrzeń do relaksu i spotkań

M4- typ 2



Ryc.12 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Przykładowe typy mieszkań. Autor: Karolina Sznura, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.13 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Wizualizacja. Autor: Karolina Sznura, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

9.2 GRUPA DRUGA⁴⁸

Kolejny zespół studentów zmierzył się z identycznym zadaniem na sąsiednich działkach, skupionych wokół wspólnej strefy zieleni ogólnodostępnej. Przyjęcie ortogonalnej siatki, w tym przypadku 8,4 m, dało początek matrycy, której moduł przestrzenny z powodzeniem wprowadzono w trzecim wymiarze. Założenia ideowe koncepcji architektonicznej odwołują się do przemysłowych form, które stanowią o kontekście tego miejsca, tego miasta. Odbywa się to w sposób nienachalny, jest powściągliwie sprowadzone do, szeroko rozumianego, detalu. Myśl, która ukształtowała się w toku badań i opracowań, to powrót do zagadnienia Maszyny Do Mieszkania.

Punktem wyjścia i kluczowym hasłem było projektowanie mieszkania jako Procesu. Początkiem pracy jest programowanie procesów, którym przyporządkowana była ich kolejność i powiązania przestrzenne. Wszystkie obiekty, zaprojektowane na działce, łączy wspólny parking podziemny. Zachowano dzięki niemu wiele terenów biologicznie czynnych. W trzech, spośród czterech prezentowanych projektów zastosowano podniesienie kubatury ponad przyziemie. Dopelnia to wstępnie założoną Ideę, związaną z tworzeniem jak największej ilości terenów otwartych i dostępnych dla mieszkańców, przewidzianych w tym miejscu budynków. W każdym z przedstawionych projektów znajdziemy podejście poszukujące rozwiązań innowacyjnych, bądź to w całości założenia, bądź w rozwiązaniach szczegółowych.

- Kwartal „Pozytyw versus Negatyw” – ukształtowany przez Martę Wolniak

Pierwszy prezentowany zespół budynków to kompleks oparty na współistnieniu kontrastu – pozytyw versus negatyw. Pozytyw reprezentowany jest przez kubaturę rozcłonkowaną, podniesioną na wysokość 5,0 metra w celu uwolnienia, od tejże kubatury, przyziemia budynków oraz negatywu, który tworzy budynek, stanowiący kontynuację ukształtowania otaczającego go terenu. „Uwolnione” przyziemie ma również dwoistą naturę, wyrażoną przez zaprojektowane formalnie "kratery" ze swobodnie ukształtowanego terenu. Pozwalają one na lokalizację rozmaitych dodatkowych funkcji takich, jak place zabaw, ogródki, urządzenia sportowe, oraz "wyspy" – platformy zlokalizowane pod podniesionymi budynkami i wparte na słupach, służące mieszkańcom jako miejsce spotkań i rekreacji. Znajdziemy tu trzy typy budynków: trzonowy, quasi-atrialny i składający się z 4 „wież”. Są one połączone klatkami schodowymi. Każdy zorganizowany wokół trzonu technologiczno-sanitarnego, stanowiącego jedyną zamkniętą przestrzeń w budynku. Zwrócono uwagę na transparentność przegród zewnętrznych, która uwarunkowana jest tu zapewnieniem optymalnego oświetlenia mieszkań światłem dziennym i na prywatności mieszkańców. Zaprojektowane mieszkania są wielokondygnacyjne. Zastosowano podział na pięć przenikających się stref i przyporządkowano im określone cechy, zależne od preferencji użytkowników. Zaprojektowano strefowanie przestrzeni, które odbywa się za pomocą materiałów, faktur, kolorów, mobilnych ścian wewnętrznych. Całość przestrzeni wewnętrznej zbudowana jest fleksybilnością całego we-

⁴⁸ Tekst – Piotr Gnacek

wewnętrznego układu przestrzennego, fleksybilnością wewnętrznego układu funkcjonalnego i fleksybilnością układu aranżacji omawianych wnętrz.

- Kwartal „dziury przestrzenne”- ukształtowany przez Annę Pawełczyk

Drugi zespół budynków składa się z jednego budynku galeriowego i trzech budynków wolnostojących. Teren pomiędzy został równomiernie wzbogacony o funkcje wypoczynkowe i rekreacyjne. Kształtowanie budynku opiera się na zaprojektowanych członach, podzielonych na przestrzenie mieszkalne oraz przestrzenie-„dziury”, umożliwiające doświetlenie większości mieszkań. W budynkach, znajdują się mieszkania zarówno jednopoziomowe, jak i dwupoziomowe. Ze względu zaś na ich wielkość wyróżnia się podział na małe, duże i średnie mieszkania. Samo ukształtowanie mieszkań opiera się na modularności. Modularność ta ma jednak dość otwartą interpretację, pozwalającą na elastyczność w aranżacji mieszkań. Starano się zapewnić dla większości mieszkań dostęp do tarasów – wspomnianych wcześniej „dziur”.

- Kwartal „Szybowiec” – ukształtowany przez Piotra Gnacka

Potrzebna tu jest krótka etymologia nazwy, która odwołuje się do *szybów kopalni* i do kontekstu regionu. Pojęcia te przełożone są tu na język użytecznej interpretacji i komunikacji. *Szyby* to przegrody, wykorzystujące różnorodne typy szkła, świadome sterujące przestrzenią, przeziernością i będące kontrastem materiałowym do betonu.

A przecież istniejące słowo *szybowiec* - to oddziaływanie na obserwatora zmiennymi przestrzeniami, widokami, a także znaczną wysokością, na której lot ten się odbywa. Założenie projektowe to podniesienie kubatury budynków mieszkalnych wysoko ponad powierzchnię ziemi. Przesłanką ku temu był widok z okna. Widok – nie na plac, ulicę, ale widok na niepokorną linię śląskiego horyzontu. Proponowana jest próba wspięcia się wyżej tak, aby zyskać coś nowego w sferze doświadczeń użytkownika tej przestrzeni. Budynek wędruje w górę, a odzyskana na nowo powierzchnia działki jest „ziemią odzyskaną” dla bycia w naturze. Jest także naturalnym przedłużeniem terenów biologicznie czynnych. Zaprojektowana tak przestrzeń, przeciwstawia się powszechnemu problemowi gradzenia i fizycznemu wydzielaniu powierzchni i przestrzeni. W projekcie pojawia się nowy wątek, nowe zadanie: obecność szóstej elewacji. Powinna ona oddziaływać na przestrzeń pod sobą i znajdującego się tam człowieka. Powinna tworzyć nastrój światłem, którego nie dostarczy słońce. Doświetlenie i zmiękczenie bryły następuje także w skali pojedynczego mieszkania poprzez implantację do wnętrza jego przestrzeni systemowo zaprojektowanej zieleni.

Zaprojektowany układ struktury ma na celu optymalną ekspozycję założonej kubatury, funkcjonującej dodatkowo jako rozpoznawalny znak przestrzenny.

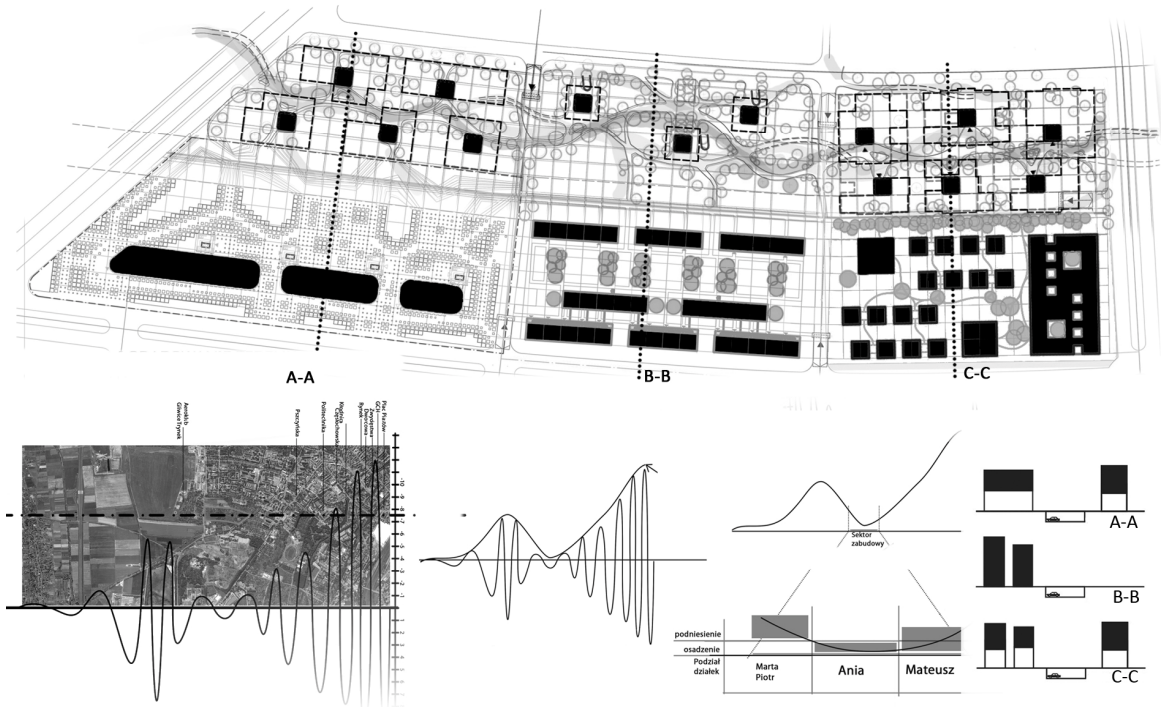
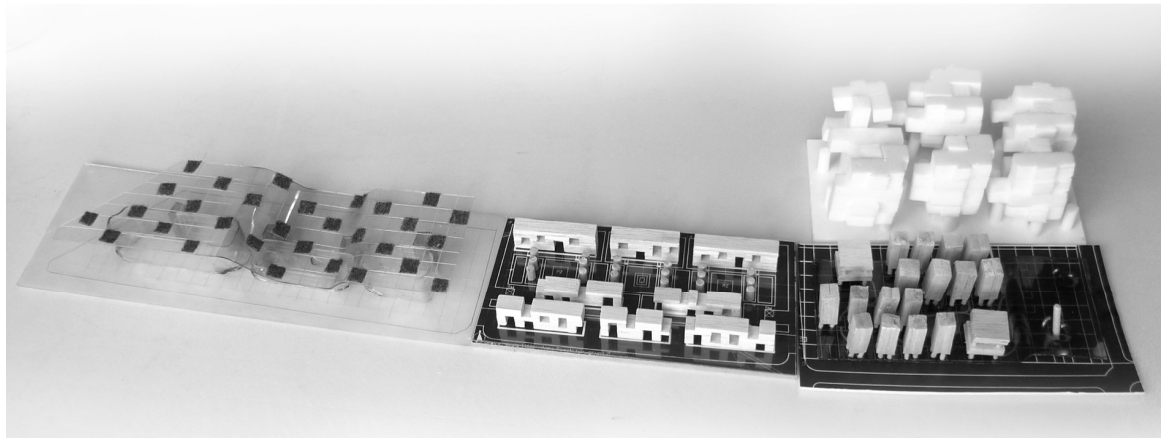
- Kwartał „Supraurbium” – ukształtowany przez Mateusza Rymara

Urban sprawl – to termin określający przerost zabudowy podmiejskiej. Zjawisko to rozpoczęło się wraz z masową produkcją samochodu, czyli około lat 20. XX wieku w Stanach Zjednoczonych. Model miasta opartego na ruchu samochodowym jako pierwszy sformułował Frank Lloyd Wright. Koncepcję tę kontynuowali moderniści, postulując czytelny podział funkcji w mieście. Dziś płacimy za to paraliżem komunikacyjnym, a wkrótce – energetycznym. Życie poza miastem jest skrajnie nieekonomiczne: generuje potężny ruch kołowy w mieście i na samych przedmieściach. Przyczynia się do rozplywania się centrów miast i samych miast w nieokreślonej strukturze przestrzeni przepływającej. Domy wolnostojące są najmniej wydajne cieplnie. Awarie sieci energetycznych pojawiają się coraz częściej i na coraz większą skalę: blackout północno-wschodni w 2003 roku pozbawił prądu 55.000.000 Amerykanów i Kanadyjczyków na ponad dobę.

Przeprowadzamy się na przedmieścia chcąc zaznać wiejskiego spokoju, chcąc mieć ogród, zjeść kolację na tarasie... Żyjący w mieście cenią sobie bliskość miejsc pracy, ośrodków kultury, sportu, oświaty...

Czy da się połączyć te zalety? Chyba tak. Drogi są dwie. Obie prowadzą w górę: pierwsza polega na zagęszczaniu istniejącej zabudowy śródmiejskiej wieżowcami. Druga zakłada budowanie mieszkań nad istniejącą zabudową usługowo-handlową. Budowanie ich nad elementami infrastruktury miejskiej, słowem: tam, gdzie dostęp światła dziennego można by ograniczyć. Takie rozwiązanie jest dosłownym przeniesieniem przedmieść ponad tkankę śródmiejską. Uzdrowiłoby oba środowiska: ożywiając wymierające z wolna centra miast oraz oczyszczając chaotycznie zabudowane suburbia. Supraurbium⁴⁹ byłoby systemem powiązanych ze sobą megastruktur mieszkalnych, budowanych nad dachami centrów handlowych, urzędów, nad dworcami kolejowymi... Gdyby w tym systemie zabudować cały obszar Gliwic, zmieściłoby się w nich ponad 4.000.000 mieszkańców. Wnioski są ciekawe: nie trzeba wcale budować wieżowców, żeby zagęścić zabudowę kilku- czy nawet kilkudziesięciokrotnie.

⁴⁹ Z łac. nad-mieście – przypis autora



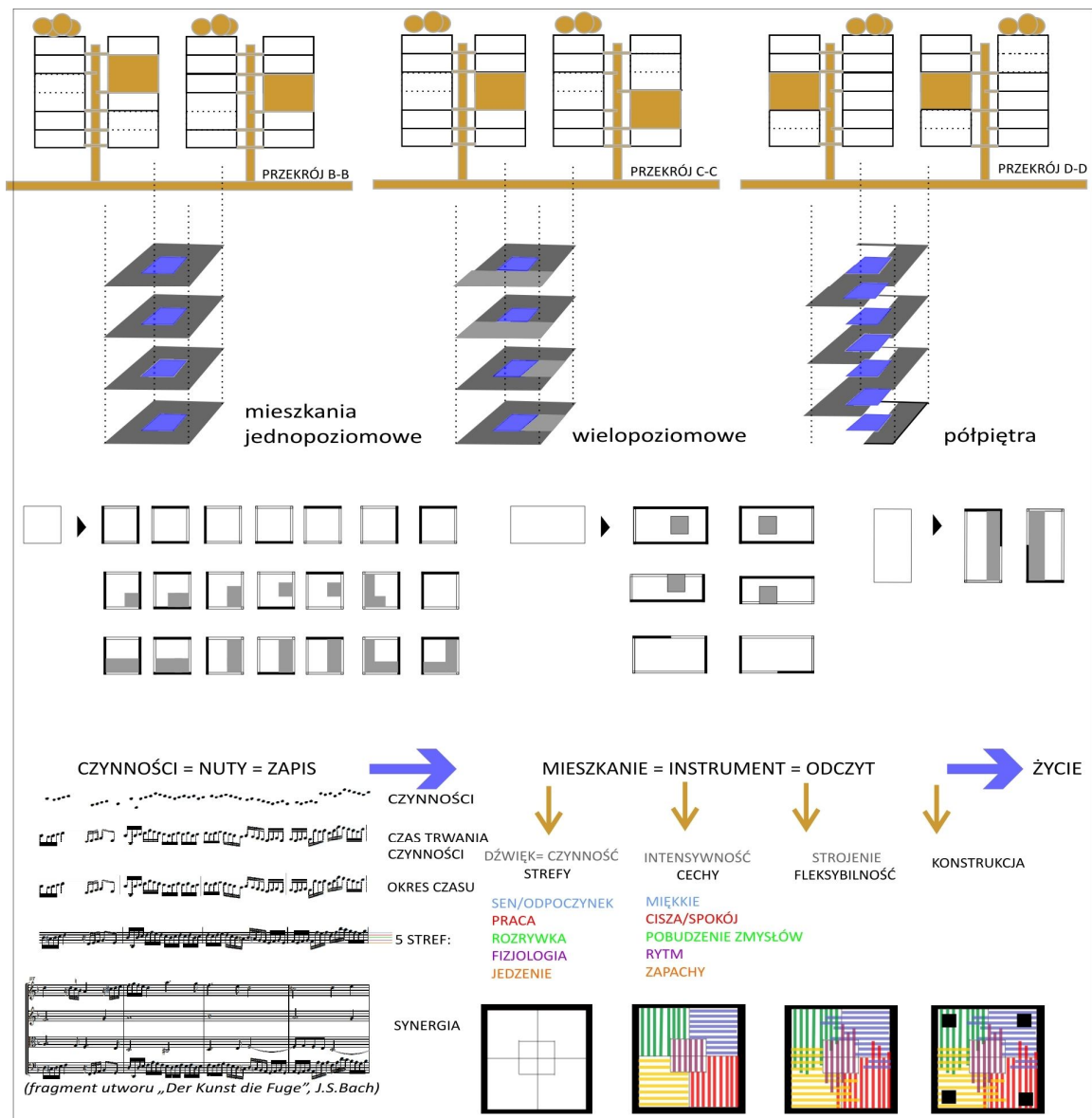
Ryc.14 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Makiety zespołów. Sytuacja dla całego założenia. Schematy z analizy i opracowanie sposobów zagospodarowania działek. Autorzy: Marta Wolniak, Ania Pawełczyk, Mateusz Rymar, Piotr Gnacek, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.15 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Idea kształtowania. Rzut przyziemia. Przekrój fragmentu zespołu mieszkaniowego. Autor: Marta Wolniak prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.16 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Idea kształtowania. Rzut przyziemia. Aksonometria zespołu mieszkaniowego. Autor: Marta Wolniak, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



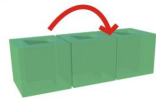
Ryc.17 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Rodzaje mieszkań i sposób ich rozmieszczenia w budynku. Typologia mieszkań. Autor: Marta Wolniak, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.18 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Rzuty mieszkań: a) i b) M4, c) M5, c) M3. Autor: Marta Wolniak, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.19 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Osiedle Pasmowe”. Wizualizacja. Autor: Anna Pawełczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



ZABUDOWA ATRIALNA
P O D S T A W Ą
K SZ T Ą T O W A N E J B R Y Ł Y
B U D Y N K U



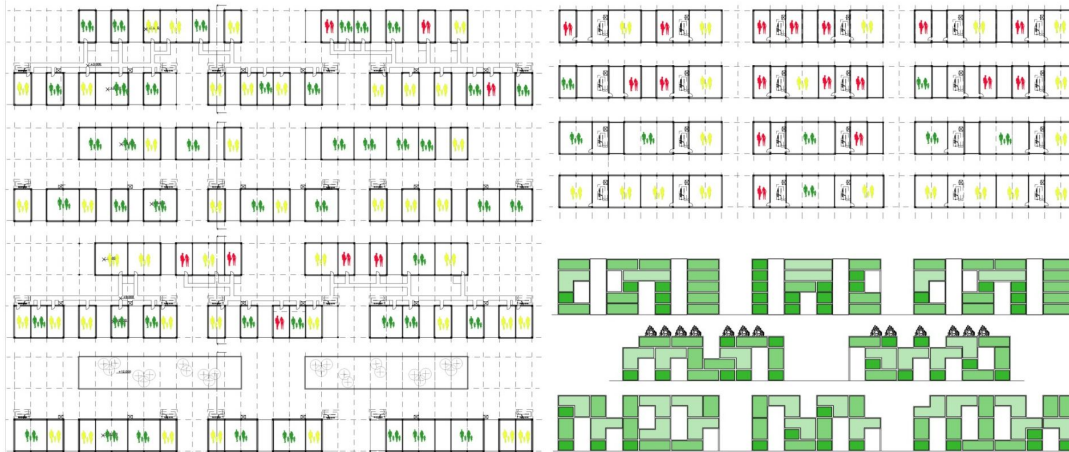
OBRÓT ZABUDOWY
O 90 STOPNI



S C A L E N I E K I L K U
S E G M E N T Ó W



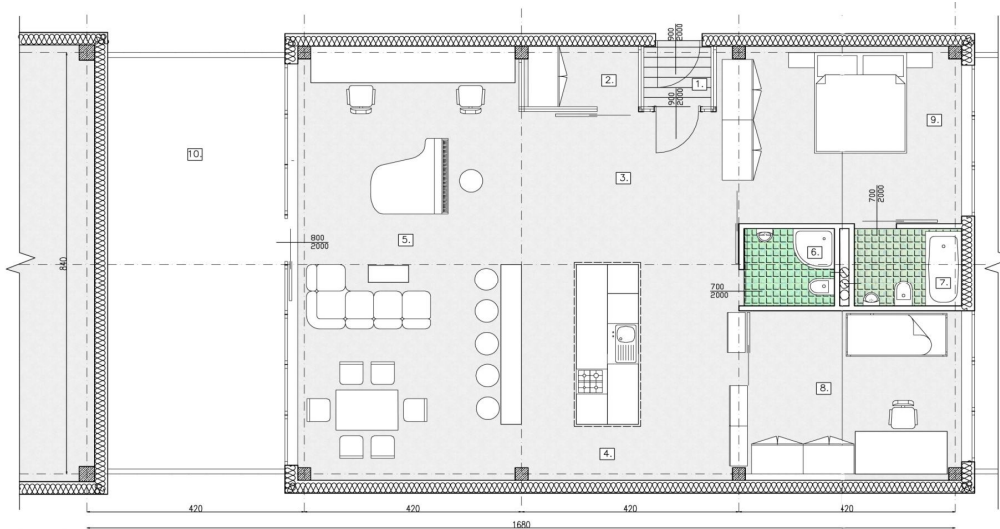
Z M I A N A U K Ł Ą D U O R A Z
K SZ T Ą T U A T R I Ó W



Ryc.20 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy кварталу „Osiedle Pasmowe”. Zagospodarowanie terenu. Schemat kształtowania budynku. Typologia. Autor: Anna Pawełczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

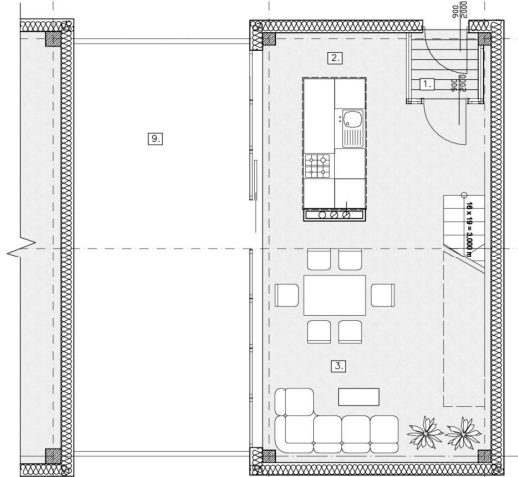


Ryc.21 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Osiedle Pasmowe”. Przekrój poprzeczny. Schematy tworzenia mieszkań. Rzut fragmentu. Elewacja. Autor: Anna Pawełczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



M3 - 105,84 m²

- | | | | | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------|--|--------------------------------|
| 1. WIATROŁAP 1,82 m ² | 2. GARDEROBA | 3. HALL | 4. KUCHNIA 17,64 m ² | 5. STREFA DZIENNA 35,28 m ² | 6. ŁAZIENKA 4,4 m ² |
| 7. ŁAZIENKA 4,4 m ² | 8. SYPIALNIA 13,23 m ² | 9. SYPIALNIA 13,23 m ² | 10. TARAS 27,9 m ² | | |



M4 - 105,84 m²

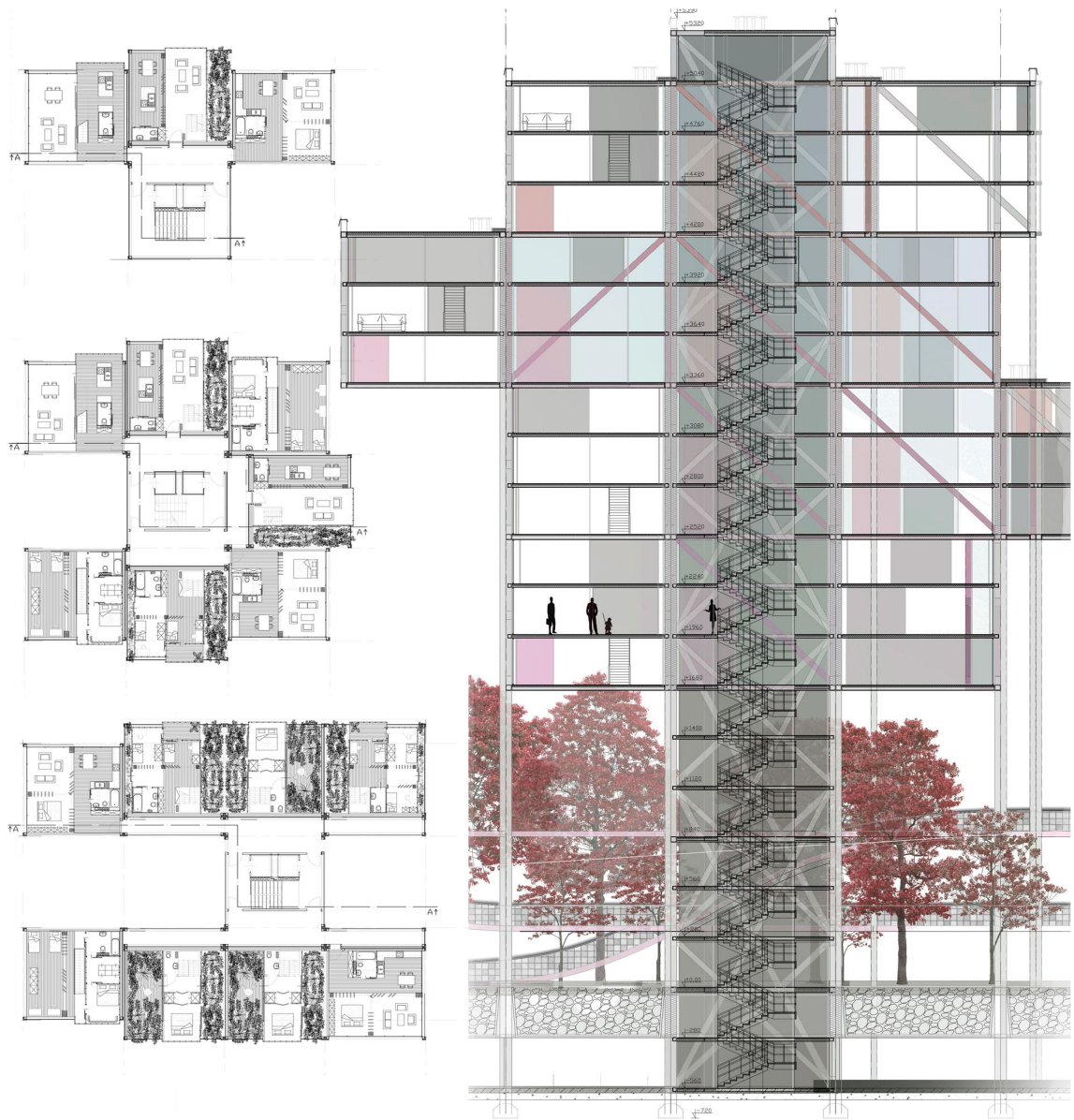
- | | | | | | |
|----------------------------------|----------------------------------|--|------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| 1. WIATROŁAP 1,82 m ² | 2. KUCHNIA 11,7 m ² | 3. STREFA DZIENNA 17,64 m ² | 4. HALL 16,64 m ² | 5. SYPIALNIA 16,8 m ² | 6. SYPIALNIA 16,8 m ² |
| 7. ŁAZIENKA 4,4 m ² | 8. SYPIALNIA 17,6 m ² | 9. TARAS 27,9 m ² | | | |



Ryc.22 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy кварталу „Osiedle Pasmowe”. Rzuty przykładowych mieszkań. Projekt: Anna Pawełczyk, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.23 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Szybowiec”. Założenia oraz sytuacja. Zagospodarowanie na i nad powierzchnią terenu. Widok z góry. Układ mieszkań dla ostatniej kondygnacji. Autor: Piotr Gnacek, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.24 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Szybowiec”. Rzuły mieszkania M3 (M4). Wizualizacja modułu mieszkalnego. Rzuły mieszkania M4 (M5). Autor: Piotr Gnacek, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

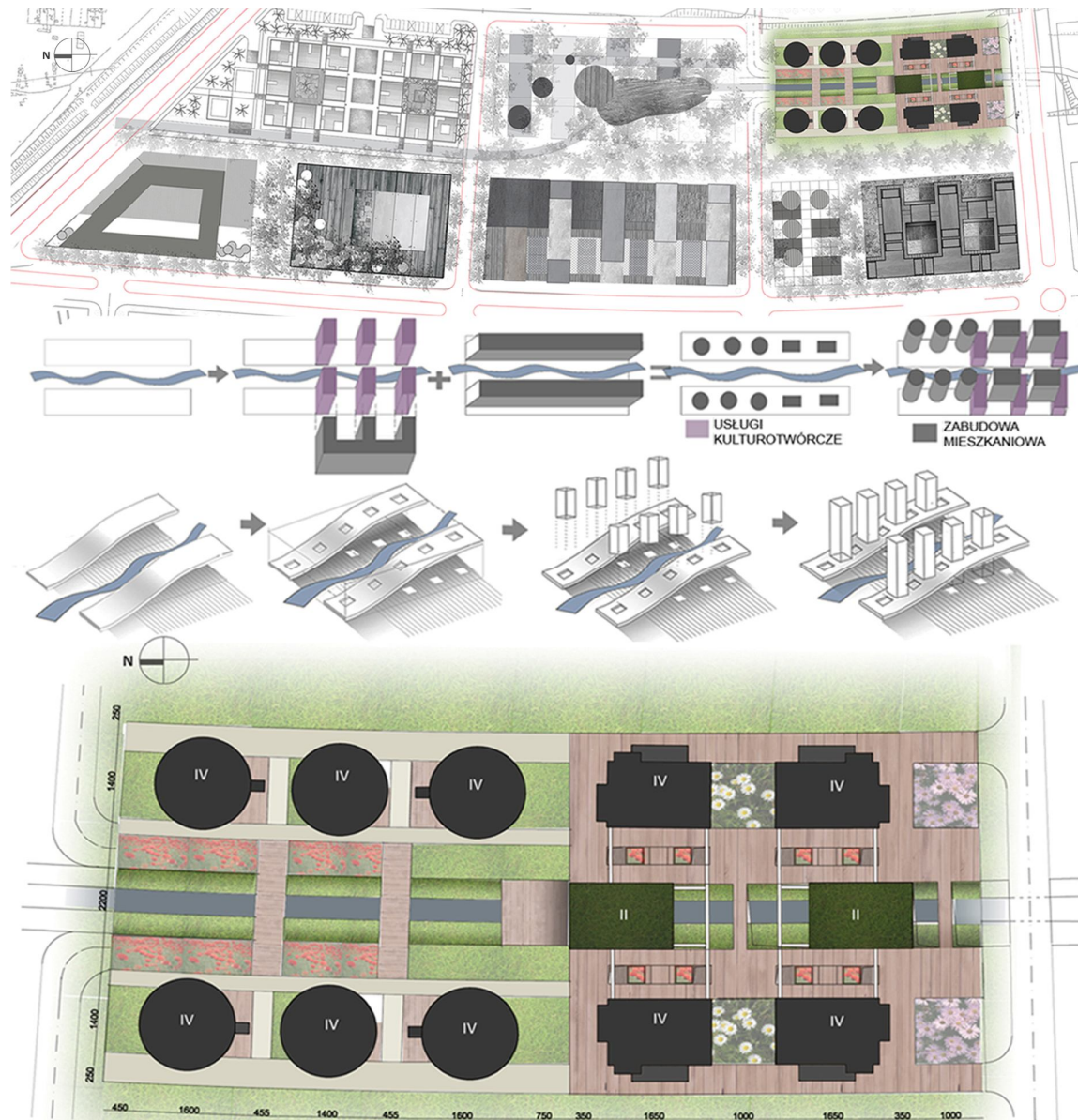


Ryc.25 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Szybowiec”. Rzuty mieszkania M3 (M4). Wizualizacja modułu mieszkalnego. Rzuty mieszkania M4 (M5). Autor: Piotr Gnacek, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.26 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Szybowiec”. Wizualizacja. Autor: Piotr Gnacek, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

9.3 GRUPA TRZECIA



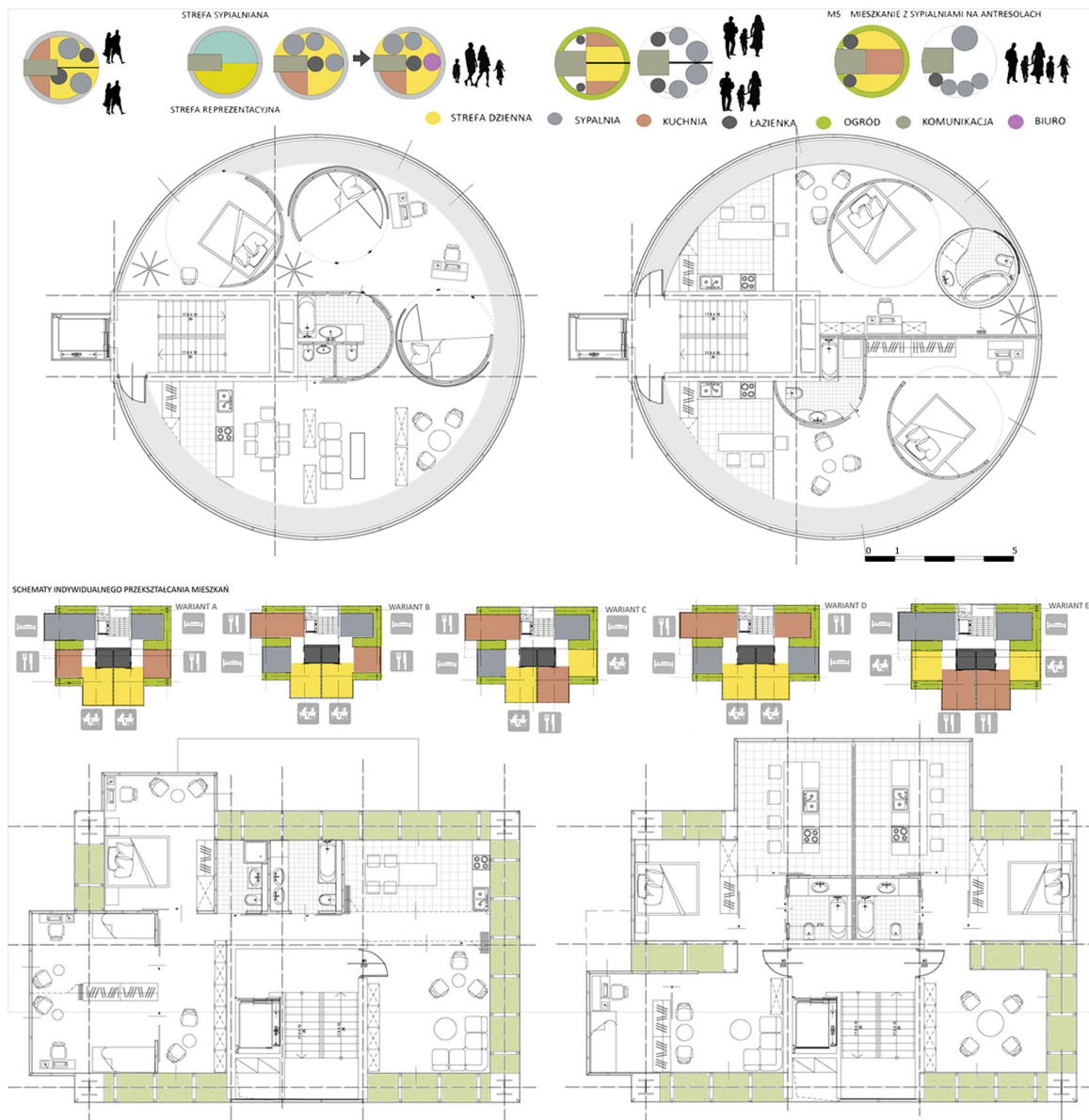
Ryc.27 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Sytuacja. Schematy koncepcyjne. Zagospodarowanie terenu. Autor: Agnieszka Weber, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



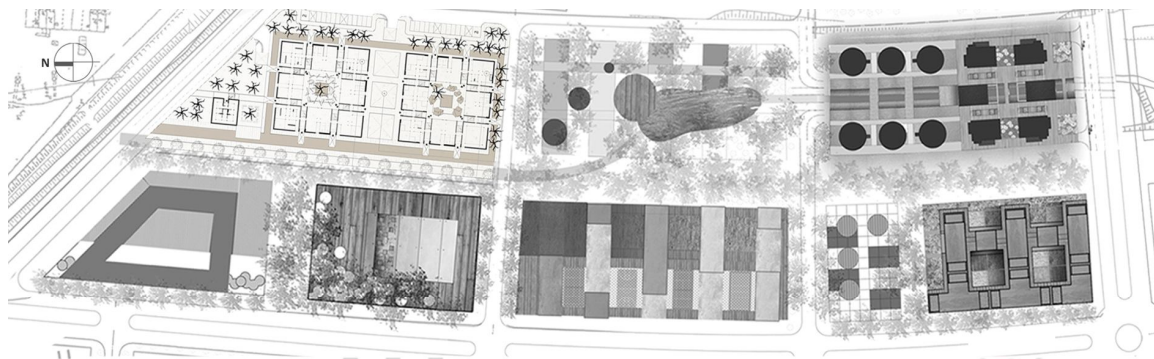
Ryc.28 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Schematy koncepcyjne. Przekrój. Wizualizacja. Autor: Agnieszka Weber, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



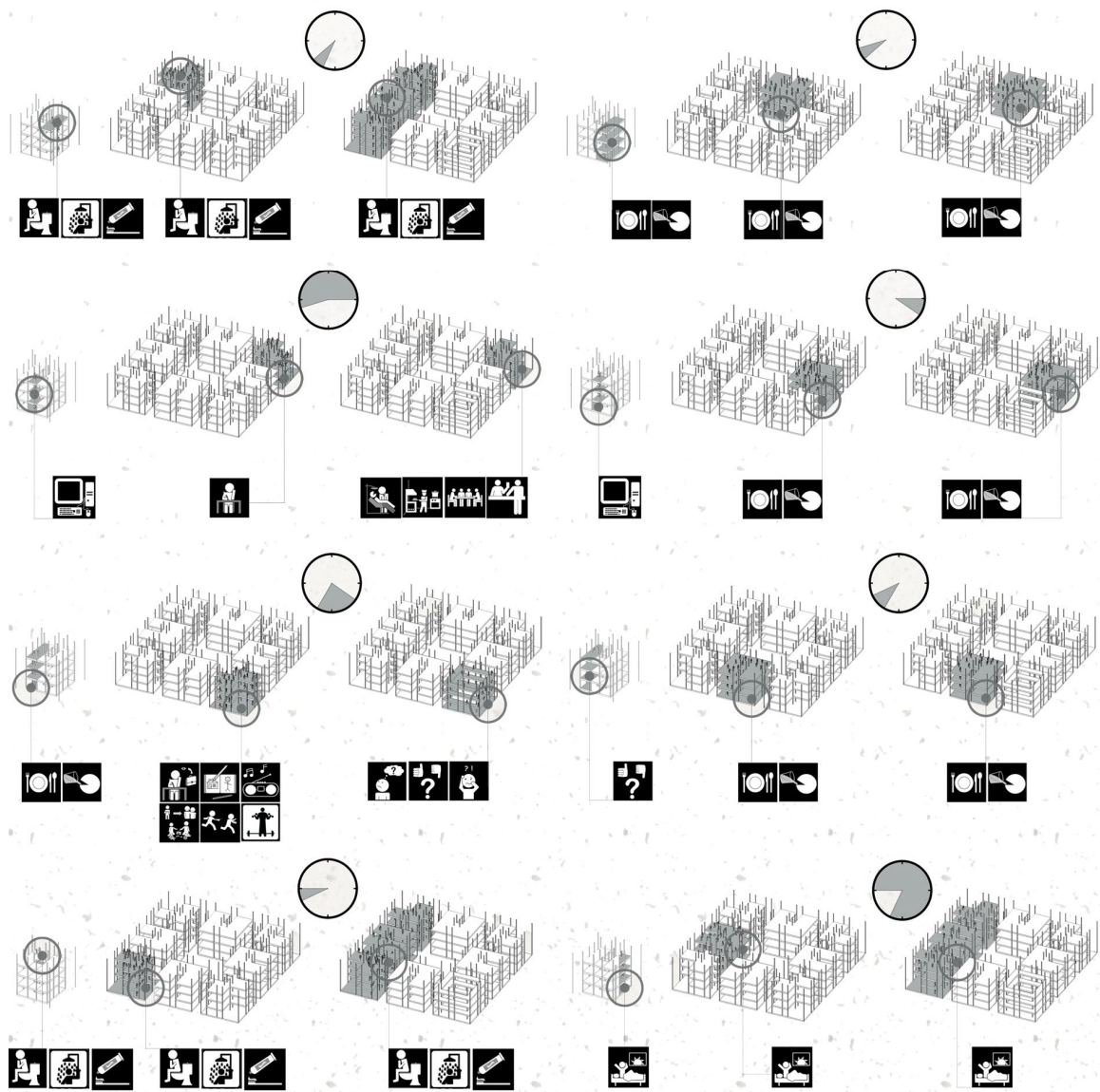
Ryc.29 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Przekrój. Elewacja. Wizualizacja. Autor: Agnieszka Weber, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



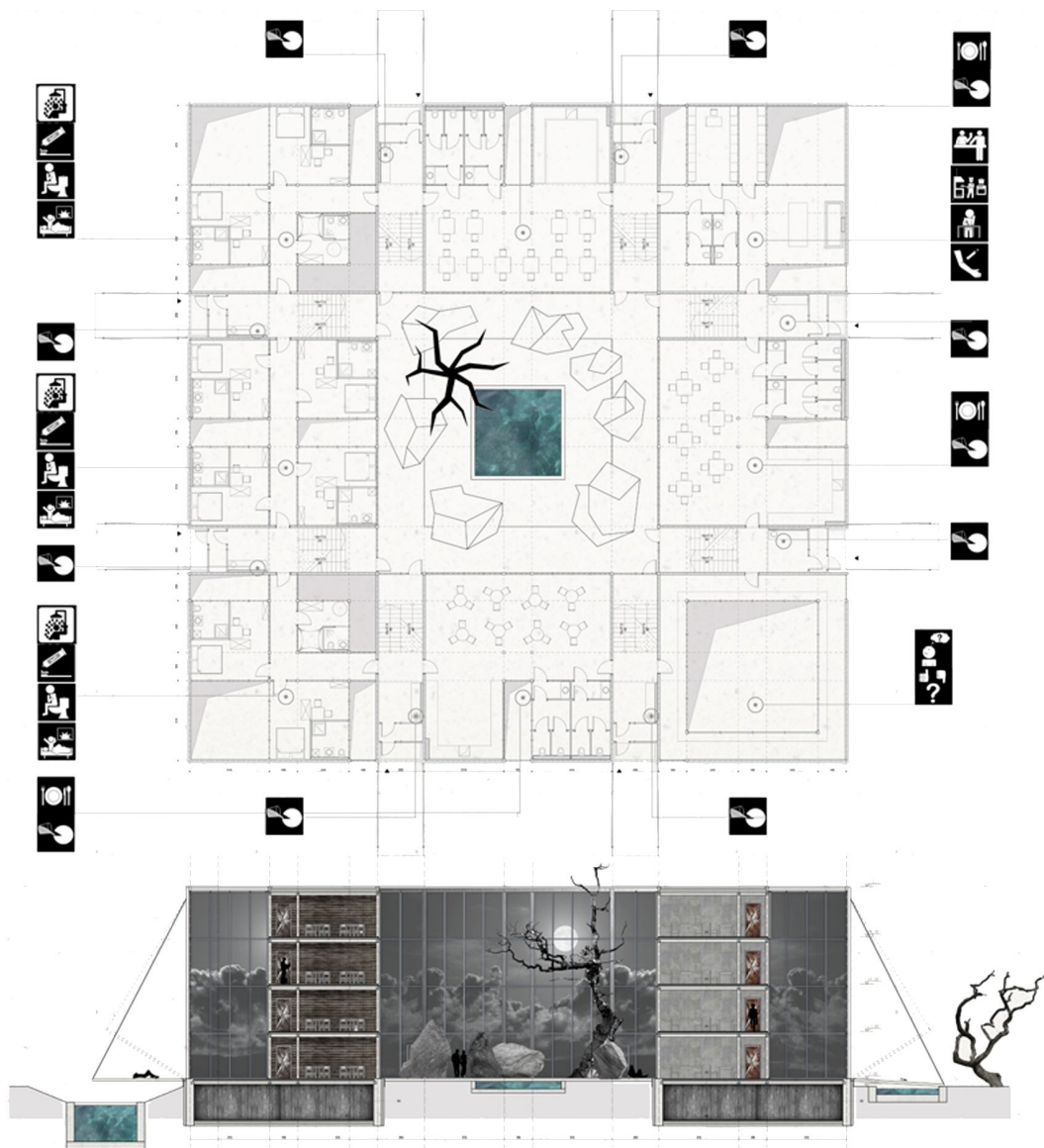
Ryc.30 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartalu. Mieszkania. Schematy funkcjonalne. Rzuty. Autor: Agnieszka Weber, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



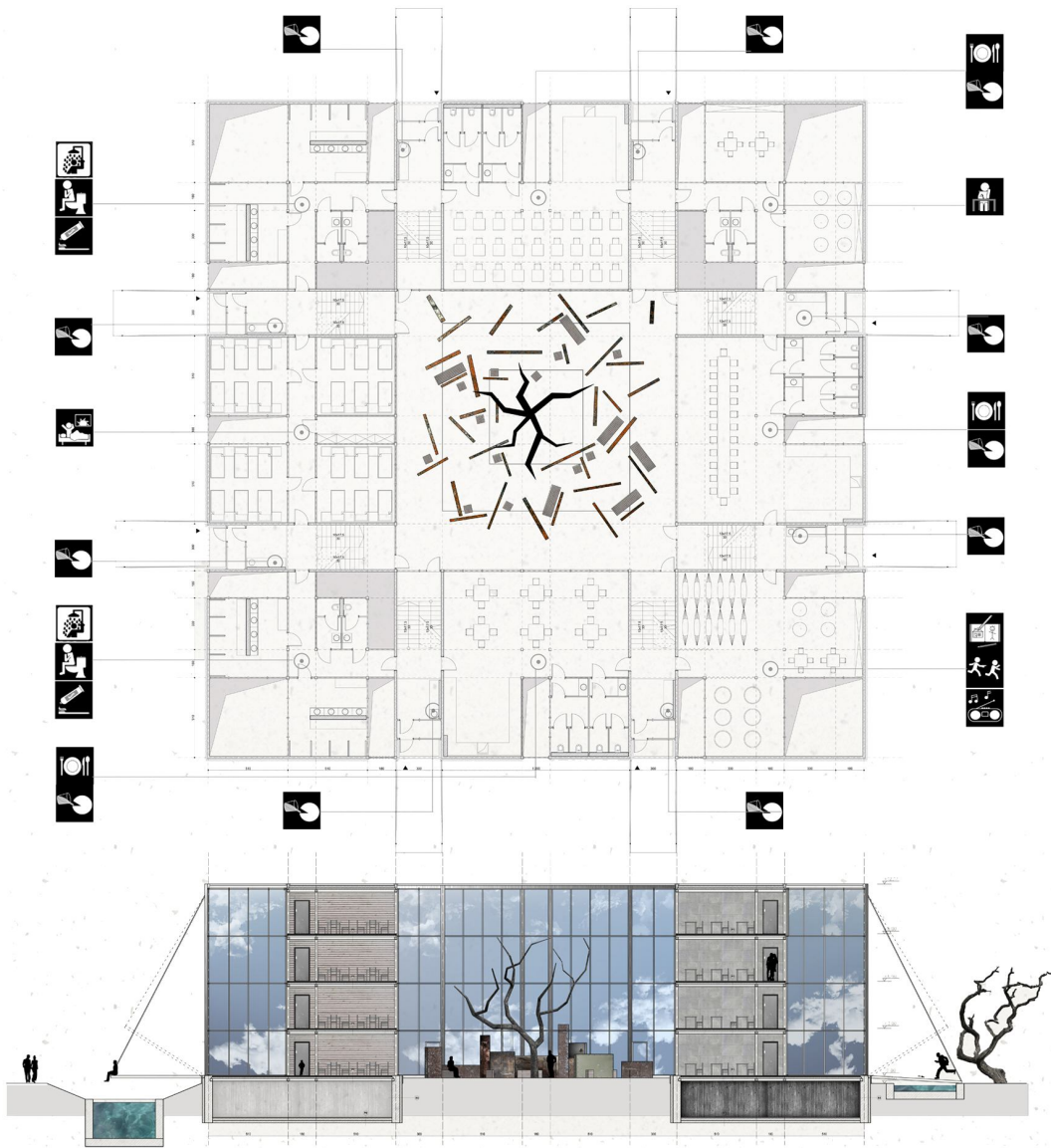
Ryc.31 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Sytuacja. Przekrój przez całe założenie. Wizualizacja. Autor: Łukasz Botor, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.32 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Schematy funkcjonalne całego założenia. Autor: Łukasz Botor, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.33 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Rzut. Przekrój. Elewacja części mieszkalnej dorosłych. Autor: Łukasz Botor, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.



Ryc.34 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Rzut. Przekrój. Elewacja części mieszkalnej dzieci. Autor: Łukasz Botor, prowadzący projekt: Grzegorz Nawrot.

Literatura

- [1]
- [2]
- [3]

TYOLOGICZNE ASPEKTY PROJEKTOWANIA ZABUDOWY WIELORODZINNEJ

1. WPROWADZENIE

Aspekty typologiczne procesu projektowania zabudowy wielorodzinnej, obecne w całym tym procesie, najsilniej ujawniają się w jego początkowej i końcowej fazie. Ujęcie typologiczne pozwala rozważać w sposób uporządkowany cały zakres rozwiązań możliwych do zastosowania przy rozwiązaniu konkretnego zadania projektowego. Dyscyplinuje proces projektowania, wpływając na konsekwentną realizację przyjętych założeń. Pozwala porządkować rezultaty procesu projektowego, a w przypadku oryginalnych rozwiązań aplikować je do teorii projektowania architektonicznego.

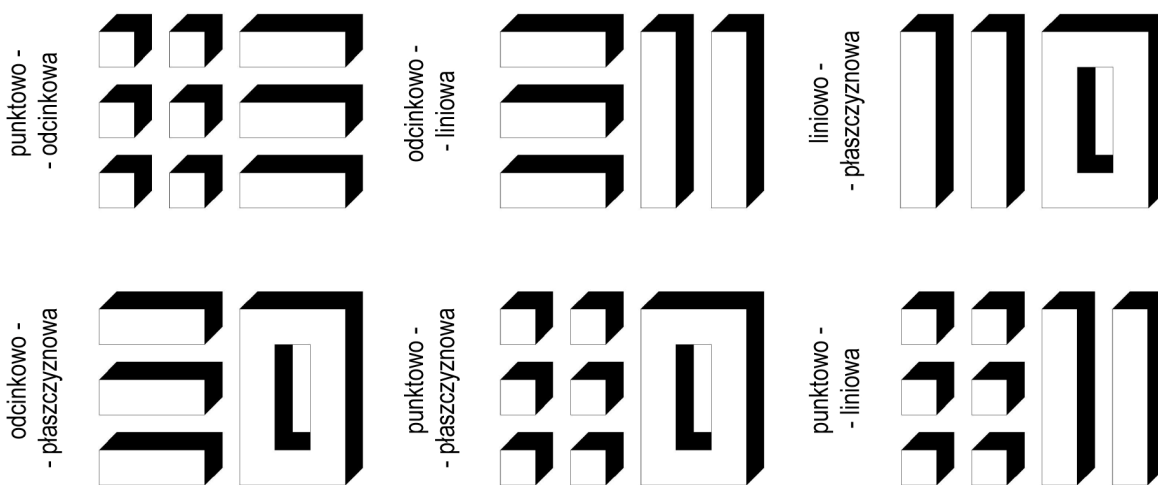
Istnieje wiele podziałów typologicznych zabudowy mieszkaniowej, zależnych od przyjętych kryteriów klasyfikacyjnych oraz tego, czy klasyfikacje dotyczą zespołów mieszkaniowych, budynków mieszkalnych czy mieszkań. W niniejszym rozdziale mowa będzie o typologii układów przestrzennych zabudowy, którą najczęściej dzieli się na punktową, liniową (rzędowną, ciągłą) oraz kwartałową (blokową). Kryterium podziału jest tu kształt i proporcje rzutów budynków, tworzących zabudowę lub zabudowy jako całości, co wiąże się zazwyczaj ze sposobem zestawiania mieszkań w budynki. W zabudowie punktowej rzuty budynków są zazwyczaj zwarte, często zbliżone kształtem do kwadratu, a mieszkania skupione są wokół centralnie usytuowanego trzonu komunikacyjnego. W zabudowie kwartałowej oprócz ciągłego zestawienia mieszkań występują charakterystyczne załamania (narożniki kwartału), a zabudowa ukształtowana jest wokół wewnętrznego dziedzińca.

Istnieje wiele klasyfikacji typologicznych, które rozwijają te podstawową, opisaną powyżej, wprowadzając nowe typy, przy nie zawsze czytelnych kryteriach podziału. Na przykład Ernst Neufert rozróżnia domy punktowe, zabudowę rzędowną i zabudowę blokową, ale dodaje do nich grupę typologiczną pod nazwą „dom deska” (budynek o znacznej długości, ale także wysokości) oraz „duże formy zabudowy”, charakteryzujące się dużą wysokością i rozczłonkowanym rzutem [2]. Günter Pfeifer i Per Brauneck rozróżniają: ciąg, podwójny ciąg, jednostronny ciąg, blok ciągły, blok perforowany i uzupełnienie [6]. Rozbudowana typologia Javiera Mozasa i Aurory Fernandez Per obejmuje domy, bloki, miejskie bloki, budynki wysokie i rozwiązania mieszane, a następnie od kilku do kilkunastu podtypów dla każdego z wcześniej wymienionych typów [1].

***Jan Pallado** – dr hab. inż. architekt, prof. nzw. Politechniki Śląskiej. Kierownik Katedry Projektowania Architektonicznego, Wydział Architektury. Czynn timer projektujący i realizujący swoje projekty architekt.



Ryc.1 Podstawowe typy zabudowy wielorodzinnej ze względu na ukształtowanie w planie.

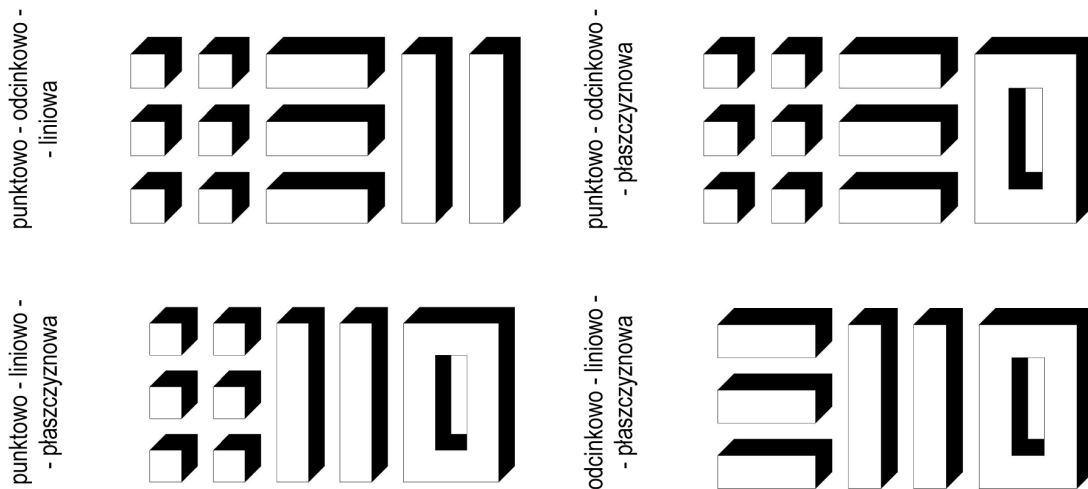


Ryc.2 Mieszane układy zabudowy wielorodzinnej złożone z dwóch typów podstawowych.

Szczególnym przypadkiem procesu projektowego jest kształcenie studentów w zakresie projektowania architektonicznego zabudowy wielorodzinnej, w formie wykładów i ćwiczeń projektowych. Typologia zabudowy wielorodzinnej jest przedmiotem wykładów, pełniąc rolę porządkującą w prezentacji i analizie współczesnych rozwiązań tego rodzaju zabudowy. Ujęcie typologiczne pomaga w zdefiniowaniu i rozwijaniu idei każdego projektu oraz w klarownym jego przedstawieniu. Pozwala wreszcie analizować zbiory projektów studenckich i porządkować dorobek procesu dydaktycznego także pod względem oryginalności osiągniętych wyników i ich ewentualnego wkładu do teorii projektowania zabudowy wielorodzinnej.

Na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej zajęcia z Projektowania Zabudowy Wielorodzinnej prowadzone są w Katedrze Projektowania Architektonicznego przez doktora Grzegorza Nawrota

oraz autora niniejszego rozdziału. Rozdział ten zawiera prezentację najciekawszych projektów studenckich, odnoszących się do terenu położonego w Gliwicach przy ulicach Bojkowskiej i Lotników, powstałych pod kierunkiem autora jako prowadzącego przedmiot „Projektowanie architektoniczne zespołów i budynków mieszkalnych” dla połowy studentów III roku w roku akademickim 2011/2012. Projekty te przedstawione są w kontekście uporządkowanego pod względem typologicznym zbioru około 90 projektów kursowych wykonanych przez studentów w tym czasie.



Ryc.3 Mieszane układy zabudowy wielorodzinnej złożone z trzech typów podstawowych.



Ryc.4 Mieszany układ zabudowy wielorodzinnej złożony z czterech typów podstawowych.

2. UJĘCIA TYPOLOGICZNE ZABUDOWY WIELORODZINNEJ

Typologia zespołów zabudowy

W ramach programu badawczego „Projektowanie architektoniczne zabudowy wielorodzinnej”⁵⁰ została opracowana, w odniesieniu do zespołu mieszkaniowego, klasyfikacja odnosząca sposób kształtowania zabudowy w planie do podstawowych pojęć geometrycznych: punkt, odcinek, linia, płaszczyzna. Podstawowe typy zabudowy w tym ujęciu to zabudowa punktowa, odcinkowa, liniowa i płaszczyznowa (Ryc.1). Pojęcia: zabudowy punktowej (ang. *point system*, niem. *Punkthäuser*) i liniowej (ang. *linear system*, niem. *Zeilenbau*) są w teorii architektury mieszkaniowej ugruntowane; pojęcie zabudowy odcinkowej rzadko występuje w literaturze przedmiotu, pojęcie zabudowy płaszczyznowej w zasadzie nie występuje. Tymczasem pojęcia te, zestawione w zaproponowany sposób i uzupełnione o mieszane układy zabudowy, w których występuje więcej niż jeden z czterech wcześniej wymienionych typów, odzwierciedlają podstawowe kierunki kształtowania współczesnej zabudowy wielorodzinnej. Odpowiadają one czterem zasadniczym schematom zestawiania ze sobą mieszkań w planie w takiej zabudowie: w sposób skupiony, pośredni między skupionym i ciągłym, ciągły oraz wielokierunkowy.

Mieszane układy zabudowy obejmują sześć przypadków, gdy w danym zespole zabudowy występują dwa podstawowe typy zabudowy (Ryc.2) i cztery przypadki łączenia trzech podstawowych typów zabudowy w jednym zespole (Ryc.3). Istnieje oczywiście także teoretyczna możliwość występowania w jednym zespole zabudowy wszystkich czterech podstawowych typów (Ryc.4). Schematy przedstawione na rycinach 1-4 mają charakter umowny. Istnieje nieograniczona niemal ilość przestrzennych kombinacji podstawowych typów zabudowy, także wielopoziomowych. Jest wiele przykładów zabudowy, która na różnych poziomach ma zróżnicowane układy w planie, na przykład zabudowy płaszczyznowej lub zabudowy liniowej, podpartej punktowo lub o punktowych wypiętrzeniach. Przeważnie dają się one jednakże zdefiniować jako jeden z wyróżnionych wcześniej układów mieszanych, których liczba jest ograniczona i wynika z przyjętej ilości czterech typów podstawowych.

Typologia budynków wielorodzinnych

W ramach wspomnianego wcześniej programu badawczego przyjęto, że cechą odróżniającą zabudowę wielorodzinną od jednorodzinnej jest spiętrzenie mieszkań. W konsekwencji za szczególnie istotne kryterium klasyfikacji typologicznej budynków wielorodzinnych uznano system komunikacji wewnętrznej zapewniający dostęp do poszczególnych mieszkań. W zależności od dominującego sposobu zapewnienia dostępu do mieszkań budynki dzieli się zazwyczaj na klatkowe, korytarzowe i galeriowe, przy czym zarówno budynki korytarzowe, jak i galeriowe, posiadają zazwyczaj także klatki schodowe, zapewniające dostęp do korytarza lub galerii. Do tych utrwalonych w

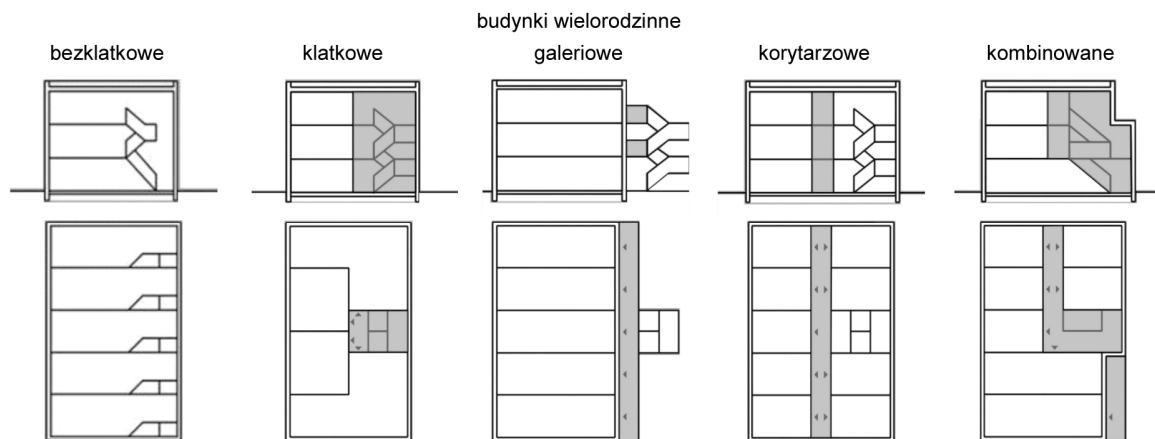
⁵⁰ Program badawczy „Projektowanie architektoniczne zabudowy wielorodzinnej” prowadzony jest w Katedrze Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej od 2011 roku. Uczestniczą w nim: Jan Pallado jako kierownik programu, kierownicy grup: Aleksandra Witeczek (zespół mieszkaniowy), Jerzy Cibis (budynek mieszkalny), Małgorzata Balcer-Zgraja (mieszkanie) oraz doktoranci i studenci II stopnia studiów.

teorii pojęć dodano jeszcze budynki bezklatkowe, w których do mieszkań, położonych powyżej usytuowanych na parterze, prowadzą schody przynależne do poszczególnych mieszkań, a także budynki o mieszanym układzie komunikacyjnym (Ryc.5).

Jednocześnie, analogicznie do przyjętej klasyfikacji zabudowy, można wśród nich wyróżnić budynki punktowe, odcinkowe, liniowe i płaszczyznowe, jako elementy wyróżnionych wcześniej typów zabudowy. Teoretycznie każdy z nich mógłby występować jako klatkowy, galeriowy, korytarzowy albo bezklatkowy, aczkolwiek na przykład budynki punktowe to zazwyczaj budynki klatkowe z jedną, a w przypadku budynków wysokich i wysokościowych z dwiema klatkami schodowymi; z kolei galeriowe i korytarzowe układy komunikacyjne występują zwykle w budynkach liniowych.

Budynki wielorodzinne można ponadto klasyfikować według sposobu strefowania funkcji, a w szczególności wzajemnego położenia strefy mieszkalnej, pomocniczej i komunikacyjnej w mieszkaniach. Klasyfikacja ta jest szczególnie przydatna w odniesieniu do budynków o klarownym i konsekwentnym układzie tych stref, co nie zawsze niestety ma miejsce. Tam, gdzie strefowanie jest czytelne, można wyodrębnić wyspowe, pasmowe, pierścieniowe lub wielokierunkowe układy strefy pomocniczej i komunikacyjnej mieszkań w budynku. Układy te nie są w zasadzie rygorystycznie powiązane ani z układem komunikacji ogólnej w budynku, ani z jego kształtem w planie.

Na rycinie 6 przedstawiono przykłady układów wyspowych, pasmowych, pierścieniowych i wielokierunkowych stref pomocniczych i komunikacyjnych w mieszkaniach, w klatkowych budynkach punktowych, odcinkowych i liniowych.



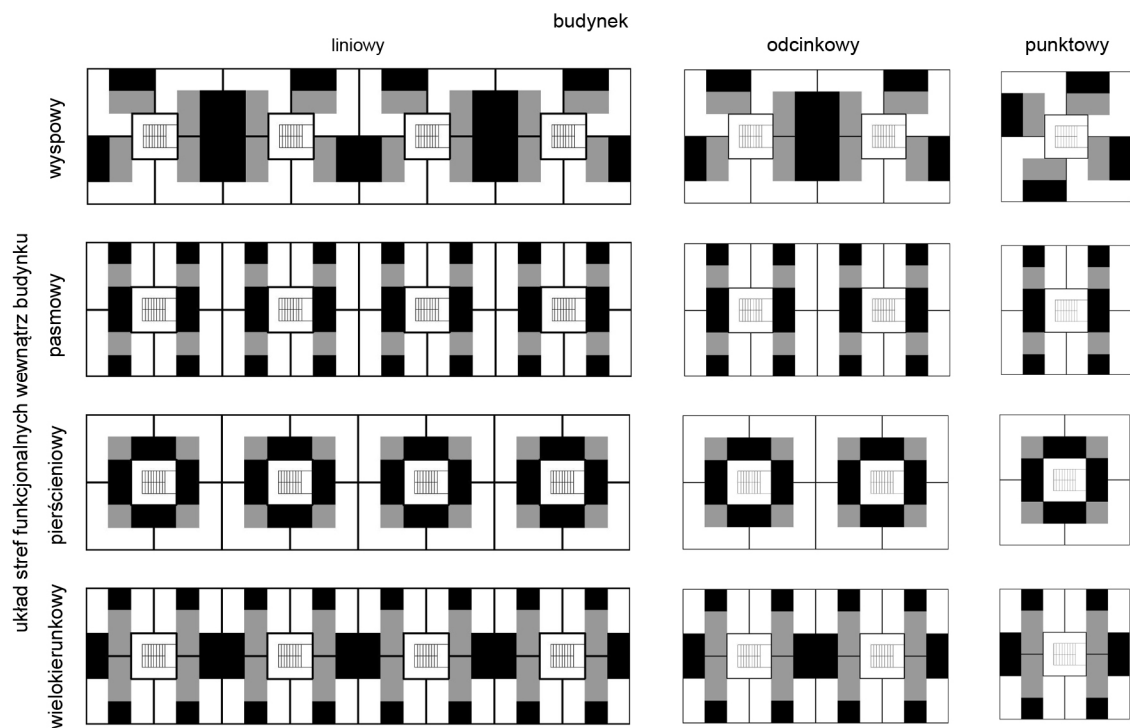
Ryc.5 Podział budynków wielorodzinnych ze względu na układ komunikacji wewnętrznej**

W obrębie tego rodzaju budynków klatkowych istotnie wszystkie rodzaje układów stref funkcjonalnych mają zastosowanie. Podobnie jest w przypadku budynków płaszczyznowych o układzie

galeriowym, co uwidoczniło na rycinie 7. Można sądzić, że w budynkach płaszczyznowych, także o innych niż galeriowy układach komunikacyjnych, wszystkie układy stref funkcjonalnych mogą być zastosowane.

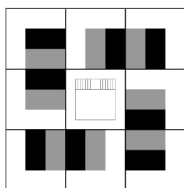
Nieco mniej elastyczne pod tym względem są budynki liniowe o układzie galeriowym i korytarzowym. Ich znaczna zazwyczaj długość oraz rzędy mieszkań, ciągnących się wzdłuż obsługującej je komunikacji, nie sprzyjają pierścieniowym ani wielokierunkowym układom stref funkcjonalnych. Znacznie bardziej odpowiednie są w tym przypadku układy pasmowe i wyspowe (Ryc. 9).

W przypadku budynków punktowych, bezklatkowych, pierścieniowy układ stref funkcjonalnych także nie wydaje się odpowiedni, ze względu na brak możliwości bezpośredniego oświetlenia naturalnego pomieszczeń mieszkalnych, które znalazłyby się wewnątrz pierścienia pomieszczeń pomocniczych i komunikacji. Pozostałe układy: wyspowe, pasmowe i wielokierunkowe, mogą być w tego rodzaju budynkach stosowane (Ryc.8).

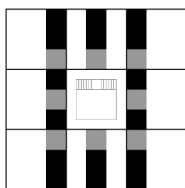


Ryc.6 Układy stref funkcjonalnych w budynkach punktowych, odcinkowych i liniowych o układzie klatkowym**

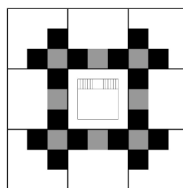
układ wyspowy



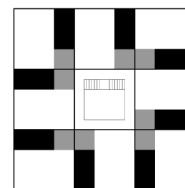
układ pasmowy



układ pierścieniowy

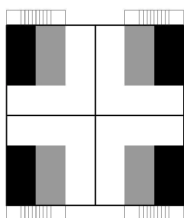


układ wielokierunkowy

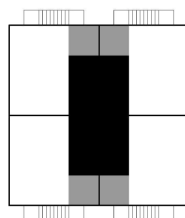


Ryc.7 Układy stref funkcjonalnych w budynkach płaskzynowych o układzie galeriowym**

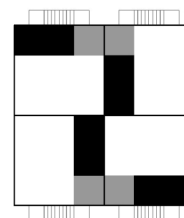
układ wyspowy



układ pasmowy

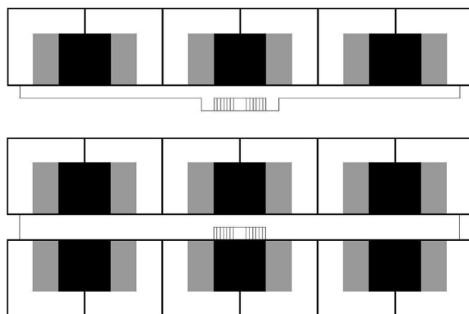


układ wielokierunkowy

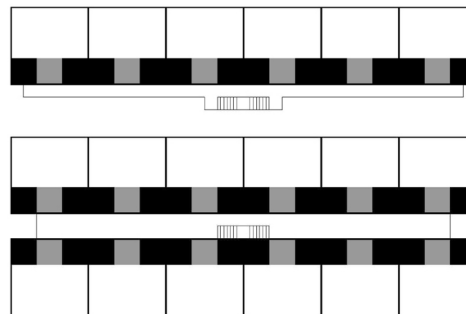


Ryc.8 Układy stref funkcjonalnych w budynkach bezklatkowych, punktowych**

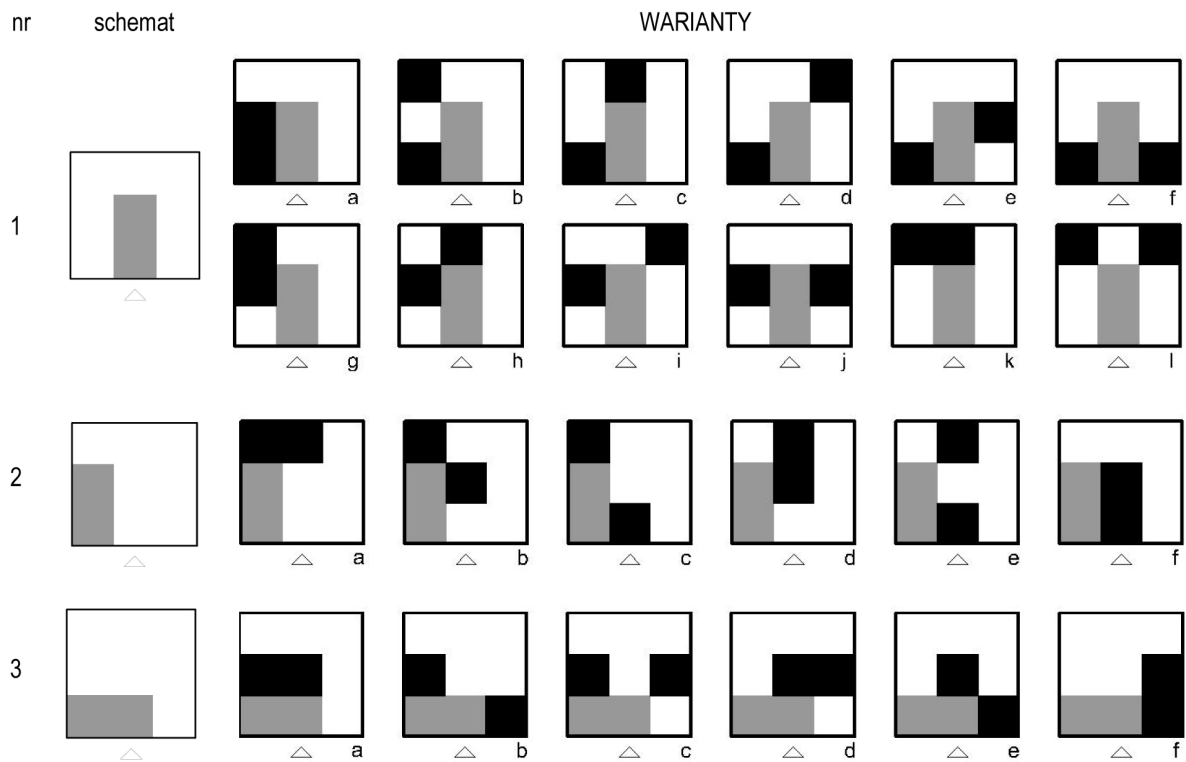
układ wyspowy



układ pasmowy



Ryc.9 Układy stref funkcjonalnych w budynkach galeriowych i korytarzowych, liniowych**



Ryc.10 Warianty wzajemnego ukształtowania pomieszczeń mieszkalnych i pomocniczych oraz komunikacji w mieszkaniu**

Typologia mieszkań

Przyjmując, że podobnie jak w przypadku budynków, ważnym kryterium kształtowania mieszkań jest strefowanie ich układu funkcjonalnego, przyjęto klasyfikację opartą na geometrycznym ukształtowaniu w mieszkaniu podstawowych grup pomieszczeń: mieszkalnych, pomocniczych i służących komunikacji. Niektóre tak zdefiniowane układy mieszkań ujawniły się już w rozważaniach dotyczących budynków. Aby określić przybliżony zakres możliwych rozwiązań typologicznych, przyjęto następujące założenia:

- schematy mieszkań mają formę kwadratów podzielonych na dziewięć jednakowych pól,
- na pomieszczenia mieszkalne przypada pięć pól, na pomieszczenia pomocnicze i służące komunikacji – po dwa pola,
- wejście do mieszkania znajduje się zawsze pośrodku podstawy kwadratu,

- d) komunikacja musi przylegać do wejścia i obsługiwać pozostałe strefy; przyjęto, że tę obsługę odzwierciedla nie tylko przyleganie boków, ale także stykanie się narożników pomieszczeń służących komunikacji i pomieszczeń obsługiwanych,
- e) odbicie zwierciadlane nie jest odrębnym rozwiązaniem typologicznym.

Rycina 10 przedstawia zestaw wariantów wzajemnego usytuowania pomieszczeń mieszkalnych i pomocniczych oraz komunikacji, określonych na podstawie powyższych założeń.

3. PRZYKŁADY

Ryciny 11-16 przedstawiają studenckie prace semestralne wykonane pod kierunkiem autora, jako prowadzącego przedmiot. Na uwagę zasługuje zwłaszcza praca Marcina Wolszczaka, wykonana w grupie projektowej prowadzonej przez Beatę Majerską-Pałubicką (Ryc.11 i 12). Praca ta uzyskała I nagrodę w konkursie Projekt Roku, w ramach prowadzonej przez mnie części przedmiotu "Projektowanie architektoniczne zespołów i budynków mieszkalnych" w roku akademickim 2011/2012. Zespół mieszkaniowy tworzy tu zabudowa punktowa z budynkami płaszczyznowymi o galeriowym układzie komunikacyjnym. Budynki mają pierścieniowy układ stref funkcjonalnych; małe mieszkania mają schematy funkcjonalne określone na rycinie 10 jako wariant 1f (mieszkania środkowe) lub wariant 2e (mieszkania narożne).

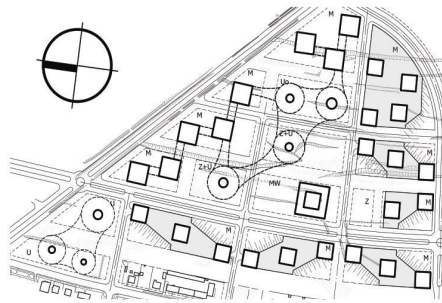
Wyróżniona praca Joanny Urbanowicz z grupy projektowej prowadzonej przez Joannę Serdyńską (Ryc.13 i 14) zawiera interesującą próbę kształtowania zabudowy przy pomocy na różne sposoby zestawianych budynków punktowych. Budynki te mają klatkowy układ komunikacyjny z pierścieniowym układem stref funkcjonalnych. Mieszkania mają schematy funkcjonalne, które na ilustracji 10 określono jako 1f i 3b.

Druga z wyróżnionych prac, wykonana przez Karolinę Szalbót w grupie prowadzonej przez Tomasza Wagnera (Ryc.15 i 16), zawiera propozycję zabudowy płaszczyznowej o układzie klatkowym. Mieszkania mają zróżnicowane schematy funkcjonalne, najczęściej według wariantów 1a, 1b, 1f i 3c z ryciny 10.

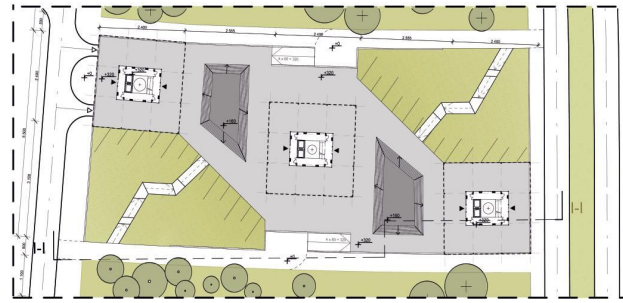
4. PODSUMOWANIE

Proces projektowania zabudowy wielorodzinnej zawiera aspekty typologiczne, które ujawniają się zwłaszcza w początkowej fazie tego procesu oraz w jego fazie końcowej. Typologia pozwala podporządkować zarówno cały zakres rozpatrywanych rozwiązań, jak i wyniki procesu projektowego.

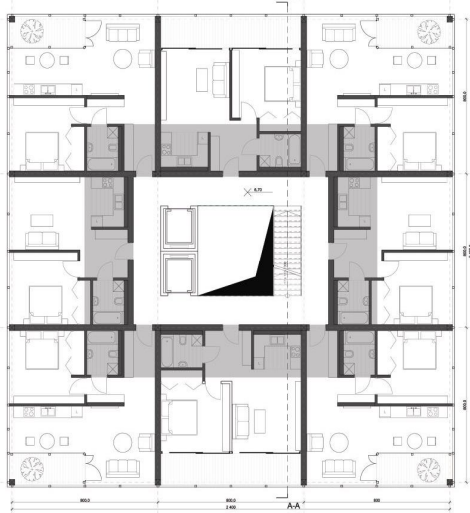
Zaproponowane ujęcia typologiczne zabudowy wielorodzinnej odnoszą się do skali zespołu mieszkaniowego, budynku i mieszkania. Zostały one wykorzystane przy prezentacji projektów studenckich, wykonanych pod kierunkiem autora, jako prowadzącego przedmiot "Projektowanie architektoniczne zespołów i budynków mieszkalnych" na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej w roku akademickim 2011/2012.



kształtowanie osiedla



zagospodarowanie terenu działki



przykładowy rzut kondygnacji mieszkalnej

elevacja zachodnia



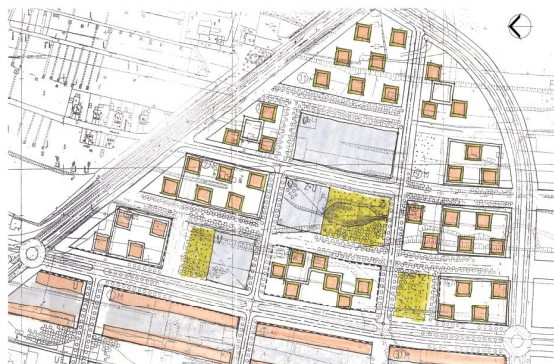
przykładowa aranżacja mieszkania



Ryc.11 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Marcin Wolszczak, prowadząca projekt: Beata Majerska-Pałubicka, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.



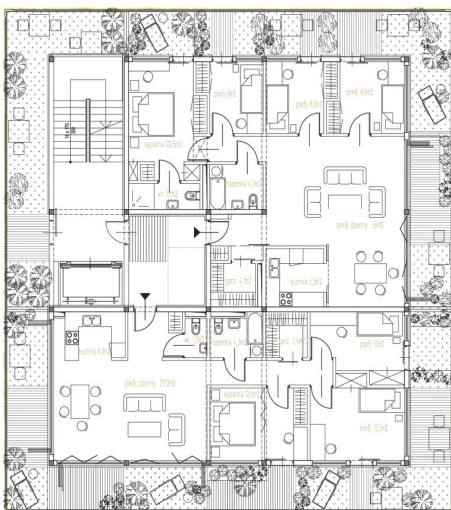
Ryc.12 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Marcin Wolszczak, prowadząca projekt: Beata Majerska-Palubicka, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.



kształtowanie osiedla



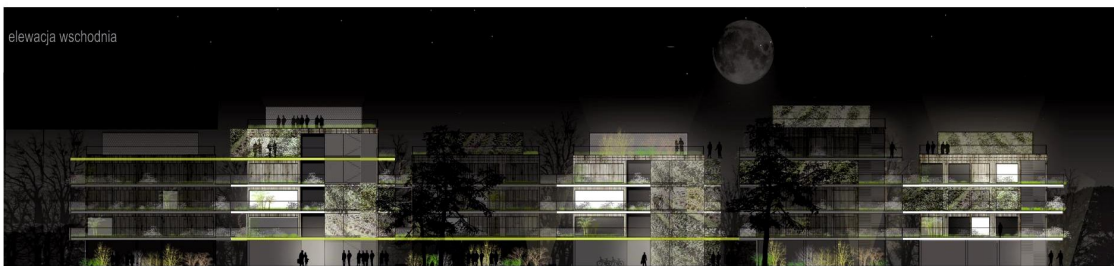
zagospodarowanie terenu działki



przykładowy rzut kondygnacji mieszkalnej



przykładowa aranżacja mieszkania M5



elevacja wschodnia

Ryc.13 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Joanna Urbanowicz, prowadząca projekt: Joanna Serdyńska, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.



Ryc.14 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Joanna Urbanowicz, prowadząca projekt: Joanna Serdyńska, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.



Ryc.15 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Karolina Szalbót, prowadzący projekt: Tomasz Wagner, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.



Ryc.16 Opracowanie fragmentu Wielorodzinnego Zespołu i Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału. Autor: Karolina Szalbót, prowadzący projekt: Tomasz Wagner, prowadzący przedmiot: Jan Pallado.

Literatura

- [1] Mozas J., Fernandez Per A., *Densidad /Density. Nueva vivienda colectiva / New Collective Housing*. Vitoria-Gasteiz: a+tediciones, 2006.
- [2] Neufert E., *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*. Warszawa: Arkady, 2005.
- [3] Pallado J., *Kształtowanie zabudowy wielorodzinnej w oparciu o plan regulacyjny na przykładzie obszaru Borki w Katowicach*. Gliwice, Politechnika Śląska Wydział Architektury, 2012.
- [4] Pallado J., *Optymalizacja wykorzystania terenu pod nową zabudowę mieszkaniową na przykładzie miasta Ruda Śląska*. Gliwice, Politechnika Śląska Wydział Architektury, 2010.
- [5] Pfeifer G., Brauneck P., *Freestanding Houses. A Housing Typology*. Basel- Boston- Berlin, Birkhauser, 2010.
- [6] Pfeifer G., Brauneck P., *Town Houses. A Housing Typology*. Basel- Boston- Berlin, Birkhauser, 2009.
- [7] Sherwood R., *Modern Housing Prototypes*. Cambridge, Massachusetts- London, Harvard University Press, 1978.

Jan Kubec*

Każde dzieło sztuki musi przede wszystkim opowiadać jakąś historię.

(Alfred Bertram Guthrie,
Przewodnik po sztuce pisania prozy)

PRZEDMIĘCIA W STRATEGII PLANISTYCZNEJ I ARCHITEKTURZE WSPÓŁCZESNEGO MIASTA

Celem, jaki postawiłem studentom III roku Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej, w ramach semestralnego ćwiczenia projektowego z kształtowania zabudowy mieszkaniowej, było badanie zasad urbanistycznej ciągłości rozproszonego miasta, skupiające się na swoistych elementach sięgających poza zasady historyczne starego miasta lub tradycyjnej miejskiej kompozycji.

1 WPROWADZENIE

Temat, który zniknął z publicznej świadomości z końcem lat sześćdziesiątych, dzisiaj powraca: jest nim „architektoniczny i urbanistyczny rozwój w strefach peryferyjnych miasta”. Po raz kolejny w polu widzenia planistów pojawiają się przedmięcia. Podczas długiego okresu transformacja miast była postrzegana jako utrata tego, co odziedziczone zostało z historii (przeszłości). Wyjaśnia to, poniekąd, sytuację, w której powszechnie akceptowano ciągły proces rozszerzania się przedmieść i tworzenie nowych obszarów zabudowanych na terenach, które przez wiele lat były „wolnym” krajobrazem tak długo, jak pomagało to zachować tradycyjny obraz miejskiego jądra.

Nowy miejski krajobraz oraz podmiejskie obszary stają się dzisiaj głównym polem zainteresowań społeczności architektów i urbanistów, zaś głównym zadaniem jest znalezienie odpowiedniego asortymentu narzędzi (instrumentów), które umożliwią im skuteczne interwencje przestrzenne we współczesnych strukturach miejskich. Architekci odpowiedzialni za przekształcanie rozproszonego miasta muszą zadać sobie pytanie: w jaki sposób nadać miastu nowe wartości? Jak rozproszone miasto powinno być przekształcone w miasto trwałe, z jego fundamentami w nowym społecznym i kulturowym zapotrzebowaniu, które obecnie się rozwija? W jaki sposób stworzenie nowych rezydencjonalnych dzielnic, z innowacyjną typologią zabudowy mieszkaniowej i złożonymi wymogami socjalnymi, może być dostosowane do strategicznego miejskiego mechanizmu?

* **dr inż. arch. Jan Kubec** – Katedra Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Projektujący i realizujący swoje projekty architekt.

Jakie są projektowe narzędzia, metody i strategie dla tego typu terytoriów (przedmieść)? Pytanie o strategię nasuwa inne pytanie: strategia dla czego? Strategia dla kogo?

Miasta europejskie są obecnie sceną dla procesów głębokiej przemiany, wstrząsu gospodarczego, społecznego i przestrzennego. Z jednej strony fakt ten powoduje liberalizacja rynków i znacznie przyspieszony w ostatnich latach rozwój ekonomiczny struktur państw Europy Zachodniej, z drugiej – polityczne otwarcie po 1990 roku Zachodu ku państwom Europy Środkowej i Wschodniej, co w znaczny sposób wpłynęło na kształt krajobrazów miejskich tych drugich.

Każde miasto stoi przed zjawiskiem rozrastania się, podziału, rozłamu (fragmentacji). Wzrastające wykorzystanie samochodów, rozwój podmiejskich centrów handlowych, rozrastanie się kompleksów wypoczynkowych, rozszerzanie „parków” przemysłowych wydaje się być głównym modelem urbanistycznym nieuchronnie rozrastającego się miasta. Tereny dotknięte przez czynnik rozrastania się miast nie ustabilizowały się przestrzennie. Były one często kształtowane przez akumulację „partial logics”- częściowych logik oraz wiele interwencji o znaczeniu doraźnym bez jakiegokolwiek wizji rozwoju całkowitej struktury miasta. Oprócz dużych, emblematycznych terenów oswojonych przez przemysł, oferujący miastom ogromną możliwość międzynarodowego rozwoju, istnieje bogaty potencjał skromnych rozmiarowi terenów, ale mimo tego będących strategicznymi terenami dla procesu ich wewnętrznych przemian.

2 NATURA PRZEDMIEŚCIA A URBANISTYKA OPERACYJNA

To, co charakteryzuje przedmieścia, to fakt, iż tereny te nie są ustabilizowane, nie „ostygły”, lecz są przestrzenią dynamicznie się rozwijającą. Jednocześnie obszary peryferyjne nie mogą być zmobilizowane w ich całkowitej przestrzeni na raz: rytmy i przestrzenie ich zmian nie są synchroniczne. Potencjał przedmieść może zostać wykorzystany tylko w fragmentach. Fragmentach-sytuacjach, gdy zanika jedna z ich części (na przykład: teren zostaje uwolniony z produkcji przemysłowej) albo gdy polityczna decyzja wskazuje na konieczność transformacji danego sektora dzielnicy. Wynika z tego fakt, że projekt architektoniczny/urbanistyczny nie może przewidywać i zakładać zdarzeń ciągłych i chronologicznych. Ten brak ciągłości nie zwalnia jednak projektantów od przewidywania przyszłości całej struktury miejskiej. Przeciwnie – projekt musi zawierać „gen przewidywania”.

Przedmieścia ze swej natury są także mniej „miejskie”, ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami: zabudowa na ich terenie jest mniej gęsta, mniej zróżnicowana. Bardziej monofunkcyjna. Aby włączyć te tereny w pełnowartościowe strefy miejskie, projekt nie może ignorować problemu gęstości zabudowy, programowej różnorodności, przy jednoczesnym przeanalizowaniu ich możliwości technicznych, przestrzennych i przede wszystkim społecznych.

Podmiejska natura omawianych terenów sprzyja rozwijaniu się nowych, alternatywnych form zamieszkiwania i wykonywania pracy, jak również niekonwencjonalnych użyciu przestrzeni. Projekt musi być w stanie koegzystować z tymi zjawiskami lub w razie potrzeby, nawet je wzmacniać. Nowa konstrukcja przestrzenna musi negocjować z istniejącymi warunkami, które przejawiają zróżnicowane stopnie złożoności. Skupienie uwagi na tym polu oznacza stosowanie w projektowaniu fleksybilnej taktyki mogącej pomieścić te uwarunkowania i jednocześnie zdolnej odmienić zastane topografie (formalne, socjalne, historyczne i programowe) miejsca.

Termin „wzmocnienie urbanistyczne” najlepiej określa potencjalną (pożądaną) sytuację przestrzenną na przedmieściach. Jacques Levy¹ definiuje dobrą jakość urbanistyczną jako produktywną sytuację, która polega na umieszczeniu razem maksymalnie dużej ilości obiektów w jak najmniejszych odległościach od siebie. Dobra jakość urbanistyczna może zostać uzyskana przez zwiększenie gęstości zabudowy i/albo różnorodność programową. Z tych prostych elementów definicji, „miejskie wyzwanie” przedstawia się jako proces ponownego rozwoju gęstości, różnorodności i innowacji.

Dyskusja o urbanistyce miasta oraz ćwiczenia praktyczne w tej dziedzinie zwykle dotyczą takich pojęć jak: miejskiej strefy rozwoju, dzielnicy, skali wyspy. Na terenach, które nas interesują, punkt ciężkości przesunął się z bardzo dużej terytorialnej skali do małej skali szczegółu, gdzie tak naprawdę tkwi potencjał dla innowacji (urbanistyka operacyjna). Dzisiaj działać urbanistycznie znaczy to, by być zdolnym do ponownego przemyślenia wzajemnych relacji bardzo dużych i bardzo małych skal: to dać preferencje projektowi, który reprezentuje poprawną artykulację mieszkania z terytorium wokół niego.

3 ARCHITEKTURA MIESZKANIOWA NA PRZEDMIEŚCIACH GLIWIC. NOWA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA W ŚRODOWISKU MIESZKANIOWYM

Ponowna analiza odcinków miejskich pod kątem nowej zabudowy mieszkaniowej nie jest kwestią „rezydencjalizingu” zaniedbanych sąsiedztw, lecz kwestią badania w jaki sposób projekt może dostarczyć im nowej fizycznej, socjalnej i symbolicznej tożsamości. Taka teza została postawiona przez mnie studentom na początku zajęć projektowych. W rezultacie przeprowadzonych ćwiczeń i konsultacji powstała struktura urbanistyczna i architektoniczna zespołu mieszkaniowego, która z

jednej strony czerpie z najlepszych wzorców modernistycznych (ten aspekt wydaje się być ważny z punktu widzenia procesu dydaktycznego) – powtarzalność form: domów, sekcji klatkowych, mieszkań, okien, balkonów, a z drugiej strony programowo odrzuca „monofunkcyjność” obszarów zabudowy miasta minionej ery przemysłowej. Estetyka „taśmy produkcyjnej” – odzwierciedlała zapewne cechy kulturowe społeczeństwa ery przemysłowej i akceptowane przez nie wówczas wartości i sposoby zachowań. Mieszkańcy powtarzalnych osiedli i domów poddani byli codziennie podobnej rutynie: rano – podróż do pracy (najczęściej w wielkim zakładzie – fabryce, biurze, kombinacie), wieczorem – powrót do domu, po drodze zakupy. Powtarzalne, wolnostojące domy wielorodzinne otaczała neutralna przestrzeń „modernistyczna”. Nie ingerowała ona w formę budynku. Była dla niego jedynie „tłem” oraz niezbędną otoczką dla zapewnienia dostępu światła i słońca, pomieszczenia standardowej ilości zieleni „międzyblokowej” oraz elementów infrastruktury: dojeżdż, dojazdów, miejsc postojowych, placów zabaw. Neutralność, anonimowość przestrzeni otaczającej powodowała, że jej relacje z wnętrzem – treścią budynku i mieszkania – były ograniczone.

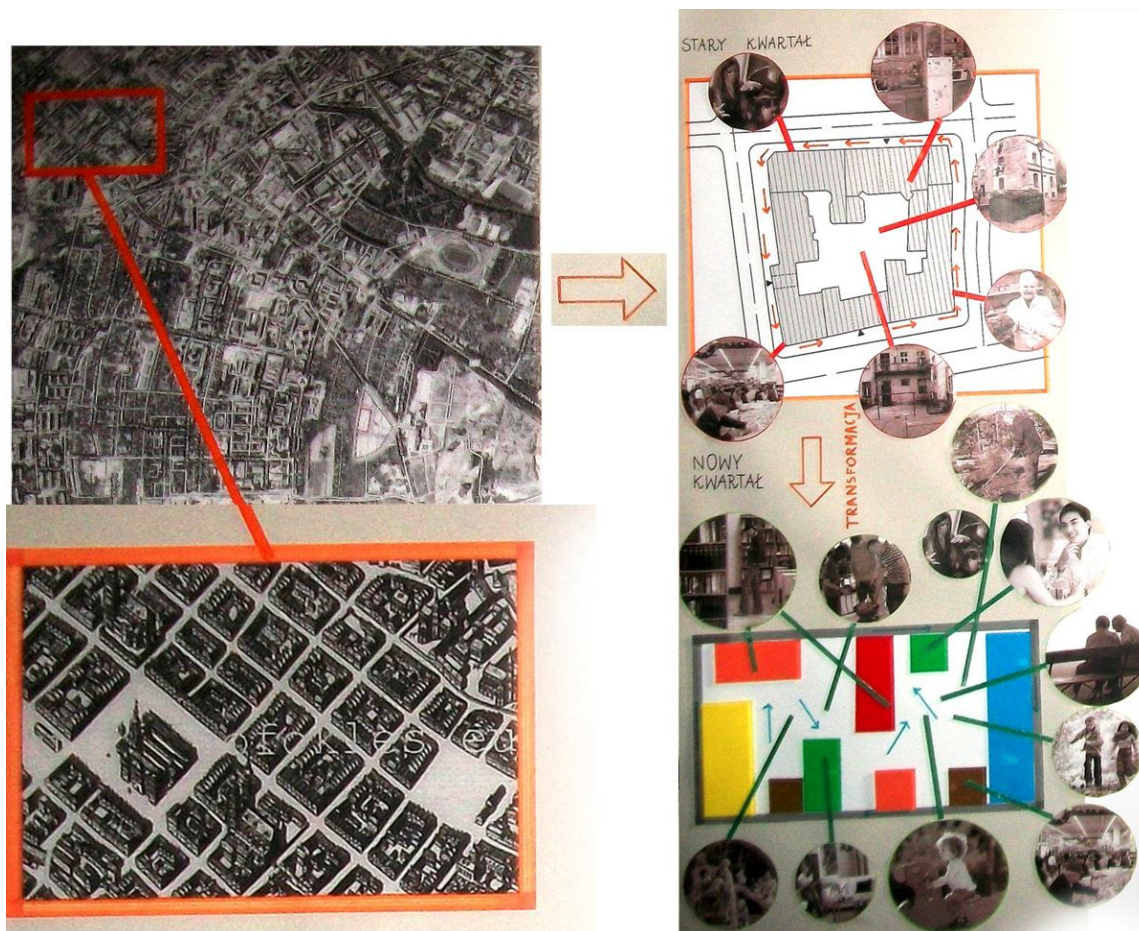
Proponowane rozwiązania projektowe zaprezentowane w niniejszym rozdziale zmieniają istotę sposobu zamieszkania w zasadniczych dla niego aspektach: zaprzeczają charakterystycznej dla modernizmu strukturze wewnętrznej budynku mieszkalnego tkwiącej w koncepcji bloku zestawionego z powtarzających się w pionie i poziomie mieszkań, oraz próbują nadać nową jakość relacjom funkcji mieszkania i towarzyszącej mu przestrzeni publicznej. Forma i jakość tej przestrzeni okazują się nowym „tworzywem” dla kreacji środowiska mieszkaniowego, „pretekstem” dla jego nowej formy architektonicznej. Nowa przestrzeń publiczna, towarzysząca mieszkaniu jest ważnym czynnikiem jego identyfikacji. Nadaje mu cechy tożsamości, niepowtarzalności. Taką przecież rolę pełniła przestrzeń publiczna w historycznej tkance miejskiej. W nowo projektowanej zabudowie mieszkaniowej, nowo kreowana przestrzeń publiczna oferuje nowe możliwości i szanse. Nie „opływa” już swobodnie budynku. Jest raczej zdefiniowana przez ściany zabudowy; ma pierzeje. Jej cechy – forma i jakość – są bardziej przedmiotem kreacji projektanta, aniżeli była „przestrzeń modernistyczna”.

Poziom nowej zabudowy w omawianym przykładzie został wyniesiony nad strefę dojazdu i parkowania. W ten sposób powstała platforma wyraźnie wyznaczająca obszar planowanego zespołu. Niedostępna dla ruchu kołowego perforowana płyta pokryta została ortogonalną siatką wewnętrznych uliczek i otwartych przestrzeni. Strefowanie funkcji w pionie umożliwia zachowanie intymności przy bardzo dużej intensywności zabudowy. Terytorium prywatne w ramach zaprojektowanych willi miejskich istnieje jako trzy odmienne, „idealne” poziomy: miasto/dom/krajobraz.

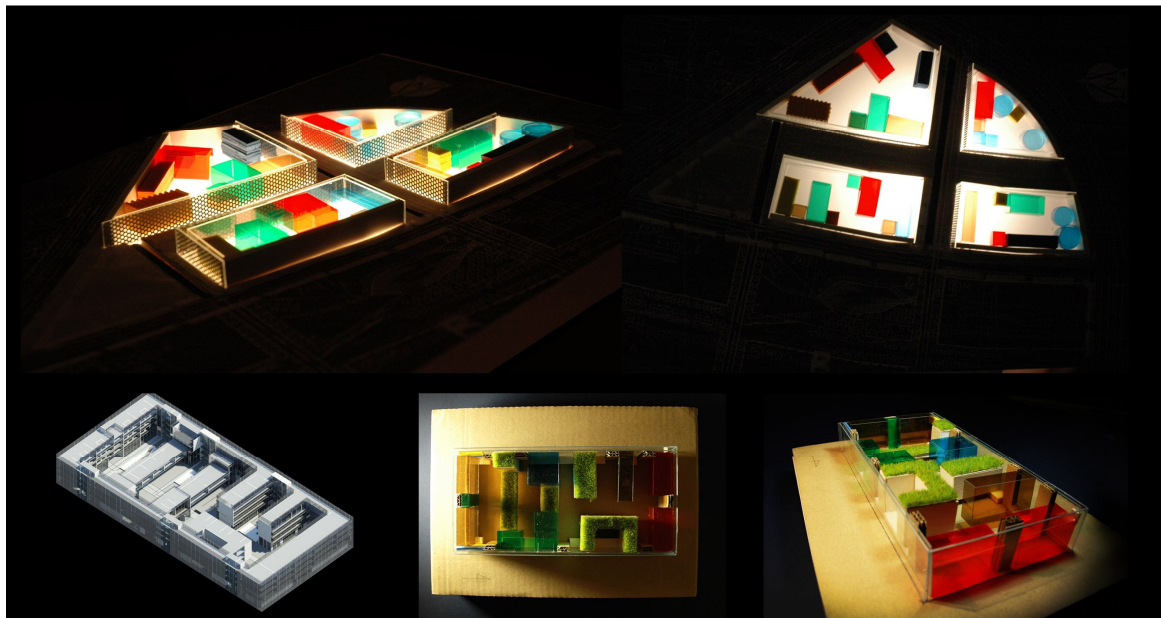
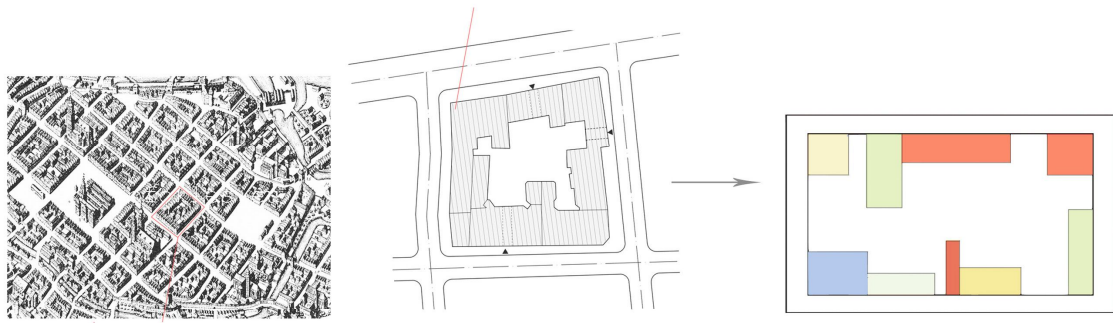
Przestrzeń mieszkalna jest wertykalną wstęgą pomiędzy tymi poziomami. Poziom kontakt między mieszkańcami, skala przestrzeni sąsiedzkiej modyfikowana jest poprzez ekrany. Ekrany definiują poziom równowagi pomiędzy wnętrzem, a przestrzenią sąsiedzką. Poprzez wzbogacenie budynku mieszkalnego w dodatkową strefę „socjalnego serwisu”, ekstra-programu, powstał prototyp przestrzeni o bogatym scenariuszu aktywności, zarówno prywatnych jak i publicznych, dopełniających 24 godzinny cykl dobowy przy maksymalnej eksploatacji istniejącej infrastruktury i lokalizacji.

„Autonomiczna wyspa” jest propozycją innego stylu życia – życia w krajobrazie zdarzeń. Zespół ma własną, sztuczną topografię, co powoduje zacieranie się wewnętrznych granic.

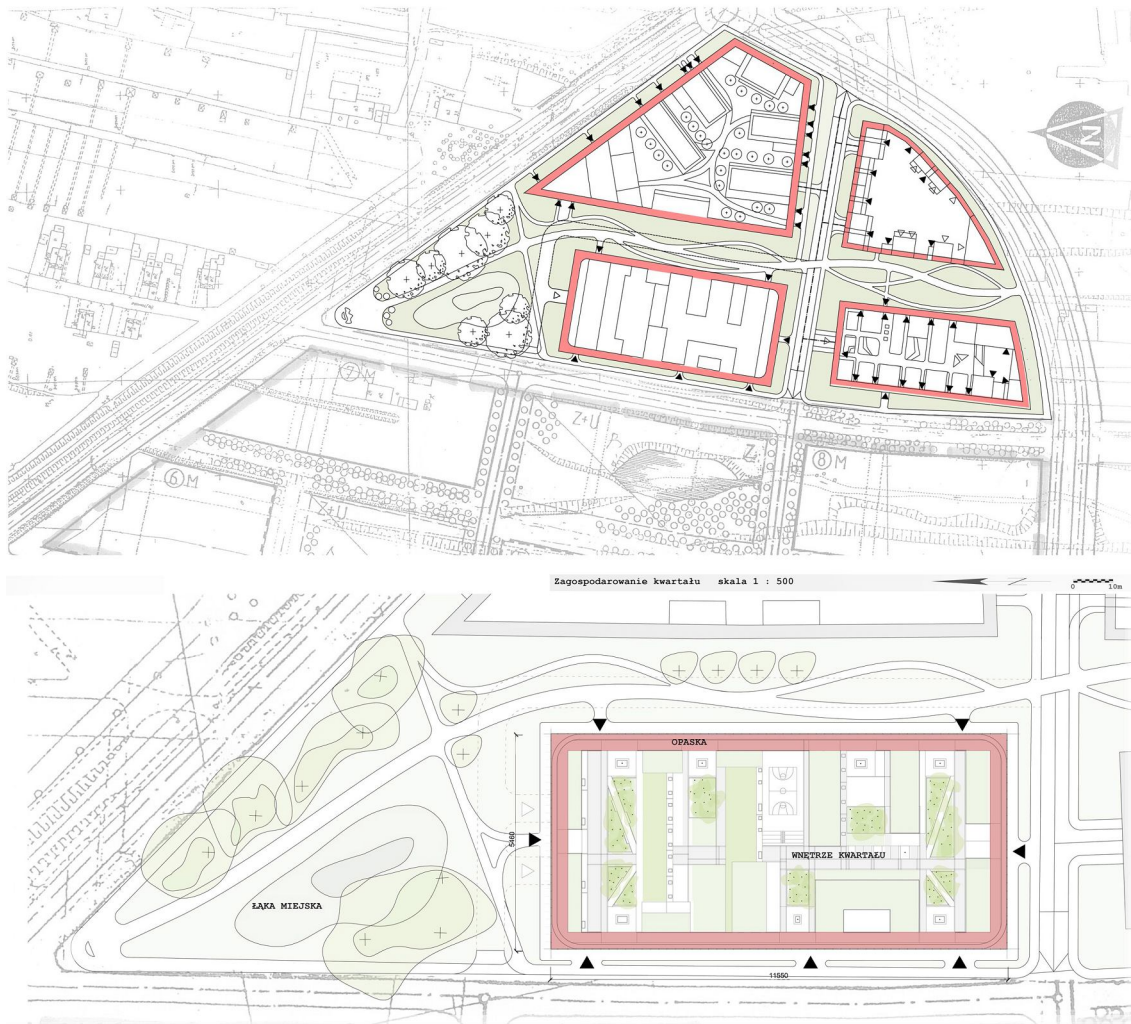
4 PROJEKTY STUDENCKIE



Ryc.1 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Wstępne koncepcje. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.



Ryc.2 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Idea kształtowania całości założenia. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.



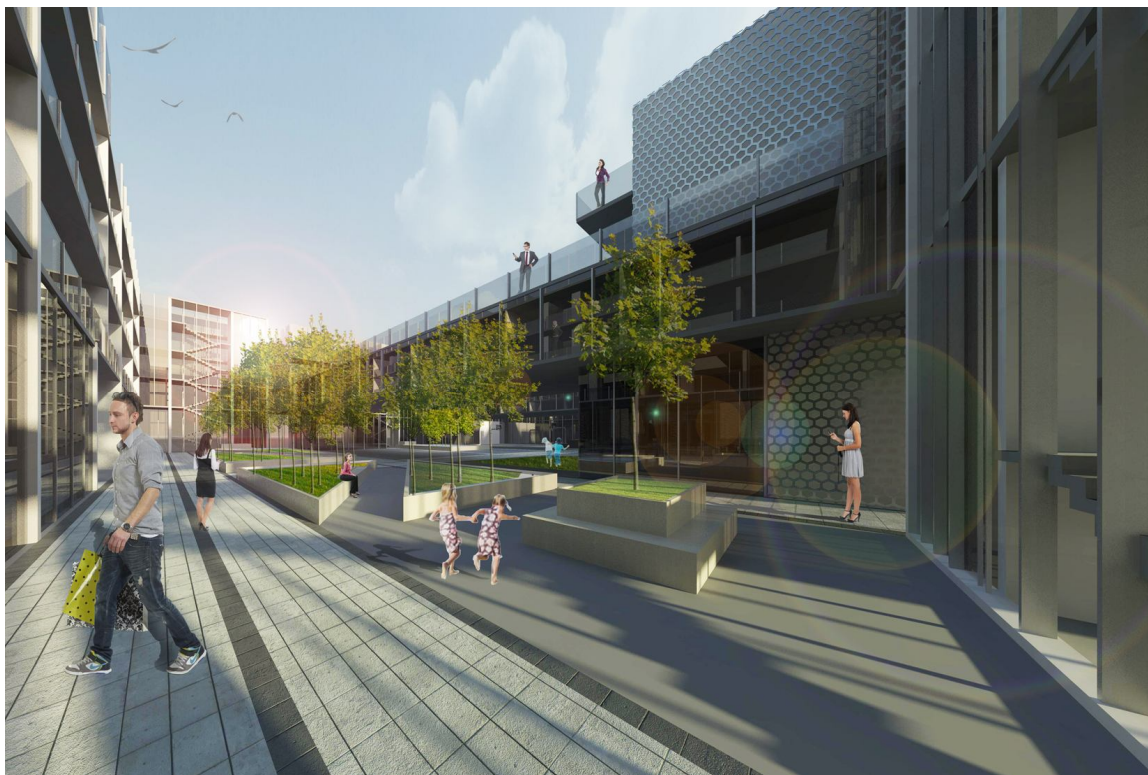
Ryc.3 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Sytuacja i zagospodarowanie terenu. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.



Ryc.4 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Rzut pierwszej kondygnacji. Elewacja. Przekrój. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.



Ryc.5 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Wizualizacja. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.



Ryc.6 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Chocolate Box”. Wizualizacja. Autor: Tomasz Błażyca, prowadzący projekt: Jan Kubec.

5 WNIOSKI

Oceniając efekty pracy studentów należy stwierdzić, że zaprezentowane przez nich projekty zawierają wszystkie elementy wymienione w rozdziale 2. Ich tezę można by skonstruować w następujący sposób: nowoczesne życie w strukturach fragmentarycznych jest organizowane wokół „punktów gęstości”, nasilenia, które wyznaczają obszary urbanistyczne i uzupełniają symboliczną funkcję centrów miasta. Te nowe punkty centralne mogą wykorzystać zastane zasoby pod względem krajobrazu, istniejących elementów kulturowych czy przestrzennych.

Literatura

- [1] „European 7, european results-sub-urban challenge, urban intensity and housing diversity”, ISBN 2-915578-57-5, legally registered 2nd quarter 2004, Paris.
- [2] „Środowisko Mieszkaniowe – Housing Environment 2/2004”, wydawnictwo pokonferencyjne Katedry Kształowania Środowiska Mieszkaniowego Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, ISSN 1731-2442

Tomasz Wagner*

W zmieniającym się świecie, odwieczna istota Architektury leży w jej odpowiedzialności za unowocześnianie warunków egzystencji człowieka. Droga do tego celu wiedzie przez nowe idee. (Zvi Hecker)

MIEJSKI KOLAŻ TYPOLOGICZNY NA PRZYKŁADZIE ZESPOŁÓW ZABUDOWY WIELORODZINNEJ

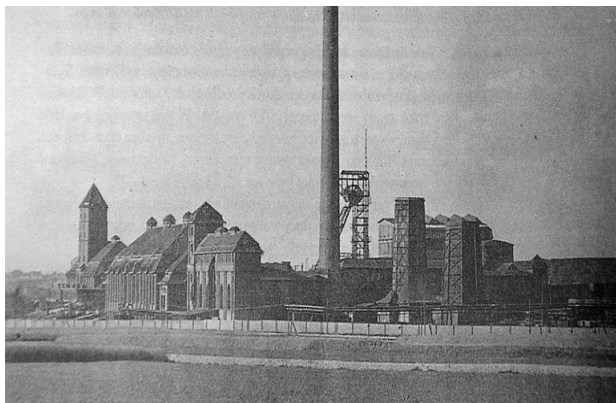
Obszar między Kopalnią Gliwice, obecnie terenem Nowych Gliwic, a dzielnicą Trynek, jest od kilku lat wykorzystywany w dydaktyce Katedry Projektowania Architektonicznego jako pole analiz możliwych rozwiązań zagospodarowania dla potrzeb zabudowy mieszkaniowej. Ta część miasta uzyskała znaczącą rangę ze względu na rewitalizację, z wykorzystaniem Funduszy Europejskich, terenów Kopalni Węgla Kamiennego „Gliwice” i powstanie strefy aktywności gospodarczej „Nowe Gliwice”. Zarządza nią obecnie powołana w 1999 roku Agencja Rozwoju Lokalnego, zajmująca się polityką wsparcia małych i średnich firm. Adaptację ocalałych budynków pokopalnianych (zrealizowanych w latach 1912-14 wg projektu Georga i Emila Zillmannów z Berlina) rozpoczęto z Programu PHARE SSG 2003. Intensywny rozwój nowych inwestycji w ramach strefy sprawia, że niezagospodarowane tereny od południa Nowych Gliwic stają się doskonałym terenem dla inwestycji, zwłaszcza o charakterze miejskim – mieszkalno-usługowym.

1 WPROWADZENIE

Miasto powinno być budowane jako zwarta, centryczna struktura z lokalnymi subcentrami, o równomiernie rozłożonych funkcjach. Zmiana sposobu przygotowywania planów miejscowych i oparcie się na zasadach Nowego Urbanizmu pozwala realizować postulaty Karty Lipskiej (2007) – dokumentu stanowiącego podstawy polityki planistycznej i urbanistycznej, realizowanej obecnie w Europie. Niestety w Polsce, opierającej obecnie politykę przestrzenną miast w oparciu o dogmaty wolnorynkowej ekonomii, jedynie niewielka część postulatów zrównoważonego rozwoju jest realizowana. Dlatego podjęto problem terenów na północ od Trynku, jako obszaru istotnego dla polityki samorządu.

Problemem rozpatrywanym w chwili tworzenia ram urbanistycznych dla przedmiotowego terenu był brak lokalnych centrów i zabudowy o miejskim charakterze. Jest to istotna bolączka w obszarze, który z racji sąsiedztwa ważnych połączeń komunikacyjnych oraz Nowych Gliwic stał się ważną przestrzenią struktury Gliwic jako miasta. Od strony południowej do niezainwestowanego obszaru przylegają, powstałe po II wojnie światowej, socmodernistyczne osiedla mieszkaniowe Trynek A oraz Trynek B.

***Tomasz Wagner** – dr inż. architekt. Katedra Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Projektujący i realizujący swoje projekty architekt.



Ryc.1 Widok na kopalnię Gliwice w okresie przedwojennym.
Źródło: <http://www.gliwiczanie.pl>, Reportaż / dzielnice_ Trynek/ maj 2012.



Ryc.2 Nowe Gliwice, dawna cechownia po rewitalizacji. Fotografia wykonana w trakcie Dni Europy, maj 2009.

Teren dawnej kopalni Gliwice, z racji silnych dominant przestrzennych w postaci adaptowanych budynków cechowni i maszynowni, autorstwa Georga i Emila Zillmanów, stanowi ważny punkt orientacyjny i organizujący przestrzeń. Ulice dzielnicy Trynek zostały wytyczone tak, że oś dawnej maszynowni (Inkubator) czy wieża cechowni (Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości) stanowiły zamknięcie osi widokowych ulic oraz otwarć widokowych w pierzejach zabudowy. Plan regulacyjny autorstwa prof. Jerzego Witeczka z 2008 roku zakłada kontynuację głównych osi oraz ortogonalny podział, osadzony w konwencji Nowego Urbanizmu Kriera z 3 placami, zielonymi pasażami pieszymi i trasami komunikacji kołowej. Te ramy planistyczne stały się podstawą sprecyzowania przez poszczególne grupy projektowe podstawowych zadań w ramach projektu zespołu wielorodzinnej zabudowy mieszkalnej. Postawione cele to:

w sferze urbanistyki:

- znalezienie nowych metod definiowania zapisu przestrzeni, w oparciu o plan zagospodarowania (plan regulacyjny),
- uzyskanie ładu przestrzennego, w przypadku różnych typów zabudowy wpisywanej w plan zagospodarowania, z nieprzekraczalnymi liniami zabudowy,
- stworzenie zespołu urbanistycznego o wyraźnie zdefiniowanym obszarze centralnym,
- budowa struktur mieszkalnych w powiązaniu ze środowiskiem przyrodniczym;

w sferze architektury:

- poszukiwanie nowych rozwiązań przestrzennych, które pozwolą na odejście od form postrzeganych jako typowe (stypizowane),
- zróżnicowanie bryły budynku (architektura) i układów przestrzennych,
- ofertę bogatej typologii mieszkań, która jest w stanie zapewnić możliwość dokonywania wyboru lokum, a tym samym przełamać schemat powtarzalności mieszkań we współczesnej zabudowie wielorodzinnej.



Ryc.3 Plan regulacyjny nowego centrum dzielnicowego między Strefą aktywności gospodarczej Nowe Gliwice a Trynkiem. 1-11: kwartały zabudowy wg planu regulacyjnego (nieprzekraczalne linie zabudowy), proj. Jerzy Witeczek 2008, a. plac centralny nowego zespołu mieszkaniowego z parcelą na funkcję usługową od północy, b. „Nowe Gliwice” – Centrum Edukacji i Biznesu Agencji Rozwoju Lokalnego – zespół budynków pokopalnianych proj. G.E. Zillmannów, c. strefa aktywności gospodarczej Agencji Rozwoju Lokalnego, d. dawny cmentarz ewangelicki, e. zabudowa mieszkalna proj. G.E. Zillmannów, tzw. „Gliwicki Nikiszowiec”. Opracowanie: Tomasz Wagner 2012.



Ryc.4 Projektowana w ramach zajęć dydaktycznych nowa zabudowa: 4. Zielony Azyl (Magdalena Pypno), 5. Leaky Box (Jolanta Ostaszewska), 6. Dom Wiszący (Patrycja Majewska), 7. Dom Kanion (Karolina Szalbót), 8. Zielone Zbocza (Agnieszka Morawska), prowadzący projekt: Tomasz Wagner.

2 PROJEKTY

Poniżej prezentowane będą rozwiązania pięciu kwartałów, tworzących pas centralny założenia urbanistycznego, od południa ograniczony czteropasmową jezdnią, pełniącą rolę odcinka obwodnicy, a od północy drogą wewnętrzną zespołu zabudowy. Prezentowane rozwiązania autorstwa Patrycji Majewskiej, Jolanty Ostaszewskiej, Karoliny Szalbót, Magdaleny Pypno i Agnieszki Morawskiej, wykonane pod kierunkiem dr inż. arch. Tomasza Wagnera, były próbą znalezienia różnych metod realizacji celów projektu, postawionych przed grupą. Nazwy własne poszczególnych rozwiązań: „dom wiszacy”, „leaky box”, „dom kanion”, „zielony azyl” i „zielone zbocza”, to z jednej strony marketingowa metoda identyfikacji rozwiązań, z drugiej sposób na uzyskanie wyniku projektowego najbliższego pierwotnie zakreślonej idei poszczególnych budynków i kwartałów mieszkalnych.

2.1 Leaky Box

Leaky box to określenie budynku, który stanowi zagospodarowanie działki nr 5: centralnej, stanowiącej pierzeję głównego placu w obrębie nowo projektowanych terenów mieszkaniowych. Dziurawe pudło to określenie żartobliwe, definiujące 15-kondygnacyjny budynek, pełniący rolę dominanty zespołu zabudowy. Dwa prostopadłościany (poziomy i pionowy) zostały przebite otworami o różnych wymiarach, pełniącymi w części horyzontalnej (handlowej) rolę atriów, a w części wertykalnej (mieszkalna) pełniącymi rolę przestrzeni wspólnych – stref sąsiedzkich. Całą powierzchnię działki zajmuje kilkukondygnacyjny garaż podziemny oraz parter handlowy. Każda dziura realizuje inne potrzeby mieszkańców budynku, poczynając od integracyjnych przestrzeni ogrodowych, poprzez pole mini golfowe, las, ścianę wspinaczkową czy placyk zabaw. Jakkolwiek widoczne tu są konotacje z wzniesionym w Madrycie w 2005 roku apartamentowcem Mirador projektu MVRDV, to autorka starała się uniknąć negatywnych zjawisk towarzyszących tej realizacji, takich jak:

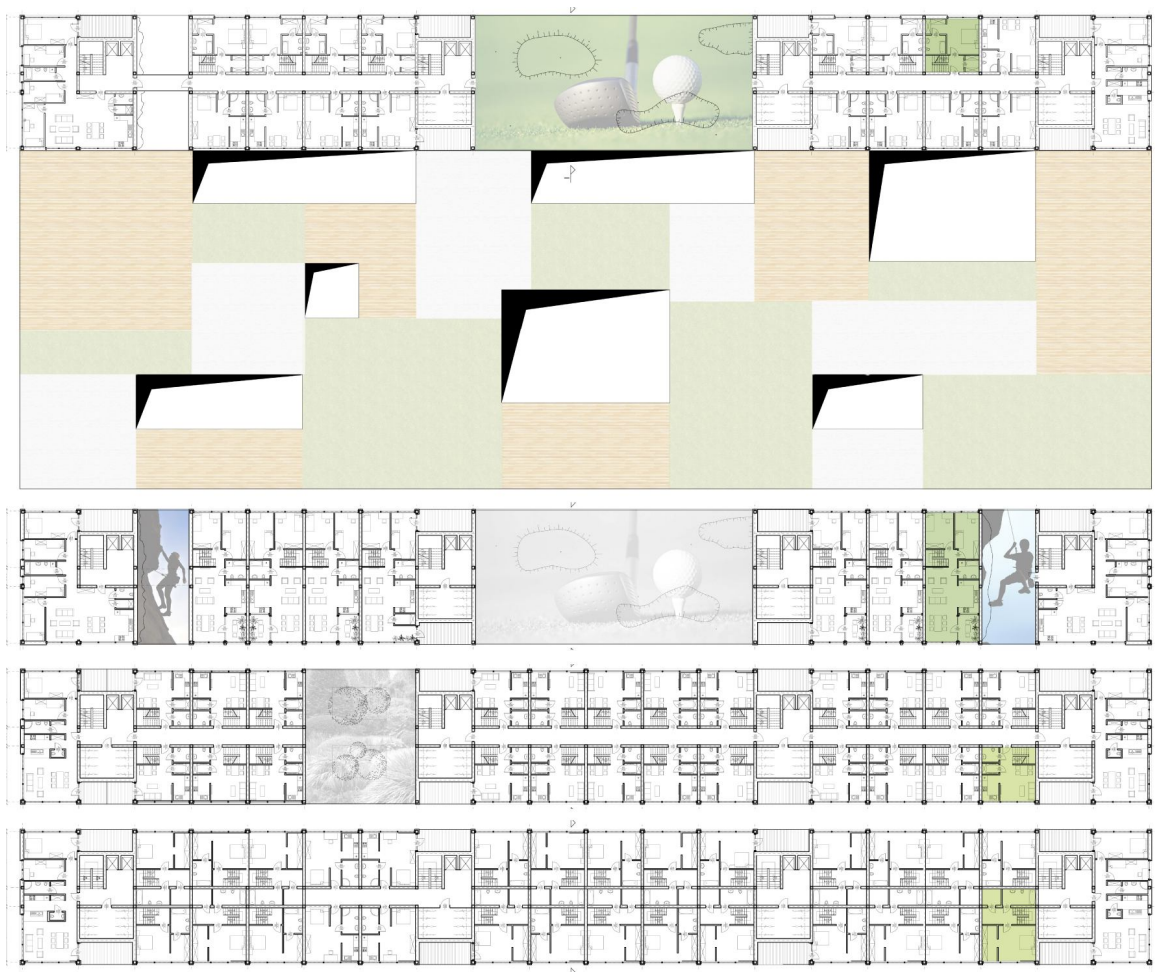
- przeskalowanie (tu o połowę niższy budynek wpisuje się w gabaryt sąsiadujących z rozpatrywanymi terenami zabudowy z lat 70. XX w.),
- anonimowość (podział na jednostki sąsiedzkie realizowany za pomocą perforacji bryły),
- przypadkowej semantyki (tu budynek jest dominantą określającą obszar centralny zespołu).

2.2 Dom Kanion

Bryła budynku powstała w wyniku odejmowania z pełnego, pięciokondygnacyjnego prostopadłościanu poszczególnych sekcji. Celem tej metody jest uzyskanie doświetlenia wnętrza kwartału, przy jednoczesnym stworzeniu „wewnętrznego krajobrazu”, nasuwającego skojarzenia z tarasowym wyrobiskiem. Powstała w ten sposób hybryda typologiczna jest połączeniem budownictwa jedno- i wielorodzinnego, układu klatkowego, tarasowego i galeriowego. Powierzchnia zabudowy działki zmniejsza się z każdą kondygnacją, a powstała różnica wykorzystywana jest jako przestrzeń zielonych dachów i tarasów. Modułarny układ budynku daje nieograniczoną możliwość wariantowania mieszkań oraz dostosowania do granic działki.



Ryc.5 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Leaky Box”. Wizualizacja. Autor: Jolanta Ostaszewska, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



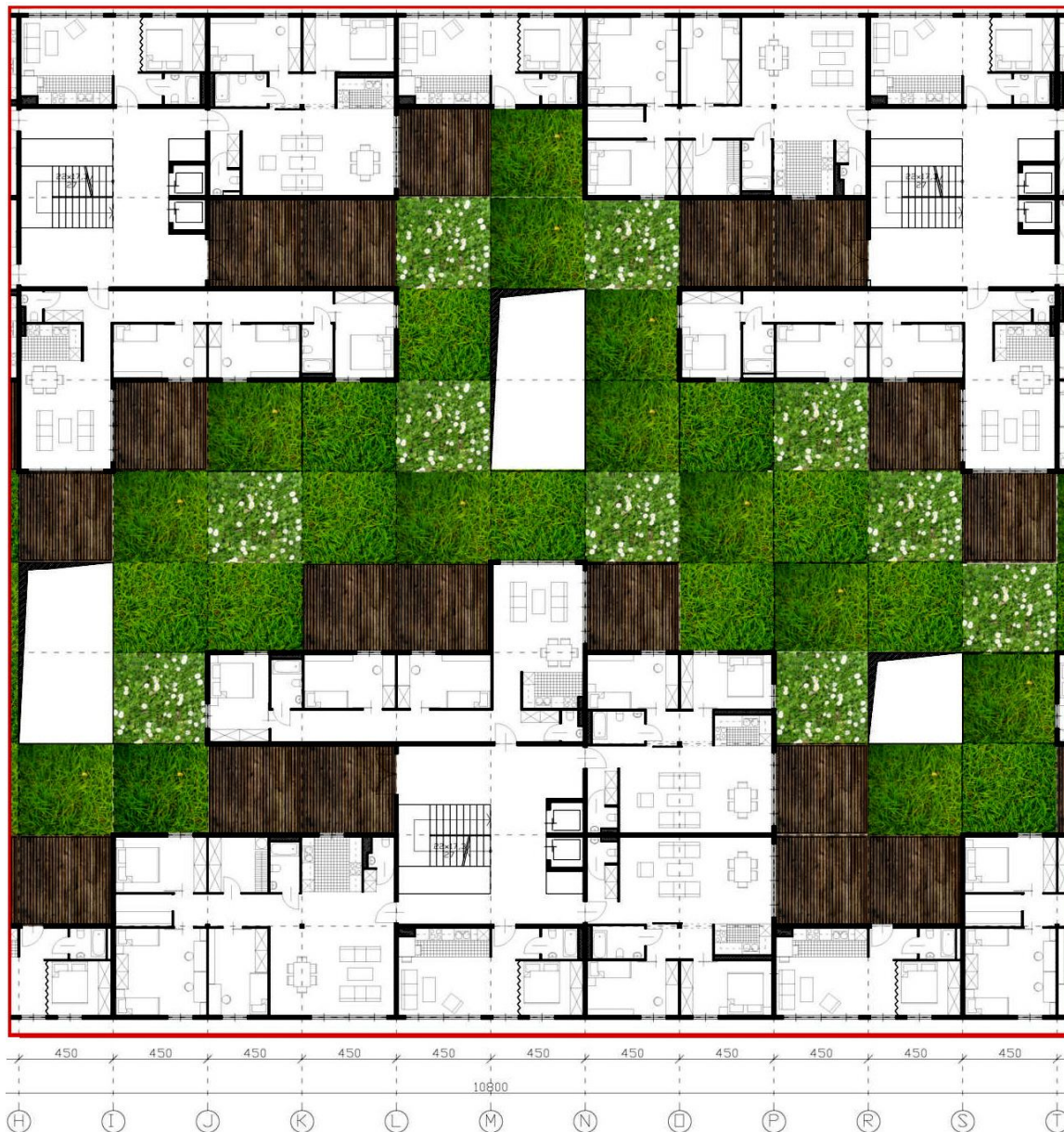
Ryc.6 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Leaky Box”. Rzuty. Autor: Jolanta Ostaszewska, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



Ryc.7 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Kanyon”. Wizualizacja. Autor: Karolina Szalbót, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



Ryc.8 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartalu „Kanyon”. Rzuty wybranych kondygnacji. Schemat przekroju. Elewacja. Autor: Karolina Szalbót, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



Ryc.9 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Kanyon”. Rzut drugiej kondygnacji, jako przykład kolażu w strukturze mieszkaniowej. Autor: Karolina Szalbót, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.

2.3 Zielone zbocza



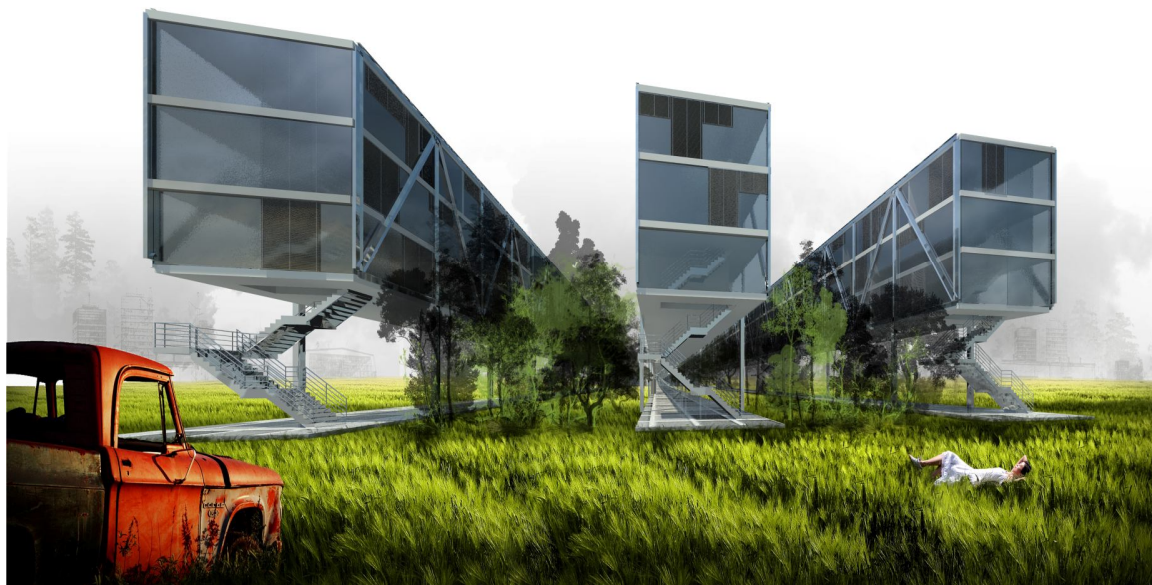
Ryc.10 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Zielone Zbocza”. Wizualizacje. Rzuty wszystkich kondygnacji. Autor: Agnieszka Morawska, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.

Budynek powstał jako hybryda zabudowy klatkowej, galeriowej i atrialnej. Bryła w formie zielonego klina jest perforowana balkonami i atrycjami, doświetlającymi wnętrze struktury. Ograniczenie wysokości do czterech kondygnacji umożliwia doświetlenie atrycjów. Od wschodu zlokalizowano galerie komunikacyjne oraz wejścia do atrycjów. Elewacja zachodnia pokryta jest roślinnością wiegetatywną, kontynuującą zieleń wewnątrzkwartałową. Wariantowe rozwiązania styku mieszkań z płaszczyzną dachu-elewacji pozwalają na różnicowanie typów mieszkań i uniknięcie monotonii powtarzalnej zabudowy.

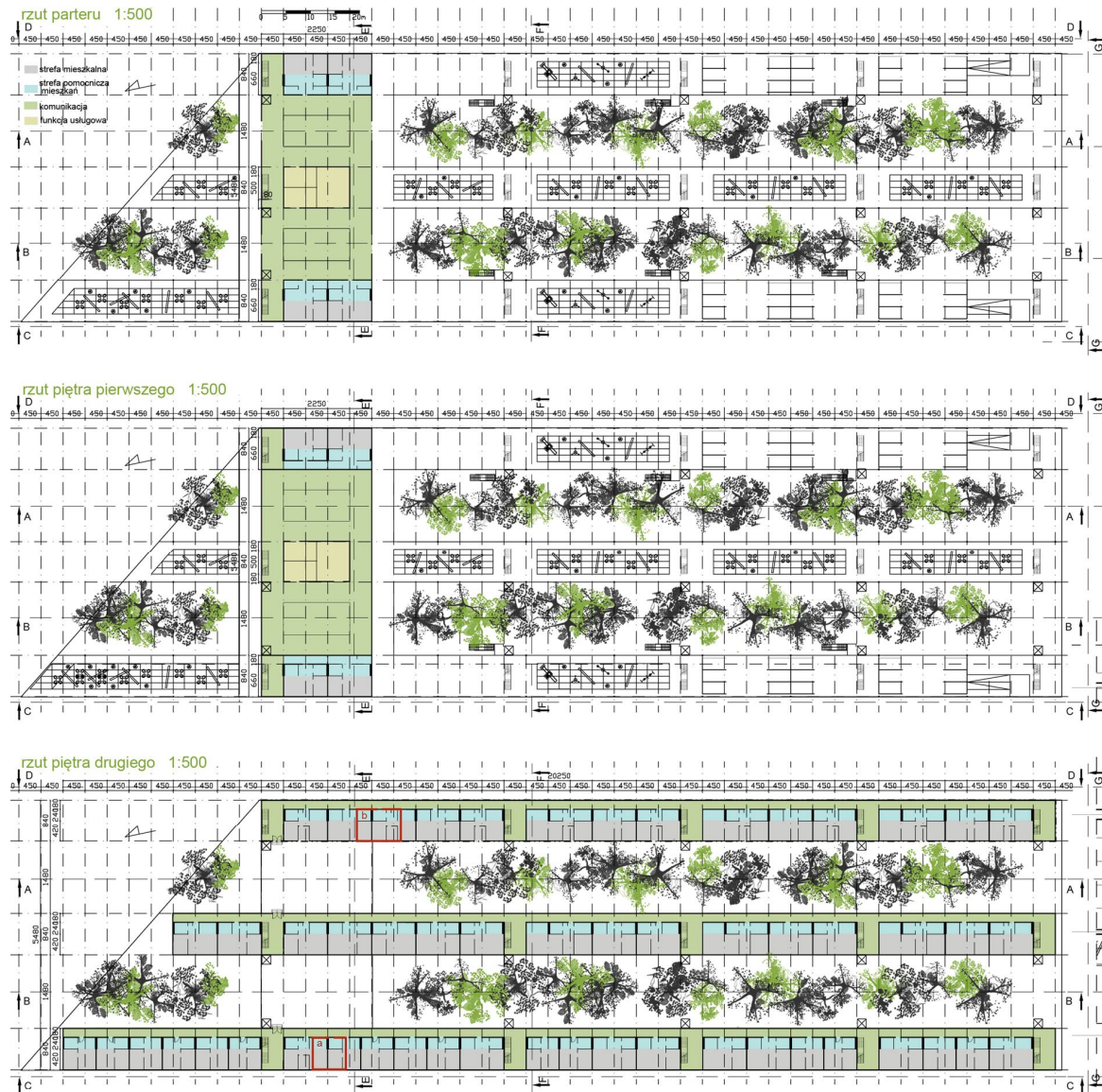
2.4 Dom Wiszący

Koncepcja struktury mieszkalnej opiera się na idei uwolnienia poziomu przyziemia od zabudowy, dla uzyskania przestrzeni parkowej z zadrzewieniem w przestrzeniach między budynkami. Forma inspirowana instalacją przemysłową lub górniczymi taśmociągami w sposób permanentny przekrywa teren zadanej działki, jak i znajdujący się w sąsiedztwie park, co pozwala osiągnąć wymagane dla terenu wskaźniki zagęszczenia zabudowy. Wąski trakt poszczególnych budynków pozwala uniknąć całkowitego odcięcia światła od przyziemi. Pasmowy układ funkcjonalny struktur mieszkalnych składa się z osłoniętej galerii komunikacyjnej, pasa serwisowego oraz pasa użytkowego. Pas serwisowy zawiera przedpokoje, sanitariaty, kuchnie i garderoby.

W ramach pasa użytkowego organizowane są pokoje dzienne, pracownie i sypialnie. Poszczególne typy mieszkań kształtowane są w zależności od zapotrzebowania powierzchniowego, jako odcinki liniowej struktury budynku. Dodatkowe zróżnicowanie uzyskano poprzez zastosowanie w części zespołu mieszkań dwupoziomowych. Wykorzystanie tu tradycyjnego modelu budynku galeriowego, w układzie liniowym, zapewnia możliwość ograniczenia liczby klatek schodowych.



Ryc.11 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Dom wiszący”. Wizualizacja. Autor: Ratrycja Majweska, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



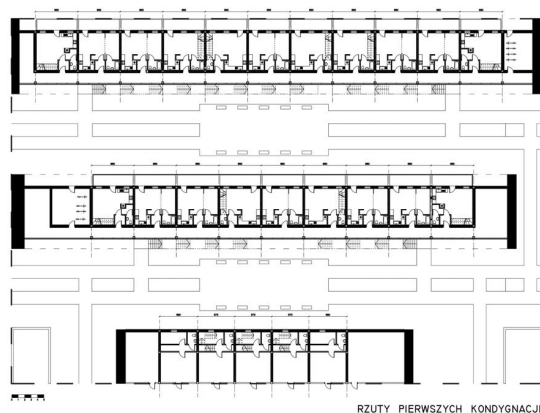
Ryc.12 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartalu „Dom Wiszący”. Schematy kondygnacji. Autor: Patrycja Majewska, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.

2.5 Zielony Azyl

Ostatni z omawianych kwartałów tworzą budynki określone jako „zielony azyl”. Na strukturę budynków składają się zróżnicowane krzywiznowe powłoki zielonych dachów, przekrywające platformy mieszkalne. Ideą projektu było zniwelowanie oddziaływania brył budynków poprzez „wtopienie je w krajobraz”. Mieszkania w układzie galeriowym rozwiązywane są na kilkanaście sposobów w oparciu o powtarzalne moduły konstrukcji szkieletowej budynku. Liczba oraz typologia mieszkań uwarunkowana jest wysokością i nachyleniem krzywizny dachu.



Ryc.13 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Zielony Azyl”. Wizualizacja. Autor: Magdalena Pypno, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.



RZUTY PIERWSZYCH KONDYGNACJI



RZUTY DRUGICH KONDYGNACJI

Ryc.14 Opracowanie fragmentu Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Projekt szczegółowy kwartału „Zielony Azyl”. Wizualizacja. Schemat rzutów i przekroju. Autor: Magdalena Pypno, prowadzący projekt: Tomasz Wagner.

3 MIEJSKI KOLAŻ TYPOLOGICZNY

Przedstawione powyżej rozwiązania prezentują odmienne podejście autorów do sposobu zagospodarowania kwartału. W części zachodniej i centralnej zespołu, bliższej śródmieścia, pojawiają się rozwiązania, w których powierzchnia zabudowy zbliża się do 100% działki przy uzyskaniu maksymalnej powierzchni biologicznie czynnej w formie zielonych dachów lub przepuść loggiowych. Przykładem takich rozwiązań są Dom Kanion i Leaky House. W części wschodniej sąsiadującej z zabudową niskiej intensywności budynki „wtapiają się w krajobraz” poprzez przekrycie skośną lub krzywiznową płaszczyzną dachu zielonego (Zielone Zbocza, Zielony Azył). Szerokość kwartału wynosząca 50 metrów w przypadku zabudowy tradycyjnej warunkuje powstanie budynków klatkowych o głębokości 12-15m w liniach zabudowy i wewnętrznego pasa międzyblokowego o szerokości 20-25m. Poszukiwanie odmiennego sposobu definiowania budynków ma na celu uzyskanie zwiększonej liczby pasm zabudowy, a doświetlenie mieszkań umożliwia eksperymentalne kształtowanie bryły.

Wszystkie rozwiązania opierają się o wyznaczone w planie linie zabudowy, co powoduje, że pomimo odmiennego sposobu kształtowania budynków zachowany zostaje ład przestrzenny. W przypadku budynków w układzie linijkowym starano się zagęścić rozmieszczenie sekcji mieszkalnych tak, by odczytywalna była zwartość pierzei zabudowy. Wyraźna dominanta wysokościowa definiuje centrum zespołu. Dla projektowanego zespołu przyjęto zasadę zbliżoną do sposobu kształtowania dwudziestowiecznych osiedli eksperymentalnych takich, jak chociażby wrocławska WuWa z 1929 roku. Wyznaczenie granic możliwej zabudowy i określenie warunków „brzegowych” dla nowo powstających obiektów daje efekt kolażu miejskiego o indywidualnej, niebanalnej strukturze, która różni się od otaczającej zabudowy. Nie neguje jej, lecz wprowadza nowe wartości, definiuje na nowo stwarzając precedens, który nadaje zespołowi zabudowy cechy indywidualne. Przedstawione projekty, choć na pierwszy rzut oka sprawiają wrażenie utopii projektowych są w rzeczywistości rozwiązaniami już dziś możliwymi do realizacji.

Idea kolażu jako sposobu kształtowania zabudowy miejskiej jest rozwiązaniem opartym o wzorce historyczne. Zapis przestrzeni oparty o kwartały i linie brzegowe jest jednym z archetypów urbanistyki, jednakże jego interpretacja była odmienna w różnych epokach. Negacja wolnej od ograniczeń formalnych struktury kwartałów wynikała z dziewiętnastowiecznych patologii inwestycyjnych polegających na maksymalizacji zagęszczenia przestrzeni wewnątrzkwartałowych bez uwzględnienia elementów nieodzownych dla prawidłowego i komfortowego funkcjonowania człowieka w środowisku miejskim. Przewietrzanie, nasłonecznienie, zieleń i identyfikacja przestrzeni są czynnikami nieodzownymi w projektowaniu przyjaznej człowiekowi zabudowy wielorodzinnej. Dostrzeżono to w dobie modernizmu, lecz jako główną metodę ich zapewnienia postrzegano rozwiązania takie, jak uwolniona zabudowa punktowa na obszarze osiedla wielorodzinnego o monotypicznym charakterze (głównie CIAM) lub zabudowę linijkową (die Zeilenbauweise, głównie Bauhaus). Tymczasem nowoczesne metody kształtowania zabudowy wielorodzinnej umożliwiają powrót do kwartałowego kształtowania przestrzeni miejskiej w oparciu o swobodny zapis wnętrza i różnorodność.



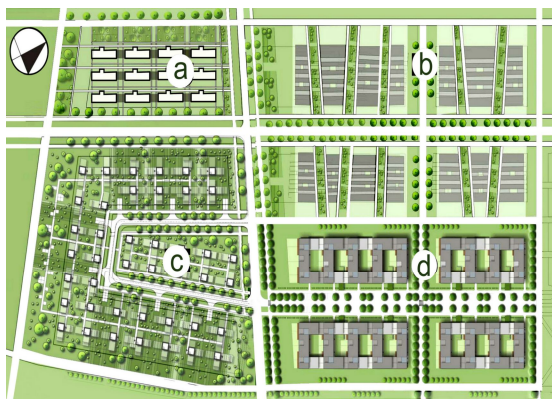
Ryc.15-17 Berlin, zabudowa kwartałowa Linkstrasse (przy Potschdamerplatz), jako przykład swobodnego kształtowania formy wypełnienia kwartału, opartego na ortogonalnej siatce urbanistycznej. Fot. Tomasz Wagner 2008.



Ryc.18 Kolaż miejski na przykładzie koncepcji wykonanej w ramach warsztatów projektowych Familoki kontra Bloki, Zabrze 2006. Teren dzielnicy Kończyce. Autorzy A. Garbula, T. Wagner.



Ryc.19 Kolaż miejski na przykładzie koncepcji wykonanej w ramach warsztatów projektowych B-Team Ruda Śląska 2011. Teren dzielnicy Orzegów.



Ryc.20-21 Kolaż miejski na przykładzie zabudowy mieszkaniowej wykonanej w ramach przedmiotu kursowego na terenie osiedla Katowice-Borki. Autorzy: (a) Marta Kops, (b) Agata Marekwa, (c) Aleksandra Janik i (d) Anna Kieliszek, prowadzący projekt: Tomasz Wagner, prowadzący przedmiot Jan Pallado.



4 MIESZKANIE JAKO WYRAZ ZMIENNYCH POTRZEB UŻYTKOWNIKA

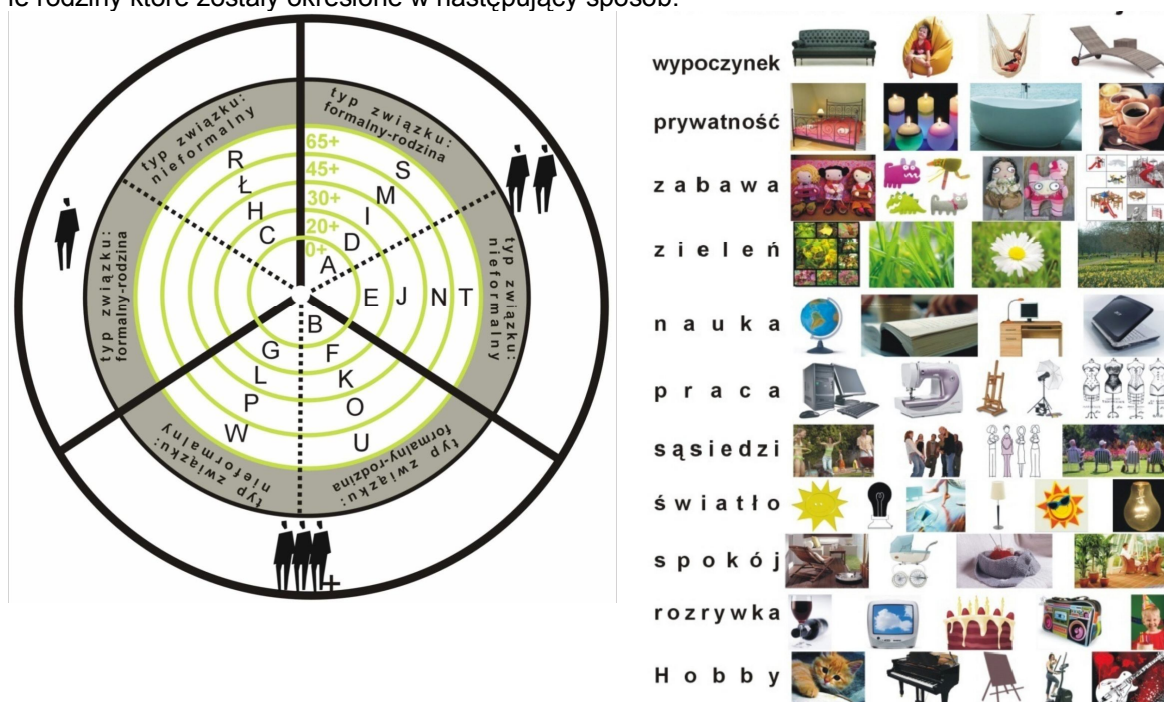
Kolaż (równorzędny zapis z francuskiego collage) pochodzi od słowa klej – fr. *coller*. Georges Braque, który był twórcą tej techniki artystycznej, zastosował ją jako metodę tworzenia kompozycji płaskiej lub reliefowej z różnorodnych ścinków materiałów, gazet i tworzyw. Kolaż użyty został w przywołanych projektach jako inspiracja urbanistyczna. Innym sposobem wykorzystania go jako inspiracji jest budowa samej struktury mieszkań. Ma to bezpośrednie przełożenie na współczesne tendencje socjologiczne. W drugiej połowie dwudziestego wieku nastąpił gwałtowny proces zmian w funkcjonowaniu społeczeństwa. Dotyczył on komunikacji, technologii informacyjnych, sposobu wykorzystania czasu, obyczajowości i przede wszystkim modelu rodziny. Stało się to przyczynkiem do podjęcia, w prowadzonych przeze mnie projektach, problematyki przestrzeni mieszkania, jako odpowiedzi na zupełnie nowe potrzeby użytkownika. W przedstawionych powyżej projektach jednym z najważniejszych elementów nowoczesnego sposobu kształtowania przestrzeni mieszkalnej jest fleksybilność układu. Poszukiwanie modelu zależności „potrzeba współczesnego użytkownika mieszkania a rozwiązanie funkcjonalne” podejmowane było w szeregu kierowanych przeze mnie pracach kursowych i dyplomowych. W projekcie dyplomowym pt.: *„Koktajl różnorodności – idea kształtowania zespołu mieszkaniowo-usługowego w zabudowie śródmiejskiej jako odpowiedź na zróżnicowane potrzeby współczesnego użytkownika”* autorstwa Anny Stolińskiej, wykonanym w roku 2010 pod moim kierunkiem, głównym tematem było przełożenie różnorodności społecznej na zapis rzutu przestrzeni mieszkalnej.⁵¹ Jako jedną z przyczyn podjęcia tematu Anna Stolińska przywołuje dyskusje jakie toczyły się między innymi w trakcie kolejnych edycji konkursu Dom przyszłości – konkursu Wydawnictwa Murator i Fundacji Dom Dostępny:

„Przed domem przyszłości, bardziej może niż kiedykolwiek, stoją dwa zadania: odnaleźć się w przestrzeni i odnaleźć się w czasie. Otacza nas przecież nie sama tylko przestrzeń i nie ona jest może najważniejsza. Otacza nas przeszłość – to, co zastajemy – jej ślady i jej trwanie. To również, i przede wszystkim, projekt na przyszłość, (...) na którą czekamy.”⁵² Drugą istotniejszą przyczyną podjęcia tematu były zmiany modelu rodziny i wynikająca z tego negacja utrwalonych w dwudziestym wieku sztywnych schematów przestrzennych mieszkań, opartych zasadniczo o zmienną liczbę użytkowników, z pominięciem zmienności wynikającej z odmienności modeli życia społecznego, wpływu kontekstu kulturowego na przestrzeń mieszkalną i nowoczesnych technologii, jako czynnika umożliwiającego zastosowanie nowych elementów składowych mieszkania. Proces projektowy, badania literaturowe i poszukiwanie odpowiedzi na coraz bardziej zróżnicowane problemy zaowocowało stworzeniem szeregu graficznych prezentacji, dzięki którym usystematyzowano alternatywne scenariusze życia rodzinnego przyszłych użytkowników. Aby określić ilość i rodzaj modułów potrzebnych do modyfikacji mieszkań Anna Stolińska stworzyła autorskie schematy przedstawiające współczesne modele rodziny. Pokazują one zróżnicowane grupy potencjalnych mieszkańców i ich potrzeby bytowe. Sposób rozwiązania mieszkań wynika z liczby

⁵¹ Projekt dyplomowy Anny Stolińskiej wykonany w Katedrze Projektowania Architektonicznego pod kierunkiem Tomasza Wagnera zgłoszony do udziału w konkursie i V. Międzynarodowej Konferencji Naukowej INNOWACYJNE ROZWIĄZANIA REWITALIZACJI TERENÓW ZDEGRADOWANYCH, Ustroń, 5–7 października 2011.

⁵² *Dom przyszłości. Konkurs Wydawnictwa MURATOR i Fundacji DOM DOSTĘPNY*, Wydawnictwo MURATOR Sp. z o.o., Warszawa 2000, fragment *Wprowadzenia* – autor Joanna Porębska-Srebrna, s.15.

użytkowników (jeden tzw. singiel, dwie oraz trzy lub więcej) oraz relacji między użytkownikami (rodzaj związku), wieku oraz preferowanego przez nich trybu życia. Powstały w ten sposób modele rodziny które zostały określone w następujący sposób:



Ryc.22-23 Schemat modelu rodziny i koła „potrzeb człowieka”. Autor: Anna Stolińska [10].

- Osoby pozostające w związkach nieformalnych, żyjące „pod jednym dachem” – może to być zarówno kilkoro przyjaciół-współlokatorów, czy też bezdzietna para nie związana węzłem małżeńskim (związek kohabitacyjny).
- Rodzina – rozumiana tutaj jako grupa ludzi, którą mogą łączyć więzy krwi lub też usankcjonowany przez państwo związek. Za rodzinę będzie też uważana para będąca w związku nieformalnym posiadająca potomstwo. Założono, że dzieci do 18 roku życia, które miałyby być użytkownikami obiektu wielorodzinnego, muszą prawnie należeć do jakiejś rodziny.
- Singiel – osoba żyjąca w pojedynkę, która jakkolwiek nie może być uznana za rodzinę w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, jest współcześnie coraz powszechniejszym modelem socjologicznym.

„Zmiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach doprowadziły do istotnych przeobrażeń w sferze małżeństwa i rodziny. Z potocznej obserwacji życia społecznego, a także z wielu interdyscyplinarnych badań naukowych wynika, że w krajach wysoko rozwiniętych (...) rodzina funkcjonuje już nie tylko na bazie formalnego związku, czyli małżeństwa, ale także w oparciu o związek nieformalny tzw. kohabitację. Upowszechniają się również, alternatywne wobec rodziny, for-

my życia takie, jak: związki typu *Friends* (grupy przyjaciół zamieszkujących we wspólnym gospodarstwie domowym), *Living Apart Together* (osoby w stałych związkach, mieszkające osobno), związki homoseksualne oraz tak zwani *single*, czyli osoby żyjące w pojedynkę. (...) badania socjologów i demografów w krajach zachodnich wskazują, że alternatywne scenariusze życia są coraz bardziej atrakcyjne wśród różnych grup ludzi. Uwagę współczesnych badaczy zwraca fakt, że „życie w pojedynkę” staje się stopniowo powszechne wśród przedstawicieli młodego pokolenia (Beck-Gernsheim 1998).⁵³ Krystyna Slany⁵⁴ w jednej ze swych publikacji przedstawia badania nad alternatywnymi formami życia małżeńsko-rodzinnego, szczególnie zaś zjawiskiem kohabitacji, które definiuje jako „życie razem” bez formalnego powiązania. Dotychczasowe propozycje dla opisanych grup nie uwzględniały czynnika ekonomicznego, wskazującego że te właśnie grupy najczęściej są odbiorcą mieszkań o podwyższonym standardzie. W większości przypadków stanowią one adaptacje większej powierzchni (przeznaczonych dla większej liczby osób) na potrzeby mniejszej liczby osób. Jako punkt wyjścia dla sposobu kształtowania przestrzeni przyjęto moduły funkcjonalne, które poprzez łączenie w grupy mogą stworzyć dowolną konfigurację, odpowiadającą potrzebom użytkownika. Ze względu na duże zróżnicowanie potencjalnych mieszkańców typologia modułów składowych mieszkań liczy kilkadziesiąt pozycji, które pozwolą swobodnie kształtować przestrzeń mieszkań. Wszystkie moduły można dzielić na mniejsze części i łączyć w dowolny sposób. Moduł konstrukcyjny ma wymiary w osiach 7,8m x 7,8m, natomiast moduł architektoniczny (funkcjonalny) 3,9m x 3,9m. Szerokość 3,9m jest jednocześnie możliwym wymiarem osi konstrukcyjnych w strefach nie uwarunkowanych układem parkingu podziemnego, co w istotny sposób pomniejsza koszty związane z realizacją modułu kwadratowego o wymiarze przekraczającym standardy przyjęte dla zabudowy mieszkaniowej.



⁵³ Malinowska E., *Stereotypy a rzeczywistość*. Oficyna Wydawnicza „Tercja”, Łódź 2008, rozdz.4 *Polski singiel- obraz w mediach a autowizerunek*, autor rozdziału: Czerniecka J. s.110-111.

⁵⁴ Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Rozdział II, Zakład wydawniczy NOMOS, Kraków 2006, *Małżeństwo i rodzina w ponowoczesnym świecie*.



Ryc.24 Sposoby łączenia modułów. Autor: Anna Stolińska [10].

MODUŁY STREFY WEJŚCIOWEJ I MODUŁY SANITARNE PODSTAWOWE

W module zawarto funkcje niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania każdego mieszkania: wc, łazienkę, niewielkie pomieszczenie gospodarcze oraz garderobę. W zależności od wielkości mieszkania i ilości użytkowników zaproponowano kilka typów modułów, dostosowanych do większych lub mniejszych mieszkań. Każda wersja „trzonu” posiada dużą szafę garderobową. Dla największych mieszkań w omawianej strefie przewidziano toaletę dla gości i pomieszczenie gospodarcze (mogące m.in. pełnić funkcję pralni i suszarni). W małych mieszkaniach pomieszczenie gospodarcze wydzielono w łazience. W mieszkaniach apartamentowych opcjonalnie założono pokój kąpielowy, pojawiający się w dodatkowym bloku, będącym przedłużeniem „trzonu” lub przy sypialniach, stanowiąc ich integralną część.



Ryc.25 Typologia i sposób kształtowania modułów strefy wejściowej. Autor: Anna Stolińska [10].

MODUŁY STREFY DZiennej – KUCHNIA, JADALNIA I POKÓJ DZIENNY

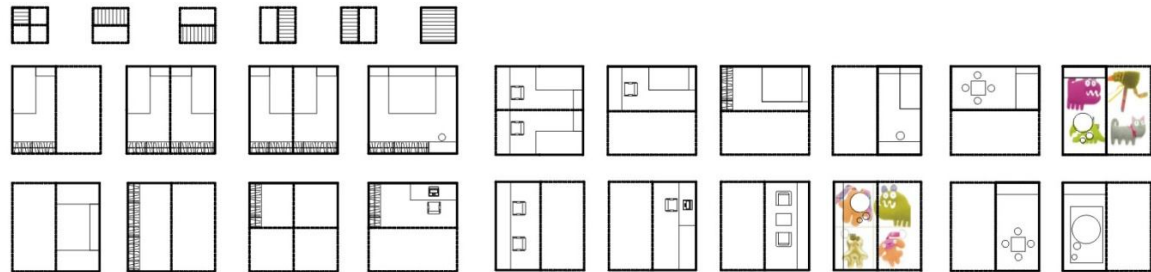
W projekcie zastosowano moduły strefy dziennej dostosowane do różnego stylu życia, uwzględniające w szczególnym stopniu różne preferencje użytkowników, odnoszące się do powiązań kuchni z pokojem dziennym i jadalnią. Powstały zarówno rozwiązania traktujące kuchnię jako część pokoju dziennego, jak i tradycyjne wydzielone kuchnie (z możliwością jej otwarcia lub zamknięcia w stosunku do strefy dziennej). Kuchnie zróżnicowano także wielkością – od kuchni typu „laboratorium” do kuchni z częścią „stołową” przeznaczoną na miejsce spożywania posiłków przez całą rodzinę.



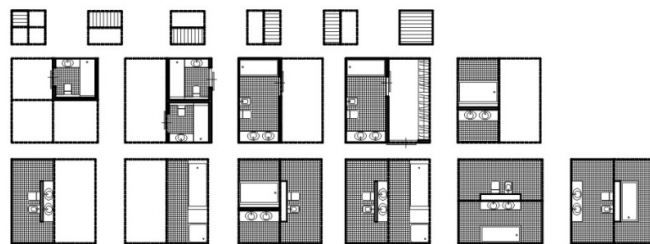
Ryc.26 Typologia i sposób kształtowania modułów strefy dziennej. Autor: Anna Stolińska [10].

MODUŁY STREFY NOCNEJ – SYPIALNIE

W ramach możliwych wariantów sypialni pojawiają się dodatkowe elementy takie jak garderoby, pokój kąpielowy, a w przypadku sypialni dziecięcych osobne moduły z miejscem pracy lub zabawy. Umożliwia to kształtowanie sypialni w zależności od tego czy jest to jedynie miejsce nocnego odpoczynku, czy także przestrzeń pobytu dziennego, jak to ma miejsce w przypadku większości sypialni dla dzieci.



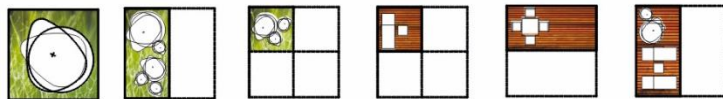
Ryc.27 Typologia i sposób kształtowania modułów sypialni. Autor: Anna Stolińska [10].



Ryc.28 Typologia modułu dodatkowej łazienki. Autor: Anna Stolińska [10].

MODUŁY STREFY WYPOCZYNKOWEJ – PRZESTRZEŃ PÓŁOTWARTA

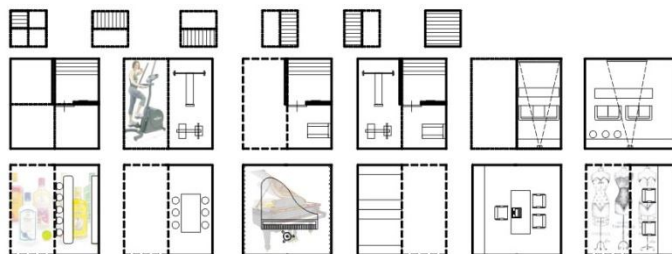
W ramach każdego mieszkania przewidziano dodatkowe elementy przestrzeni półotwartej, stanowiącej połączenie mieszkania z przestrzenią zewnętrzną. Ogród zimowy, loggia lub taras mogą występować w mieszkaniu zarówno razem, jak i oddzielnie, przybierając różne formy. Zazwyczaj lokowane są przy strefie dziennej, jednak w niektórych przypadkach mogą również pojawić się przy sypialni.



Ryc.29 Typologia i sposób kształtowania modułów strefy wypoczynkowej. Autor: Anna Stolińska [10].

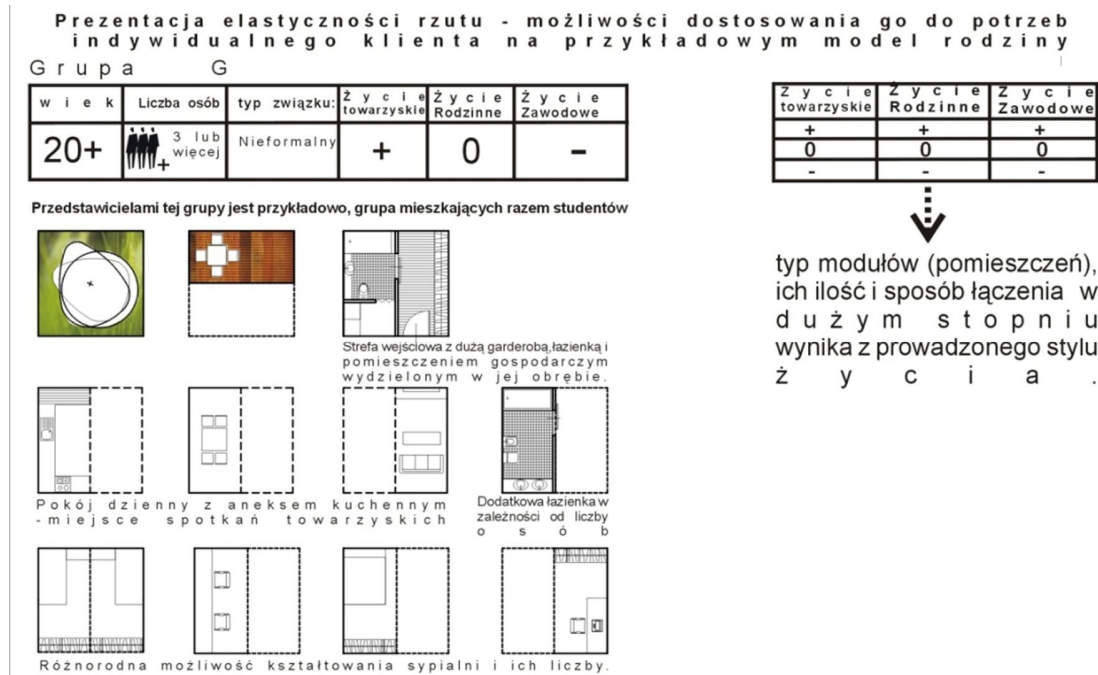
MODUŁY DODATKOWE

Dodatkowe pokoje, przeznaczone dla mieszkań o podwyższonym standardzie, mogą być rozwiązywane na wiele sposobów. Przedstawione propozycje definiują je jako strefy: rozrywki i hobby (mini bar, kino domowe, pracownia, siłownia domowa, sauna) oraz przestrzeń nauki czy pracy (pracownia, biblioteka, gabinet).



Ryc.30 Typologia modułów dodatkowych pokoi. Autor: Anna Stolińska [10].

ELASTYCZNOŚĆ KSZTAŁTOWANIA MIESZKANIA DLA PRZYKŁADOWEGO „MODELU RODZINY”



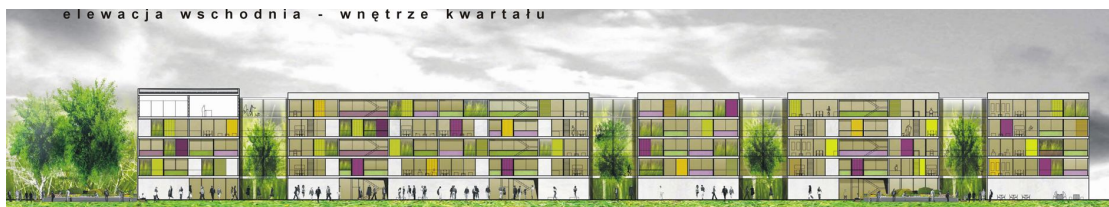
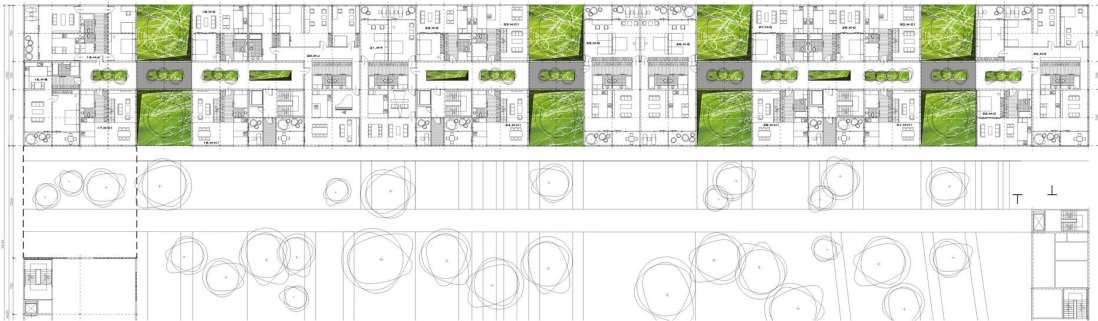
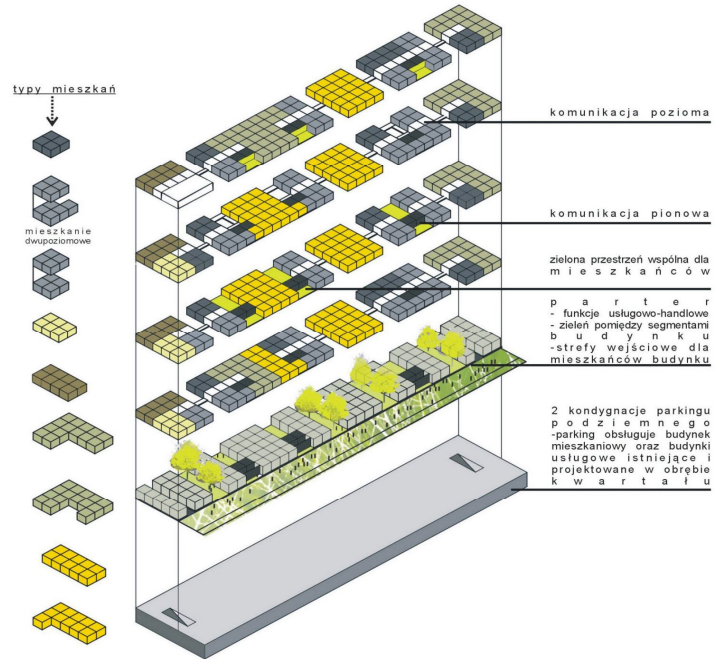
Ryc.31 Elastyczność kształtowania mieszkania dla przykładowego "modelu rodziny". Autor: Anna Stolińska [10].

Przykładowe mieszkania - możliwość różnych modyfikacji

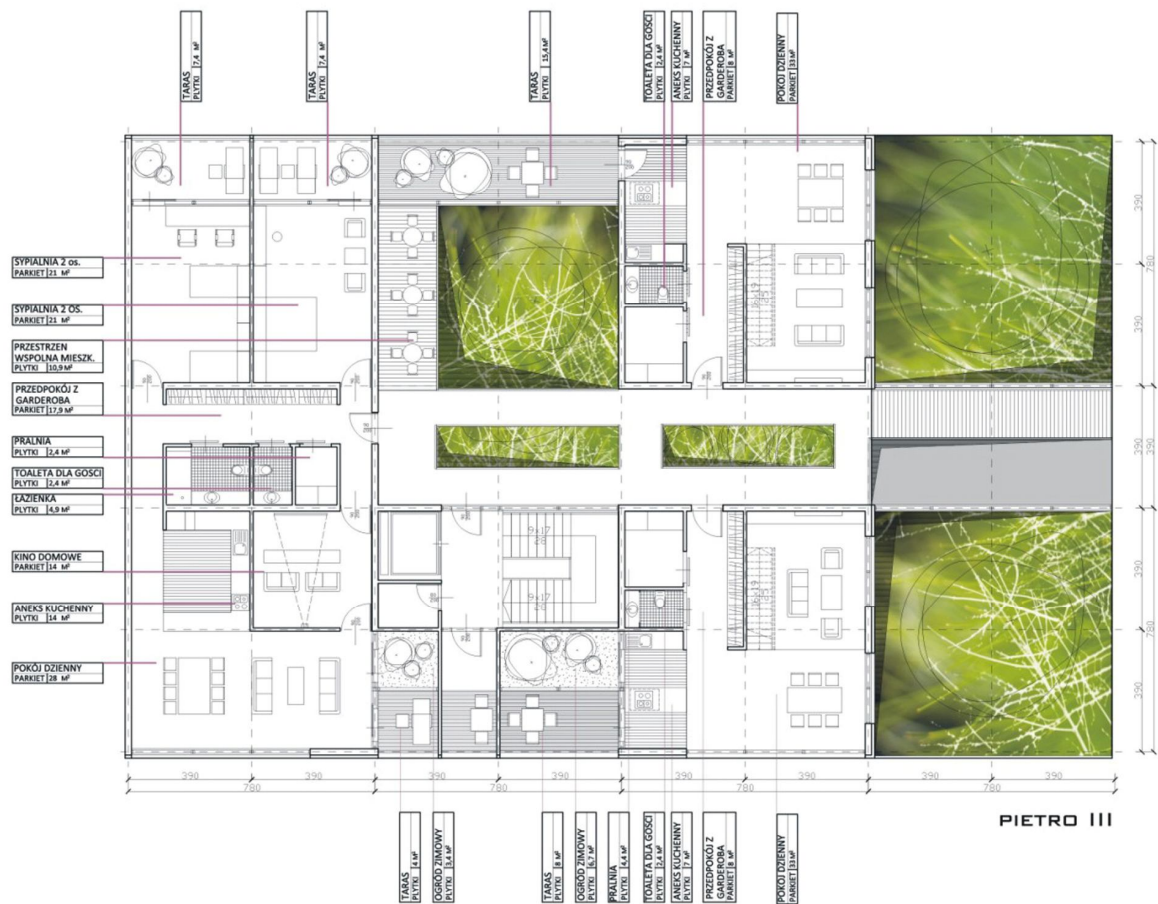
Każde mieszkanie składa się w różnych modułów, które można zmieniać i dopasowywać do potrzeb mieszkańców.



Ze względu na duże zróżnicowanie potencjalnych mieszkańców przyjęto wielu modułów, które pozwolą swobodnie kształtować przestrzeń mieszkań. Wszystkie moduły można dzielić na mniejsze części i łączyć w dowolny sposób. Moduł konstrukcyjny ma wymiary w osiach 7,8m x 7,8m, natomiast moduł architektoniczny (funkcyjny) 3,9m x 3,9m. W budynku mieszkaniowym uzyskano mieszkania o różnej powierzchni i strukturze, przy czym każdy typ mieszkania może mieć wiele wariantów - da się go rozwiązać na wiele sposobów.



Ryc.32-33 Schematy funkcjonalne. Rzut i elewacje. Autor: Anna Stolińska [10].



Ryc.34-35 Rzuty wybranych mieszkań. Autor: Anna Stolińska [10].

5 PODSUMOWANIE

Przytoczone przykłady zastosowania kolażu w skali urbanistycznej i architektonicznej nie odnoszą się jedynie do mechanicznego zastosowania techniki artystycznej w budowaniu przestrzeni, bowiem najistotniejszym elementem każdego z projektów są powiązania funkcjonalne oraz strategia projektowa przyjęta dla konkretnego przypadku. Różnorodność (*ang. diversity*) – jako postulat ponowoczesności i jeden z podstawowych warunków dla tworzenia reżyserii przestrzeni jest realizowany w prezentowanych projektach w sposób niekolidujący z postulatami racjonalnej architektury dwudziestowiecznego funkcjonalizmu.

Literatura

- [1] Alexander Ch., *Język wzorców/ A Pattern Language*, GWP, Gdańsk, 2008.
- [2] Fernandez Per A., Mozas J., Arpa J., *DBOOK, Density, Data, Diagrams, Dwellings*, Vitoria-Gasteiz, 2007.
- [3] Gehl J., *Życie między budynkami*, Kraków, 2009.
- [4] Głaz J., *Dokąd pełźnie miasto*, w: Brand Magazyn Centrum Biznesu i Sztuki Stary Browar, nr 14/2010, Poznań 2010.
- [5] Krier L., *The reconstruction of the European city: an outline for a charter*, in: Architectural Design, 11-12/1984, pp. 16-22.
- [6] Pallado J., *Architektura wielorodzinnych domów dostępnych*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice, 2007.
- [7] Schneider F., *Grundrissatlas Wohnungsbau-Floor Plan Manual Housing*, Birkhauser Verlag, Basel Boston Berlin, 2004.
- [8] Słodczyk J., *Przestrzeń miasta i jej przeobrażenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 2003.
- [9] Stachura E., Monografia: *Determinanty zmian w architekturze mieszkaniowej okresu transformacji w Polsce*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice, 2009.
- [10] Stolińska A., *Koktajl różnorodności – idea kształtowania zespołu mieszkaniowo-usługowego w zabudowie śródmiejskiej jako odpowiedź na zróżnicowane potrzeby współczesnego użytkownika*, projekt dyplomowy w Katedrze Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej pod kierunkiem Tomasza Wagnera, Gliwice, 2011.
- [11] Wesołowski J., *Miasto w ruchu- dobre praktyki w organizowaniu transportu miejskiego*, Instytut Spraw Obywatelskich, Łódź, 2008.
- [12] Włodarczyk J. A., *Życie znaczy mieszkać*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy, 2004.
- [13] Zimbardo P. G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1999.
- [14] Zubel H., Duda A., *Jak uczyć architektury*. Architektura & Biznes 10/2007.

ZESPOŁY MIESZKANIOWE DLA GLIWIC – MIASTA NOWYCH TECHNOLOGII

1 STRESZCZENIE

Z najnowszej historii miasta Gliwice wynika specyficzny obraz miasta o aspiracjach skierowanych ku nowoczesności. W niniejszym rozdziale autor ukazuje jak te aspiracje są realizowane lub nie, na przykładach obiektów wybudowanych w ostatnim czasie w mieście oraz jak kształtowane są koncepcje zabudowy mieszkaniowej realizowanej w obrębie ćwiczeń, dotyczących projektowania obiektów mieszkaniowych dla lokalizacji Gliwickich.

2 O GLIWICACH

Natura mieszkańców naszego miasta powoduje, że nie było ono i nie jest zwykłym miastem robotniczym, a raczej – miastem inteligencji (choć w dużej mierze jest to tak zwana inteligencja techniczna). Z natury tej powinny wynikać aspiracje do jakich winno się dążyć, kształtując zabudowę w obrębia miasta, która także powinna oddawać swoim charakterem „ducha nowoczesności”. Być kształtowana – choć być może w nieco mniejszej skali, to na sposób wielkomiejski. Powinno się oczekiwać rozwiązań współczesnych i śmiałych.

3 NOWA ZABUDOWA W MIEŚCIE

Można budować inaczej tak, jak pokazali to Andrzej Duda i Henryk Zubel w budynku zrealizowanym przy ulicy Mikołowskiej. Jest tak inny, tak współczesny, że zadziwia tym, że mógł powstać równoległe do innych, często banalnych, obiektów. Budynek zachwyca lekkością koncepcji, jakością detalu i wykonania. Jest na wskroś nowoczesny, odwołuje się do dobrej tradycji Gliwickiej Szkoły Architektury. Z respektem odwołano się tu do jakości przestrzeni miejskiej, jej gabarytów, linii zabudowy. Umożliwiono zamknięcie narożnika skrzyżowania ulic Jana Pawła II i Mikołowskiej.

W rejonie przedmieść miasta też pojawia się grupa obiektów pretendujących do pojęcia nowoczesności w kreowaniu nowej zabudowy mieszkaniowej. Przykładem może tu być zaprojektowany przez Wojciecha Wojciechowskiego zespół apartamentowców o wspólnej nazwie „Miasto

* **Jakub Czarnecki** – dr inż. arch., Katedra Projektowania Architektonicznego Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. Czynnie projektujący i realizujący swoje projekty architekt.

Ogród”. Obiekty te nawiązują swym charakterem do pojęcia willi miejskiej. Widać tu dbałość o jakość detalu i wykończenia tych obiektów, jako że projekt jest skierowany do nieco bardziej za-
możnej części społeczeństwa.

4 O PRZEDMIOCIE PROJEKTOWANIE ZESPOŁÓW MIESZKANIOWYCH

Ten, jak i inne przedmioty realizowane w Katedrze Projektowania Architektonicznego WA w Gliwicach, mają w swych założeniach kilka celów, jakie chcielibyśmy osiągnąć. Pierwszym oczywistym celem takiego zadania jest zapoznanie studentów z naturą danego przedsięwzięcia projektowego, zapoznanie z aktualnie panującymi trendami w architekturze i rozwiązanie jakiegoś problemu projektowego. Drugi to cel, który osiągamy wdrażając zadania o coraz to większej komplikacji; od zabudowy jednorodzinnej przez małe obiekty usługowe, obiekty zabudowy wielorodzinnej mieszkaniowej, po duże obiekty usługowe oraz skomplikowane przykłady zabudowy śródmiejskiej uzupełniającej. Celem tym jest przygotowanie studenta do radzenia sobie z coraz to trudniejszymi problemami projektowymi. W ramach tego celu prezentowane są różne metody i strategie projektowania, co jest możliwe w oparciu o duży i zróżnicowany zespół nauczycieli akademickich, prezentujących indywidualne i często wręcz sprzeczne paradygmaty twórcze. Jest to niezmiernie ważne, aby pamiętać iż architekt w swym „dorosłym” życiu zawodowym jest w pewnym sensie samotny i aby dobrze mógł spełniać swoje zadania, powinien wykształcić sobie własną metodę i strategię projektową. Musi umieć podejmować autorskie decyzje projektowe. Powinien być krytyczny wobec wykonywanych przez siebie obiektów pamiętając, że nie ma rzeczy idealnych, a każda rzecz może być wykonana na wiele sposobów, które mogą dawać równie dobre lub nawet lepsze rozwiązania (co nie powinno jednakże go paraliżować, ale dawać pewien dystans do wykonywanych przez siebie prac). Jest bowiem w grupie zawodów zaufania publicznego i musi także wykazywać się pewnym zrozumieniem, a przede wszystkim dbałością o naturę przestrzeni zabudowanej, którą będzie w przyszłości kreował. Jego dzieła nie są bowiem tak ulotne, jak utwory muzyczne, które w razie czego można wyłączyć i zapomnieć. Dzieła architekta są tworzone na dziesięciolecia i wpisują się trwale w środowisko, które nas otacza. Problem jest tym bardziej złożony, iż żyjemy w czasach, w których świat i społeczeństwo zmienia się ogromnie⁵⁵, a różne aspekty globalizacji, czy tego chcemy czy nie, mają nieodwołalny wpływ na funkcjonowanie poszczególnych ludzi.

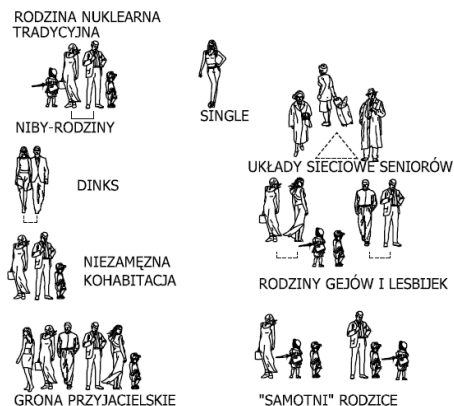
⁵⁵ Piotr Sztompka *Socjologia i Analiza społeczeństwa*, Znak. ISBN:83-240-0218-9

5 GRUPA DOCELOWA

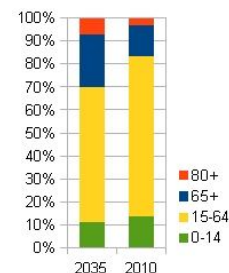
Pierwszym niezmiernie istotnym krokiem, z jakim musimy się zmierzyć w ramach projektu związanego z zabudową mieszkaniową, jest określenie grupy docelowej, do której adresowany jest produkt. W warunkach „normalnego” projektu komercyjnego kształt takiej grupy docelowej określałby inwestor. Jednak w warunkach projektu kursowego, wykonywanego na uczelni, nie posiadamy tak sprecyzowanych oczekiwań. Musimy uświadomić sobie, że w związku z procesami jakie zachodzą we współczesnym społeczeństwie⁵⁶ wzrasta ilość możliwych typologii, czy też grup docelowych, do których będzie kierowana konkretna architektura. Warto tu zwrócić uwagę na takie czynniki jak:

- przewidywany wiek potencjalnych mieszkańców. Jest to istotne z punktu widzenia problematyki starzejącego się społeczeństwa (Ryc.1)⁵⁷
- na aspiracje i majątność; jak i gdzie, kiedy i ile pracują; sposób spędzania wolnego czasu, w tym kontaktów z rodziną i znajomymi
- kształt i wielkość rodziny, w tym relacje z dziećmi/rodzicami
- przewidywany czas w jakim mieszkania będą użytkowane – mobilność zawodowa.

Tak zdefiniowane potrzeby przełożyć można na rodzaj „menu”, zawierającego zapis graficzny tych potrzeb, z których „budowany” będzie system zamieszkania. Perspektywicznie patrząc na czynniki finansowe (ceny nowych mieszkań), ogromny potencjał w rewitalizacji takich dzielnic, jak osiedle Sikornik, mówię tu szczególnie tych fragmentach które wybudowane były w latach 45.-70., które mogły by być oazą dla ludzi starszych, można założyć że grupa docelowa w nowo budowanych dzielnicach, czy też założeniach mieszkalnych, to ludzie raczej młodzi, dobrze wykształceni i zarabiający; i raczej nie posiadający dużych rodzin, co wiąże się ogólnymi zmianami społecznymi.



Ryc.1 Wybrane modele rodziny, alternatywne w stosunku do klasycznej rodziny nuklearnej według Tomasz Szlendak *Socjologia Rodziny*, s. 465.



Ryc.2 Prognoza struktury społeczeństwa dla Górnego Śląska.

⁵⁶ Tomasz Szlendak *Socjologia Rodziny*, PWN 2011. ISBN: 978-83-01-16309-9

⁵⁷ Opracowano na podstawie: Główny Urząd Statystyczny: Prognoza gospodarstw domowych według Województw na lata 2008-2035.

6 ZABUDOWA MIESZKANIOWA JAKO SYSTEM

Dość celowo mówię tu o kreowaniu zabudowy mieszkaniowej, jako o systemie rozwiązań. Związane to jest z pewną „niepewnością”, jaka związana jest właśnie z przewidywanym kształtem rodziny. Celem tu jest raczej kształtowanie zabudowy mieszkaniowej w oparciu o poszukiwania systemów otwartych, stwarzających elastyczne możliwości różnej interpretacji, powierzchni mieszkalnej, której efektem może być jednorodna, lecz jednocześnie zróżnicowana forma obiektów, będąca efektem stosowania przyjętych zasad, dla wybranego zespołu mieszkalnego o określonym dla niego układzie demograficznym. W ramach struktury zespołu mieszkaniowego poszukiwać powinniśmy następujących elementów:

- poprawnych relacji (o ile jakieś są) proponowanego układu urbanistycznego z istniejącą zabudową mieszkaniową
- zespołu sprzyjającego więziom społecznym na poziomie bardzo niewielkich zespołów sąsiedzkich, poprzez kreowanie „strefy kontaktowej”⁵⁸
- dobrych właściwości ekonomiczno użytkowe⁵⁹
- odpowiedniej do potrzeb ilości miejsc parkingowych.⁶⁰

7 SPÓJNOŚĆ LOGICZNA

Pojęcie spójności logicznej jest tu niezmiernie ważnym aspektem procesu projektowego. Pojęcie to stanowi ekwiwalent określenia „koncepcja” i w tym wypadku stanowi jego wyjaśnienie. Stanowi ono spójny zespół zasad, którymi kierujemy się podczas kreowania projektu – rodzaj szkieletu intelektualnego, który będzie nas prowadził w ramach podejmowania decyzji projektowych. Ważne jest tu też, aby treść kreowana przez zasady, którymi się kierujemy, była też przekazem czytelnym – jasnym i prostym do zrozumienia dla potencjalnego odbiorcy. Kryterium czytelności struktury, czy też zasad, według których ona powstała, jest o tyle istotne, iż głównym adresatem dzieła architektonicznego nie jest, a przynajmniej nie powinien być, zawodowy krytyk, a prosty niewykształcony w tym kierunku człowiek, który powinien zrozumieć, jakimi zasadami rządzi się przestrzeń wokół niego i dzięki temu orientować się w przestrzeni. Dodatkowo, co czasem jest równie istotne, umiejętność kreowania i werbalizowania takiego przekazu jest pożądana w relacji architekt – inwestor dla przeprowadzenia własnej idei projektowej.

8 PROJEKT

Punktem wyjściowym dla poszukiwania takiego systemu zabudowy jest nałożenie na przestrzeń do zagospodarowania porządkującej ją osnowy geometrycznej, która mogłaby by być zaczątkiem

⁵⁸ Peters, Paulhans Rosener Rolf *Małe zespoły mieszkaniowe*. Arkady, Warszawa, 1983 s. 9.

⁵⁹ Chmielewski Jan Maciej *Teoria Urbanistyki-Wybrane zagadnienia*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 1996 s. 51.

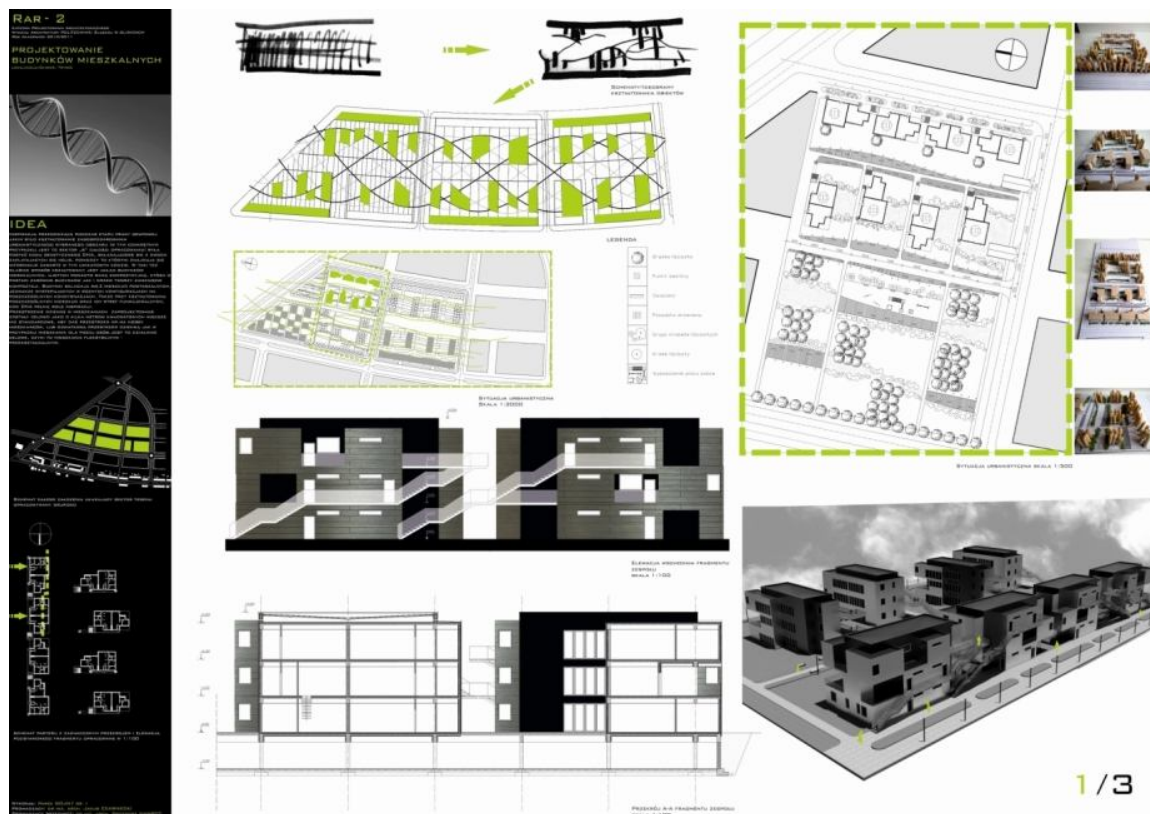
⁶⁰ Chmielewski Jan Maciej, Mirecka Małgorzata „Modernizacja osiedli mieszkaniowych” Oficyna wydawnicza Politechniki Warszawskiej 2001 str 31 „Opracowana w 1998r prognoza motoryzacyjna dla Warszawy na rok 2015 zakładała 500 samochodów /1000 mieszkańców” -->po przeliczeniu na mieszkania M3 1.5/M3.

spójności logicznej całego założenia. Nakładanie różnego typu wzorów może tu też być traktowane jako rodzaj ćwiczenia pobudzającego wyobraźnię; ma raczej pokazywać jakimi zasadami kierować się będziemy wobec przyszłych budynków, czy też struktury mieszkaniowej, niż samych budynków. Ze wszech miar staram się unikać, w obrębie pierwszych kilku zajęć projektowych, określonych deklaracji dotyczących wielkości i kształtu budynków, wychodząc z założenia, iż ważniejsze jest zasada, czy też „spójność logiczna”, niż kształtowanie na siłę jakiejś formy. Jest to dość trudne do zrealizowania, gdyż w wielu przypadkach obserwować możemy dążenie do uproszczeń i poszukiwania szybkich odpowiedzi w oparciu o „normatywy” i stereotypy zabudowy mieszkaniowej, jakie spotykane są w ramach przestrzeni zabudowanej, która nas otacza, a nie poszukiwań nowych sposobów zamieszkiwania. W ramach tych działań posługujemy się ewolucyjnym systemem działania, kreując równoległe wersje struktury, najlepiej w formie modelu. Zestawiając je ze sobą możemy dokonywać porównania i ewaluacji, która jest bazą dla kolejnej generacji modeli. Istnieje moment, w którym te, czasami mało racjonalne działania, powinny zostać zsyntetyzowane do zbioru cech, które staną się na dalszym etapie elementem spójności logicznej całego projektu. Jest to o tyle trudne, o ile często dokonując różnych wyborów posługujemy się subiektywnymi kryteriami, a tu musimy zadać takie pytania:

- Jaka jest natura takiej struktury?
- Dlaczego struktura, która tworzymy, jest taka jaka jest i co ją taką czyni?
- Co powoduje że się nam podoba?
- Jakie elementy są niezbędne (brzegowe), aby była ona postrzegana jako taka, a co spowodować może jej załamanie?
- Jak użyć takiej struktury dla zrealizowania swoich celów, w tym przypadku mieszkaniowych?

9 PRZYKŁADY

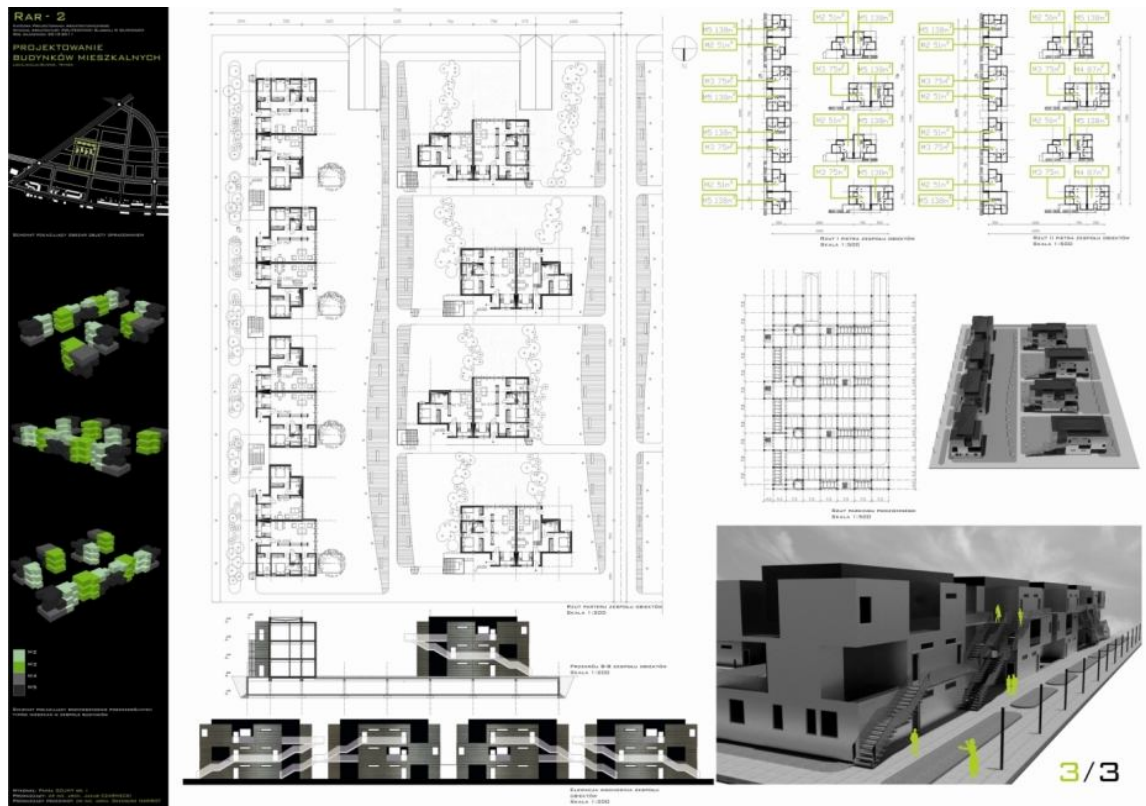
Prezentowane przykłady pokazują różne modele zabudowy mieszkaniowej, realizowanej na teoretycznych działkach zlokalizowanych w rejonie dzielnicy Trynek w Gliwicach w latach 2010-2011.



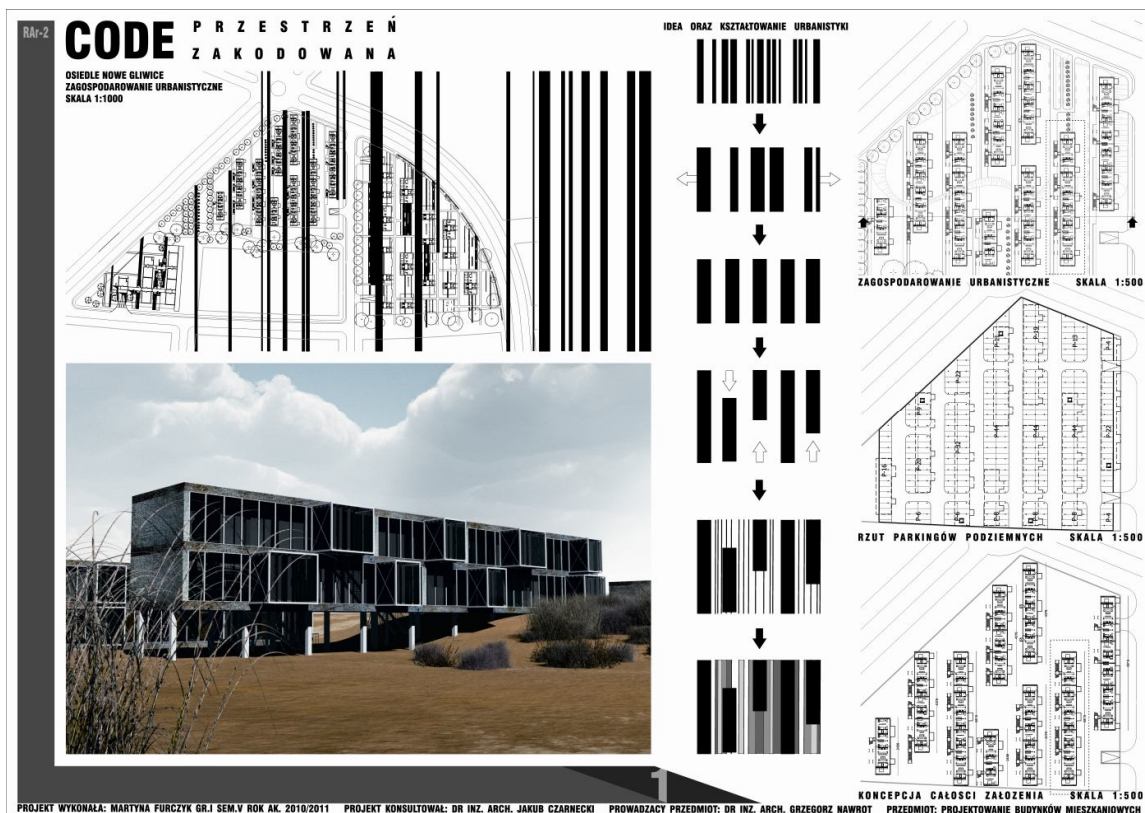
Ryc.3 Zespół domów wielorodzinnych, zaprojektowany przez Pawła Gojnego jest strukturą mieszkalną, wspartą o trzykondygnacyjne jednostki mieszkaniowe, których natura oparta jest o poszukiwanie metamorfozy, czy też parafrazy układu galeriowego, w postaci swobodnie przerzuconych wzdłuż elewacji klatek schodowych. Struktura mieszkalna w tym przypadku rozbudowywana jest prostopadle do zewnętrznego układu komunikacyjnego, co daje niezmiernie elastyczne podstawy kształtowania mieszkań dla zróżnicowanej potencjalnej grupy klientów. Typoszereg tych mieszkań, oparty o trójpodział: strefa dzienna, komunikacja, strefa intymna, posiada logiczną zasadę powiększania się strefy dziennej wraz ze zwiększaniem się ilości mieszkańców.



Ryc.4 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Paweł Gojny, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.

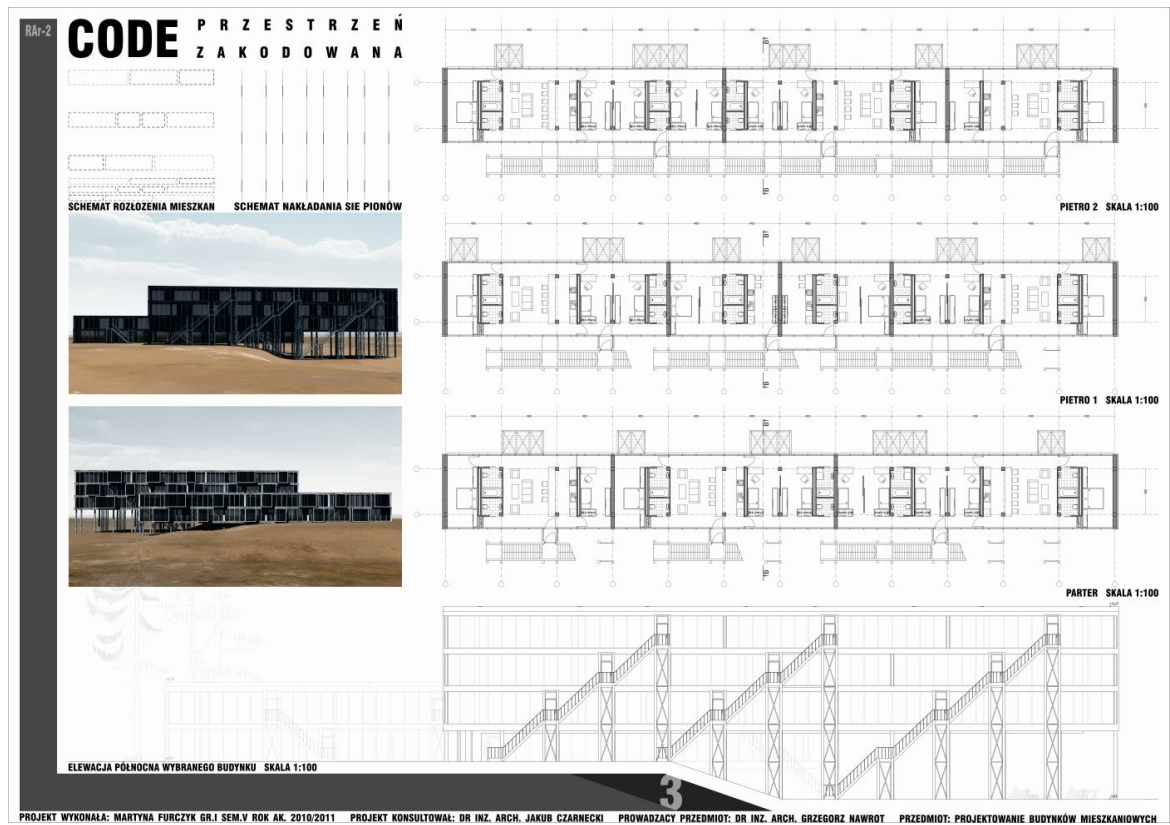


Ryc.5 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Paweł Gojny, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.6

Podobną wariacją na temat zabudowy galeriowej jest zaproponowana przez Marynę Furczyk zabudowa w układzie liniowym. Tutaj podłużny układ schodów napędza złożony system mieszkań o pasmowym charakterze. Zmiany wielkości mieszkań generowane są dzięki wędrującej po elewacji klatce schodowej, stanowiącej podstawowy moduł podłużny budynku. Drugorzędną strukturę stanowią tu rozmieszczone modelarnie układy pionów. Powstał niezmiernie spójny i elastyczny układ pasmowy: komunikacja, przestrzeń użytkowa, komunikacja. Przyjęte rozwiązanie modułowe umożliwia także właściwą relację z układem parkingu podziemnego.



Ryc.7 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Martyna Furczyk, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.8 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Martyna Furczyk, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.9 Struktura grzebieniowa budynków "Wedged House" jest poszukiwaniem skali podwórka w przestrzeni pomiędzy pasmami zabudowy kwartałowej, poprzez generowanie poprzecznych grzebieni, łączących te dwa budynki. Mieszkania generowane są w oparciu o układ pasmowy: przestrzeń dzienna – przestrzeń wspomagająca (łazienki, garderoby, komunikacja) – przestrzeń intymna. Logiczne usytuowanie kluczowych dla każdego mieszkania elementów, takich jak kuchnia i sypialnia dwuosobowa na obrzeżu terytorium mieszkalnego oraz aplikacja sypialni jednoosobowych w przestrzeni, która może być w razie potrzeb przyporządkowana do sąsiedniego mieszkania, pozwala na generowanie dużej ilości różnych typów mieszkań w oparciu o przyjętą typologię.



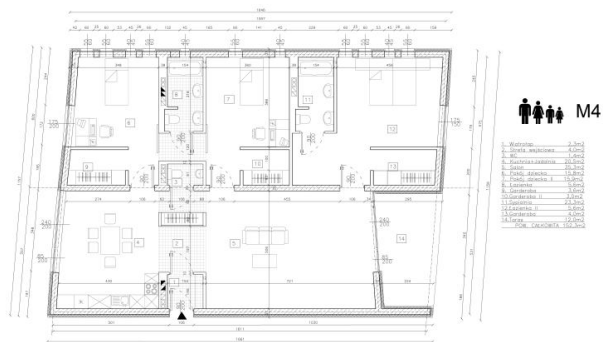
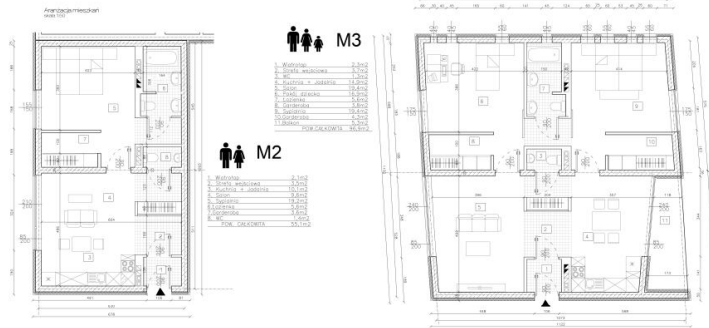
Ryc.10 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych "Weged House". Autor: Monika Masarczyk, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc. 11 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych "Weged House". Autor: Monika Masarczyk, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.12 Inne poszukiwanie pół-intymnej strefy kontaktowej – ogrodów przyporzędowanych niewielkim grupom kilku-rodzinnym – pokazano w projekcie struktury „Urban Village” pani Anny Boreckiej. Dzięki zagęszczeniu tej struktury, z jednoczesnym obniżeniem wysokości zabudowy, uzyskano poszukiwane relacje mieszkanię-ogród. Struktura pokazuje możliwości kształtowania czegoś „pomiędzy” zabudową dywanową jednorodziną a zabudową wielorodzinną. Sądzę że poszukiwania nowych typów, czy typologii, zabudowy wielorodzinnej powinny migrować w tym kierunku: na granicę zabudowy wielorodzinnej z jednorodziną; uzyskiwać komfortowe mieszkania w powiązaniu z kreowaniem niewielkich ogrodów przyporzędowanych mikrospołecznościom.



PROJEKTOWANE: WIELORODZINNYCH ZESPÓŁÓW I BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

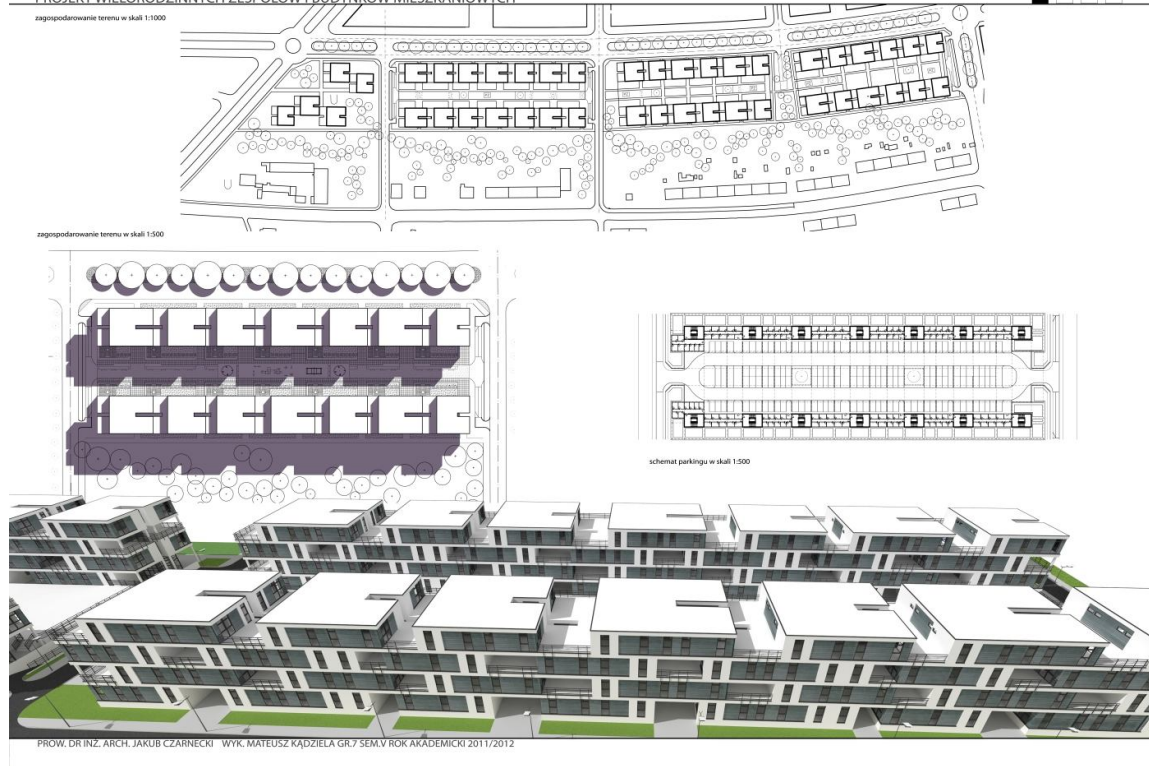
04
01
02
03



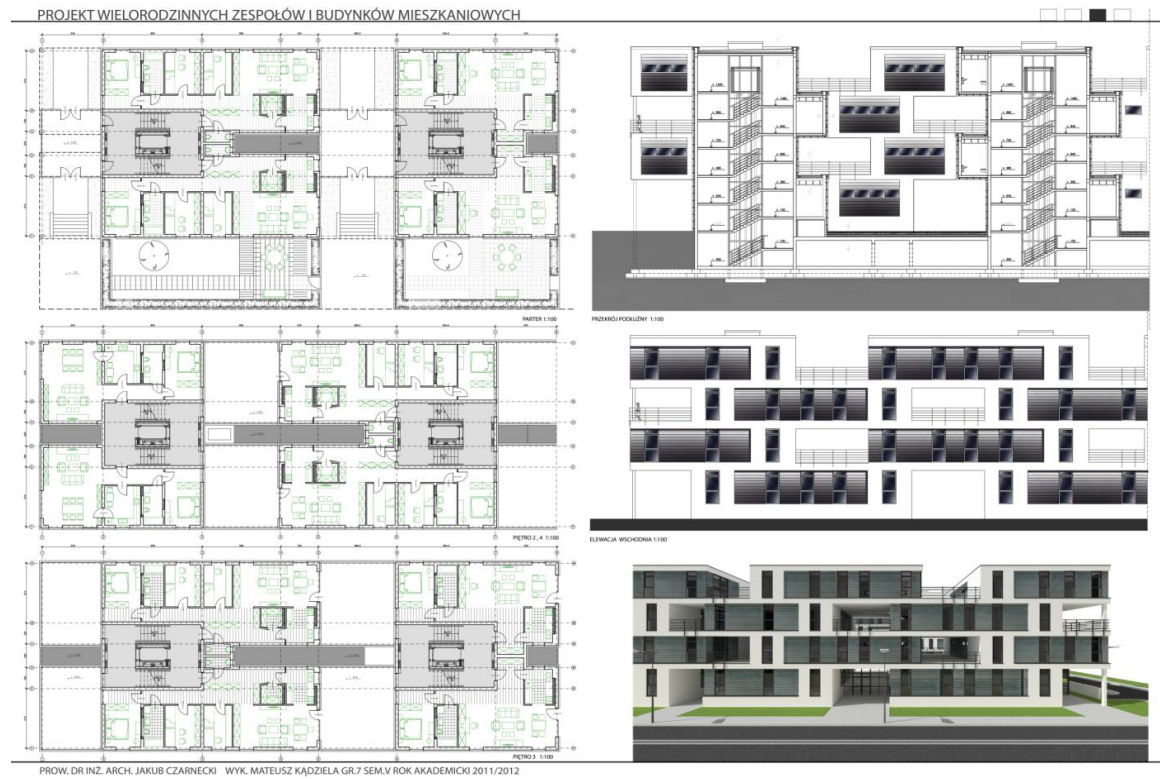
Ryc.13 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Urban Village”. Autor: Anna Borecka, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.14 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych „Urban Village”. Autor: Anna Borecka. prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



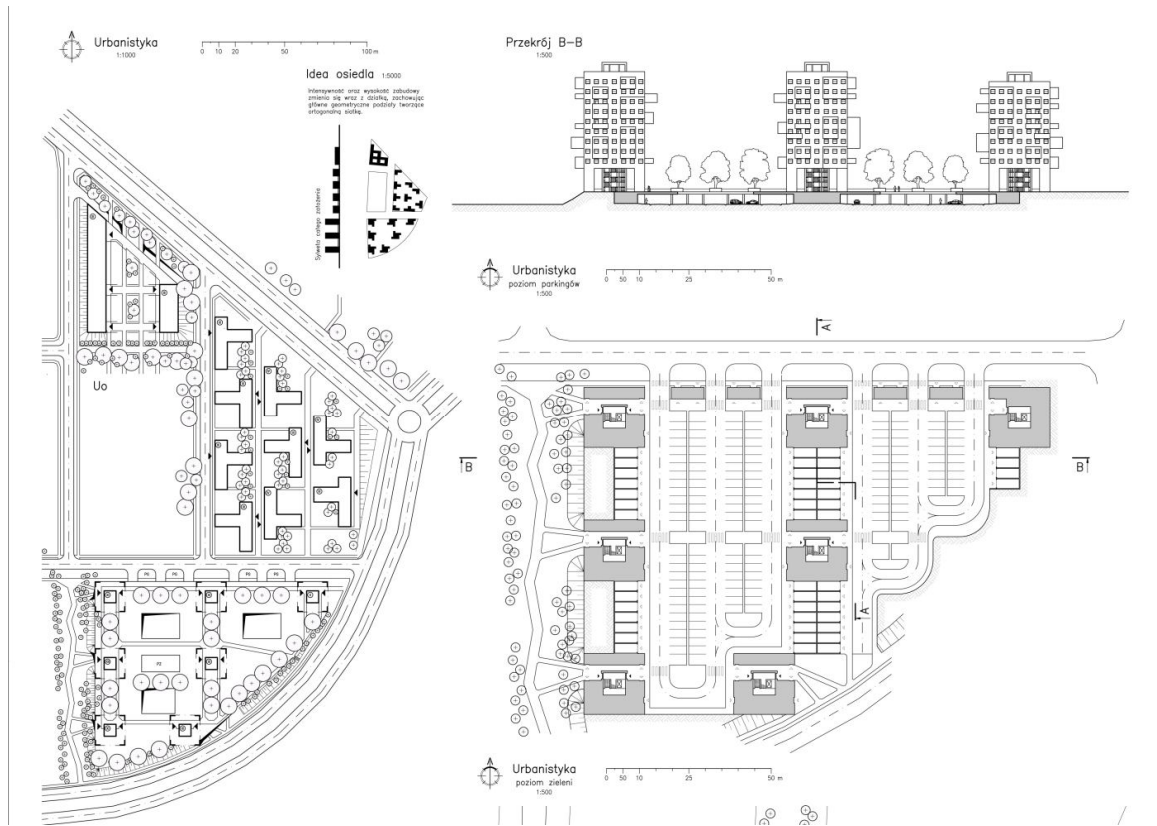
Ryc.15 Pracując z Mateuszem Kądziałą poszukiwaliśmy budynku, który będąc budynkiem klatkowym, dawałby przyszłym lokatorom pewne zalety mieszkania w domu jednorodzinym, poprzez zastosowanie rozległych tarasów, mogących być substytutem niewielkiego ogrodu. Aby uzyskać dodatkowe światło w obrębie takiego „ogrodu” zdecydowano się na zastosowanie układu opartego o wysokość 1.5 kondygnacji. Struktura mieszkań generowana jest wokół rdzenia klatki schodowej, a kolejne ich generacje realizowane są w ramach racjonalnego systemu dodawania kolejnych sypialni i adekwatnego powiększania przestrzeni dziennej.



Ryc.16 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Mateusz Kądziała, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.17 Projekt Zespołu Wielorodzinnych Budynków Mieszkalnych. Autor: Mateusz Kądziała, prowadzący projekt: Jakub Czarnecki.



Ryc.18 Czasem próbujemy też poszukiwać odpowiedzi dla bardziej „klasycznych”, w swej naturze, obiektów mieszkaniowych. Takim przykładem jest zespół punktowców zaproponowany przez Michała Gołębia. Jednak aby uchwycić pewną zasadę, według której projekt powinien dawać dość swobodną możliwość kreowania różnorodnych generacji mieszkaniowych, wyszliśmy tu od zasady „mieszkania matki”, czyli bazy, która rozbudowywana będzie dawać kolejne typy M. Złożenie takie daje możliwość wzbogacenia i zindywidualizowania architektury zewnętrznej punktowca o dodawane powierzchnie kolejnych pomieszczeń mieszkalnych.

10 PODSUMOWANIE

Patrząc z perspektywy tego czym obecnie staje się budownictwo wielorodzinne, a co jest funkcją ceny m², to widzimy, że raczej jest to budownictwo, które kierowane jest do nieco zamożniejszego fragmentu społeczeństwa. Poszukiwane są rozwiązania mieszkaniowe, które łączyłyby zalety budownictwa wielorodzinnego z dostępem do prywatnych i półprywatnych przestrzeni ogrodów, jakie cechuje budownictwo jednorodzinne lub inne gwarantujące podwyższony standard mieszkań. Takie cechy łatwiej jest uzyskać kreując różnego typu nowe formy zabudowy, które można określać jako mikrostruktury mieszkalne.

Literatura

- [1.] Chmielewski J., Mirecka M., *Modernizacja osiedli mieszkaniowych* Oficyna wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2001.
- [2.] Chmielewski J., *Teoria Urbanistyki-Wybrane zagadnienia*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 1996.
- [3.] Peters P., Rosner R., *Małe zespoły mieszkaniowe*. Arkady Warszawa, 1983.
- [4.] Szlendak T., *Socjologia Rodziny* PWN, 2011. ISBN: 978-83-01-16309-9
- [5.] Sztompka P., *Socjologia i Analiza społeczeństwa*, Znak. ISBN:83-240-0218-9

INNE OPRACOWANIA:

- [6.] Główny Urząd Statystyczny: Prognoza gospodarstw domowych według Województw na lata 2008-2035.
- [7.] Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.